

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 8.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 318, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 17.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 20 stycznia 1929 r.

Rok XXIII.

W sprawie zjednoczenia akcji katolickiej w Polsce.

Nie było przykrzejszego widowiska w czasie wyborów ostatnich, jak licytowanie się katolicyzmem u nas w Wielkopolsce czterech zaciekle się zwalczających partij: katolicko-narodowej Endecji, polsko-katolickiego bloku zjednoczonej z Piastem Chadecji, chrześcijańsko-rolniczej Trzydziestki i sanacyjno-młodopolskiej N. P. R. Lewicy. N. P. R. Prawica mając ściśle klasowy program nie popisywała się katolicyzmem tak samo, jak Chadecja, rozumując, że dla uczciwego Polaka religja katolicka jest wytycznią postępowania na wszystkich polach życia. Jak ten katolicyzm na tem wzajemnem żarciu wyszedł, pokazał wynik wyborów i niewidziany dotąd w dziejach Wielkopolski wzrost głosów komunistyczno-socjalistycznych. Czarno-czerwony Poznań, czerwone Gniezno, a więcej czerwona wtedy Bydgoszcz — o to groźne memento na przyszłość dla sprawy katolickiej. Nie dziw więc, że wobec takiego sukcesu wrogów Kościoła sejm i senat uchwalają zniesienie nadzoru nauczycielskiego przy wykonywaniu praktyk religijnych przez młodzież. Nie dziw, że w sejmie mówi się głośno o laizacji szkół, o zerwaniu konkordatu, o Polsce bez Boga.

Jedyną niemal ochroną interesów Kościoła stał się dziś rząd obecny, rząd Bartla-Piłsudskiego, który przez usta nowego ministra wyznań religijnych p. Świtalskiego daje agresywnym radykałom należytą odprawę, na gruncie zaś wielkopolskim dzięki nowemu wojewodzie kładzie się kres wywrotowej antypaństwowej i antykościelnej robocie Bemów i bezprzykładnym bluźnierstwom obłąkańczych Migdalewiczów. To są twarde fakta, których nikt zaprzeczyć nie może. Faktem również twarde jest odchylenie się stanowcze sfer rządzących od burzliwych żywiołów lewicy i zrozumienie przez nie, że na fundamencie ruchomego piasku, jakim są czy Pepesowcy, czy Wyzwolenicy, czy radykały chłopskie, czy komuniści, rządów normalnych absolutnie stworzyć nie podobna. Dał temu wyraz najjaskrawszy okrzyk w Wielkopolsce przywódca Be-Be poseł Sławek, twierdząc, że trzecią część w sejmie tworzy prawica, trzecią część lewica, a trzecią część mniejszości narodowe. Stwierdził dalej p. Sławek — przecież nie prawicowiec — że lewica w przeważnej części zbyt klasowo jest nastrojona, aby dla państwa korzystnie działać, stąd od państw wrogich Polsce zawisłe mniejszości narodowe stały się u nas jęczącym u wagi. Jaka „fabuła docet” z tych wynurzeń wynika? Prawicowiec czynnik winny się skupić i porozumieć z państwowo zorientowanymi żywiołami lewicowymi, aby usunąć obce nam wrogie wpływy z polskich Izb ustawodawczych. O co chodzi więc? Chodzi o to, aby w polskim sejmie i w pol-

Potępiamy wojnę! Polska gotowa zawrzeć z Rosją umowę na zasadzie paktu Kelloga.

Ma się odbyć konferencja państw Europy wschodniej.

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Koła polityczne zajmuje ożywiona wymiana not dyplomatycznych między rządem polskim a państwami sąsiednimi i głównymi sygnatarjuszami paktu Kelloga. Wymiana tych not jest na ukończeniu. Państwa sąsiednie zgodziły się przyjąć propozycję polską do przystąpienia do protokołu wschodnio-europejskiego na zasadzie paktu Kelloga.

Ze strony poselstwa rumuńskiego nadeszło wyjaśnienie, iż wiadomość, ogłoszona przez „Journal de Geneve”, jakoby Rumunja zamierzała załatwić sprawy sporne z Rosją za pośrednictwem Niemiec jest bezpodstawa. Rząd rumuński zajmuje się kwestją przyjęcia protokołu, zaproponowanego przez Sowiety. Co do tego Polska i Rumunja są w zgodzie.

Odpowiedź rządu polskiego na notę sowiecką ukończono późnym wieczorem. Zabrał ją poseł Patek, który dziś rano wyjechał do Moskwy. Polska wyraziła zgodę na zawarcia wschodnio-europejskiego protokołu na zasadzie paktu Kelloga.

Z Bukaresztu donoszą, jakoby z inicjatywy rządu polskiego miała się odbyć konferencja państw Europy wschodniej. W konferencji mają wziąć udział Polska, Rosja Sowiecka, Rumunja, Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandja, celem uregulowania wszystkich spraw spornych między państwami Europy wschodniej.

W warszawskich kołach politycznych przypuszczają, iż są to wiadomości przedczesne, gdyż rząd polski nie wystąpił jeszcze z taką propozycją.

Nawet socjaliści francuscy potępiają zbrojenia niemieckie.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Paryż, 19. I. Prasa francuska zajmuje jednomyślne stanowisko w sprawie opublikowania tajnego memorjału ministra Groenera. Wszystkie gazety potępiają ducha wojny panującego w Niemczech.

„Temps” pisze: Dokument generała Groenera jest najbardziej niepokojącym objawem tego, co doszło do wiadomości zagranicą w kierunku pracy niemieckich sfer rządowych. Memorjał chce przekonać m. in. socjalistów o koniecz-

ności odbudowy niemieckich sił zbrojnych na lądzie i na morzu przeciw wyimaginowanemu nieprzyjacielowi. Pozwoli to Niemcom na czynną rolę wojskową na wypadek jakiegoś międzynarodowego zatargu.

Nawet lewicowo-radykalna „Ere nouvelle” umieszcza alarmujący artykuł piera Herriota który stwierdza, że memorjał odsłania istnienie niebezpiecznych niemieckich przygotowań wojennych. B.

Prusy Wschodnie bronią się przed przywozem świń z Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. I. (Telefonem od własnego korespondenta).

Z Królewca donoszą: Wschodniopruska Izba rolnicza powzięła uchwałę skierowaną przeciwko udzieleniu przez Niemcy jakichkolwiek ulg przy rokowa-

niach handlowych z Polską, gdyż ulgi te mogłyby osłabić położenie gospodarcze Prus Wschodnich. Izba rolnicza oczekuje decyzji: Prusy Wschodnie albo Polska? B.

Faszyści włoscy nie ufają faszystom serbskim. Nie paia się wcale do przyjaźni z nimi.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Rzym, 19. I. Propozycja jugosłowiańska zawarcia traktatu przyjaźni pomiędzy Jugosławją a Włochami została przyjęta w Rzymie bardzo chłodno. Włochy patrzą sceptycznie na dykta-

ture króla Aleksandra i nie chcą się zobowiązywać wobec stosunkowo słabego państwa. Pozatem drażni Włochy zależność Białogrodu od Paryża. L.

skiem państwie Polak rodowity był gospodarzem. Chodzi o to, by w nowym Polsce nie burmistrzowali nam obcy, tak, jak burmistrzowali ongi w dawnej Polsce.

Z tych to powodów w prasie naszej prawicowej, czy części lewicowej nawet pojawiają się artykuły na temat potrzeby skonsolidowania poli-

tycznych stosunków w Polsce. W tym kierunku idą zabiegi sfer rządowych, sfer kościelnych poniekąd, a zwłaszcza prasy umiarkowanej, stojącej na gruncie katolicko-narodowym.

W tym kierunku ważki zabrał głos niedawno p. Niesiołowski w chrześcijańsko-demokratycznych or-

ganach, oraz poseł Jan Puchalka w „Głosie Narodu”. Obaj publicyści radzą Chrześcijańskiej Demokracji zajęcie wyłączne światem robotniczym, połączenie z N. P. R. prawicą, a p. Niesiołowski wysuwa program bloku katolickich stronnictw, w którym zjednoczonej z N. P. R. Chadecji w obóz chrześcijańsko-narodowej pracy przekazuje świat robotniczy, wszystkich żyjących z pracy najemnej, nie wyjmując inteligencji i urzędników. Stronnictwu Narodowemu przekazuje handel, przemysł, wielką własność ziemską i rzemiosło, wreszcie włościan „Piastowi”.

Projekt zjednoczenia ludzi wierzących, katolików w Polsce w katolickie centrum jest nietylko wzniosłym ideałem, ale koniecznością dziejową, pożądaną dla naszego państwa, zarówno jak dla Kościoła jest wobec antykatolickich wystąpień żywiołów anarchiczno-radykalnych wskazaniem, podyktowanym instynktem samozachowawczym dla każdego rozumnego i uświadomionego Polaka. Mimo to projekt ten, tak, jak go p. Niesiołowski sformułował, jest tylko pobożnym życzeniem, jest poetycznym marzeniem, nie liczącym się z rzeczywistością, nie znającym nawet — mimo serdecznej nuty katolickiej — orzeczeń Kościoła w sprawie społecznej.

Dr. St. Radliński.

Amanullah powróci na wiosnę i przededzi buntowników?

Londyn, 19. I. (AW) Według wiadomości z nad granicy indyjskiej byłby król Amanullah bawił istotnie w Kandaharze i tam wywiesił swoją flagę królewską. Skupia on wszystkich swoich zwolenników, aby na wiosnę podjąć ofensywę przeciwko powstańcom i obecnemu królowi. Brat Amanullacha po wkroczeniu powstańców do Kabulu zmuszony został do zrzeczenia się tronu. „Daily Express” donosi, że Amanullah opuścił Kabul nie w samolocie, lecz w przebraniu przedostał się przez obóz powstańców.

Przygotowania do obchodu 70. urodzin Wilusia.

Berlin, 19. I. Monarchiści coraz bardziej przygotowują się do uroczystych obchodów z okazji 70-lecia eks-kajzera. Socjalistyczny „Abend” publikuje okólnik arystokratycznej organizacji Union-Club, która wydaje bankiet na cześć swego wysokiego protektora. Szczególnie huczne będą obchody urządzone na prowincji. B.

Prusy pragną polknąć Hesję.

Berlin, 19. I. Wasz korespondent dowiaduje się z kół bardzo miarodajnych, że w roku 1929 planowane jest znaczne powiększenie terytorjum Prus kosztem innych krajów związkowych Rzeszy. Przedewszystkiem chcą Prusy wciągnąć do swego terytorjum część obszaru heskiego. B.

Trzęsienie ziemi w Chinach.

Londyn, 19. I. (tel. wł.) Z Pekinu donoszą, że podczas trzęsienia ziemi w prowincji Szoumsi zabitych zostało 330 osób. 60 domów zniszczonych.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Mowa min. Zaleskiego. — Senat amerykański ratyfikuje pakt Kelloga. — Tajny memoriał Groenera. — Zwycięstwo Poincarégo. — Nowe wrzenie w Afganistanie.

Mowa min. spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, wypowiedziana dnia 15 bm. na komisji spraw zagranicznych odzwierciedla, że chrześcijańskimi zasadami kieruje się rząd polski w polityce zagranicznej. Min. Zaleski pamięta przykazanie: Nie będziesz brał imienia Pana Boga Twego na daremne, stąd jego mowa całkiem niepodobna jest do programów partji, żerujących na uczuciu religijnym, lub do mów wiecowych demagogów. Jeśli jednak wglębimy się w treść tego przemówienia, to musimy przyznać, że określenie naszej polityki wobec Litwy słowami: **cierpliwość, wytrwałość i konsekwencja** wypływać może właściwie jedynie z chrześcijańskiego poglądu, który zaleca ze spokojem znosić **uprzykrzenia i umartwienia** dnia codziennego.

Nie znać ani olenia urazy do Stresemanna za zachowanie gburowate w Genewie. Pan Zaleski pamięta zapewne dobrze z lat dziecińczych, ile trudu sprawiał swym bonom, których rodzice zamożni i troskliwi o wychowanie dzieci dobierali, aby oglądzić zawczasu obyczaje i ułatwić na później pobyt między ludźmi. Pan Zaleski, jako wychowanek angielskich uniwersytetów, zna angielskie przysłowie, że trzech pokoleń w dobrobycie potrzeba, aby urobić **gentlemana nieskazitelnego**. To się odnosi do Anglików, którzy jak wiemy z psychologii politycznej Anglików XIX wieku prof. Boutmy nie mają łatwości obcyca, cechującą nawet prosty lud w krajach romańskich, a także w Polsce. A Niemiec wedle opinji lorda d'Abernona jest daleko sztywniejszy niż Anglik. Tak, trzeba mieć za sobą tradycję rodzinną oraz własne doświadczenie z pobytu w krajach różnych, albo być chrześcijaninem na wskroś, aby nie przejmować się gburowatością Stresemanna, który nie na dworach wojewodów się wychowywał, ale przy fabrykancie Odolu oraz w biurach związku handlarzy piwa w butelkach. Bez urazy więc zapewnił p. Zaleski Stresemanna, że **umocnienie międzynarodowej ochrony mniejszości narodowych** chętnie poprze. Słowa te są szczerze. Polska ma w tem interes, aby w Berlinie nie obijano żydów polskich, Polska ma także interes w tem, aby Anglja nie wyrzucała żydów polskich z Palestyny, a także, aby Stany Zjednoczone nie ograniczały imigracji żydów polskich. Polskę obchodzi los milionów Polaków w Niemczech, dotąd prześladowanych okrutnie razem z 300 000 Litwinów w Prusiech Wschodnich.

Jeśli niemilą rzeczą było dla Berlina usłyszeć z ust min. Zaleskiego, że **propaganda niemiecka przeciw granicom Polski** jest sprzeczna ze statutem Ligi Narodów, to niemniej **ustęp ten najbardziej broni pokoju Europy**.

Równocześnie **zaniepokojona** została opinja świata opublik. tajnego memoriału min. Groenera w łamach styczniow. „Review of Reviews” przez Wickhama Steeda'a. Czołowy publicysta angielski, jakby uzupełniając wywody polskiego ministra, żąda zawarcia paktu wschodniego na wzór Locarno pomiędzy Niemcami a Polską.

Głos Wickhama Steeda nie jest odosobniony. Zwracamy uwagę czytelników, że nie naśladowujemy sposobu publicystyki niemieckiej, która cytuje stale głosy agentur niemieckich w obcych krajach. najczęściej pism o małym nakładzie (5000), utrzymywanych przez propagandę niemiecką, aby tym sposobem usypiać czujność opinji niemieckiej, jakoby zagranica godziła się na wszelkie posunięcia rządu niemieckiego.

Uważamy, że taka publicystyka jest zbrodnią wobec narodu. Nie chcemy więc zrywać wawrzynem ni generałów Sikorskich za urojone zdobycie Warszawy na Piłsudskim, ani stwarzać urojonych zwycięstw nad Niemcami. Ale stwierdził to w „Voss. Ztg.” Hans Zeh-

Kaliflora

pasta do zębów
proszek do zębów

Wyrób Krajowy!

Do nabycia
w aptekach, drogerjach
i perfumerjach.

Warszawa wzorem dla „Chin.

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Ogólna sensacja w Warszawie wzbudził list zarządu miasta Nankinu do magistratu miasta Warszawy. Mianowicie Nankin prosi magistrat warszawski o przysłanie mu wykazów technicznych i planów Warszawy, które mają być zastosowane przy rozbudowie Nankinu. Warszawa bowiem, jak zaznaczono w liście, może służyć za wzór dla miast, które chcą się rozbudować.

Wytwórnia „filmu mówiącego” spłonęła.

Londyn, 19. I. (tel. wł.) Z Hollywood donoszą, że jednej z ostatnich nocy wybuchł pożar w wytwórni filmów „Paramount”. Z powodu tego pożaru nastąpi zwłoka 2-miesięczna w wykonaniu pierwszych obrazów tzw. „mówiących”.

Posłowie przekomarzają się.

Budżet wojskowy trochę obcięto.

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Komisja budżetowa zakończyła wczoraj obrady nad preliminarzem budżetowym wojskowym. Dyskusja była naogół bezbarwna wskutek nieobecności przedstawicieli ministerstwa. Przy końcu wywiązała się ciekawa

sprzeczka między posłami z PPS. i B. B.

Posel Kwapiński PPS. powiedział: W czasie przemówienia posła Czwartęskiego (Kl. Nar.), w odpowiedzi na wykrzyknik posła Kleszczyńskiego B. B., że Sejm nadaje się do „Cyrulika”, poseł Lieberman (PPS.) zapytał: „To czemu kolega Sejmu nie opuści?”

Na to poseł Kleszczyński: „Uczyniłbym to z przyjemnością”.

Posel Kwapiński stwierdza, że **jest rzeczą niesłychaną, by poseł tak mówił o Sejmie, do którego sam należy**.

Posel Kleszczyński odpowiada, że ma prawo wypowiedzieć swoją opinię. **Okrzyk padł pod adresem posłów, na to zasługujących**.

W obronie posła Kleszczyńskiego sta-

Apel do P.T. Publiczności!

Upraszamy P. T. Publiczność o baczne zwracanie uwagi przy zakupie cukrów i czekolad na markę „HAZET”, gdyż ostatnio pojawiły się w handlach liche naśladownictwa naszych wyrobów o ludzaco podobnej formie i ludzaco podobnem zewnętrznem opakowaniu. (1863)

„HAZET” Parowa Fabryka Cukrów i Czekolad we Lwowie
Skład fabryczny: Bydgoszcz, ulica Gdańska 131.

Pożar rozprzestrzenił się z wielką szybkością, przyczem przeglądało mu się 50 tys. osób. 6-ciu urzędników wytwórni poniosło śmierć.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się 22 bm. o godz. 4-tej po poł., obejmie m. in. dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem konstytucyjnej komisji o wniosku B. B. w sprawie rewizji konstytucji i komisji regulaminowej w sprawie dodatków regulaminowych. Poza tem rozpatrywane będą projekty ustaw o ratyfikacji umów i konwencji międzynarodowych.

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Ministerstwo pracy postanowiło związkom robotniczym i przemysłowym w Łodzi nie udzielać pozwolenia na pracę nocną w przemyśle włókienniczym. Jest to jedyna gałąź produkcji, której ministerstwo zezwoliło na pracę nocną celem przeciwdziałania bezrobociu. Wyjątki zastosować można jedynie w małych miejscowościach, jak Zawiercie i Żyrardów, gdzie zwolnienie zmiany nocnej może wywołać bezrobocie. Ale i to potrwa kilka miesięcy.

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera Bartla. Zająłwono szereg spraw bieżących, między in. rada ministrów przyjęła projekt ustawy ratyfikacyjnej o przystąpieniu Polski do paktu Kelloga i projekt ustawy o podatku drogowym od pojazdów mechanicznych.

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Sejmowa komisja oświatowa rozważała poprawki do noweli ustawy o szkołach akademickich w sprawie uzyskania doktoratu na wydziale lekarskim i prawniczym.

Trzęsienie ziemi w Wenezueli.

Nowy Jork, 19. I. (tel. wł.) Z Wenezueli donoszą iż trzęsienie ziemi pochłonęło wiele ofiar w ludziach. Z pod gruzów zburzonych domów wydobyto 200 trupów i tysiąc rannych. Światy oblicza się na 10 milionów dolarów. Najwięcej ucierpiał miasto portowe Carjaco. Miejscowości nadbrzeżne są odcięte od świata, gdyż połączenia telefoniczne są przerwane.

25 stopni mrozu w południowej Francji.

Paryż, 19. I. (tel. wł.) Z południowej Francji donoszą o niezwykle silnych mrozach. Termometr wykazuje stale 25 stopni.

Opady śnieżne grubości 5-ciu metrów.

Wiedeń, 19. I. (tel. wł.) Z Dalmacji donoszą o niebywałych zawiejach śnieżnych. Podróżni mówią, iż wysokość opadów sięga pięciu metrów.

Rewolucja w „Armji Zbawienia”.

Londyn, 19. I. Z okazji choroby sędziwego „generała” Bootha, twórcy i komendanta filantropijno-żebrackiej „Armji Zbawienia” doszło do poważnego zatargu w łonie tej sekciarskiej organizacji.

Szereg przywódców oświadczył, że Booth nie jest już komendantem. W odpowiedzi na to Booth wstrzymał wypłatę poborów swoim opozycjonistom.

Na przyszły tydzień zamierzają przywódcy „Armji Zbawienia” wybrać nowego „generała”. T.

10-miljardowy budżet Niemiec.

Deficyt 600-miljonowy pokryć mają piwosze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. I. (Telefonem od własnego korespondenta). Cała prasa omawia bardzo pesymistycznie stan finansowy Niemiec. Budżet na rok 1927 wynosił olbrzymią sumę 10 miliardów marek, nie licząc wydatków nadzwyczajnych. Deficyt w wysokości 600 milionów ma zostać pokryty głównie przez podwyż-

szenie podatku na piwo, podatku spadkowego i majątkowego oraz podwyższenie cen za spirytus monopolowy.

Prasa berlińska oświadcza się zgodnie przeciwko podwyższeniu podatków, które i tak już są bardzo wysokie. B.

rer, kronikarz działu polityki zagranicznej, że Niemcy są w świetle znów odosobnione.

Zawiodły Berlin nadzieje, że pakt Kelloga nie zostanie ratyfikowany przez senat w Waszyngtonie i że spotka go los projektu Wilsona Ligi Narodów. A jednak w tym tygodniu pakt został ratyfikowany przez senat niemal jednogłośnie. Swego czasu podkreślaliśmy, że znaczenie paktu Kelloga polega na tem, iż w razie nowej wojny w Europie Ameryka nie będzie neutralna przez trzy lata, jak podczas ostatniej wielkiej wojny, lecz od pierwszego dnia będzie musiała wystąpić przeciw napastnikom. Wspomniany Wickham Steed przypisuje prez. Coolidge'owi zasługę, że choć wybrany z partji przeciwnej Wilsonowi, mianowicie przez republikanów, którzy odrzucili traktat wersalski razem ze statutem Ligi Narodów, jednak wyprowadził Amerykę z izolacji, podejmując dzieło wychowania stopniowego Ameryki w duchu Ligi Narodów. Pakt Kelloga zbliża Amerykę do Genewy.

Drugi zawód sprawiła Niemcom lewica francuska, która nie zdołała obalić gabinetu Poincaré'go. Jest to oczywi-

ście z ogólnoludzkiego i pacyfistycznego stanowiska bardzo pomyślnie, że Poincaré zostaje właśnie w tym okresie, gdy nowa komisja rzeczoznawców zabiera się do sprawy odszkodowań, jakie Niemcy winne są ludności cywilnej państw koalicji.

Z Azji przyszła wiadomość o detronizacji króla Amanullaha, który uległ wlośny gościli w Polsce. Afganistan pod względem kulturalno-obyczajowym zatrzymał się w rozwoju już na poziomie, jaki Polska osiągnęła w czasie pierwszych Piastów. Pamiętamy, jakie wielkie echo wywołała wizyta cesarza Ottona III w Gnieźnie. Jakież więc wrażenie wywołać musiała wizyta Amanullaha, króla jakby z okresu Piastów w Europie naszej współczesnej? Wiemy, że zaprowadzenie chrześcijaństwa w Polsce nie dokonało się odrazu. Pogańska część ludności stwarzała niejednokrotnie trudności pierwszym królom, którzy uchodzili przed buntem. Amanullah chciał dokonać rewolucji, ale żywiły wsteczne zdolały się prędeż zapoznać z nowoczesną bronią niż ideami. Amanullah umknął, albo nawet poniósł śmierć. A. P. B.

Niemieckie barbarzyństwo wobec polskich robotników sezonowych.

II.

O barbarzyńskim postępowaniu pracodawców niemieckich niech świadczą zeznania robotników, złożone przed stawicielem Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego:

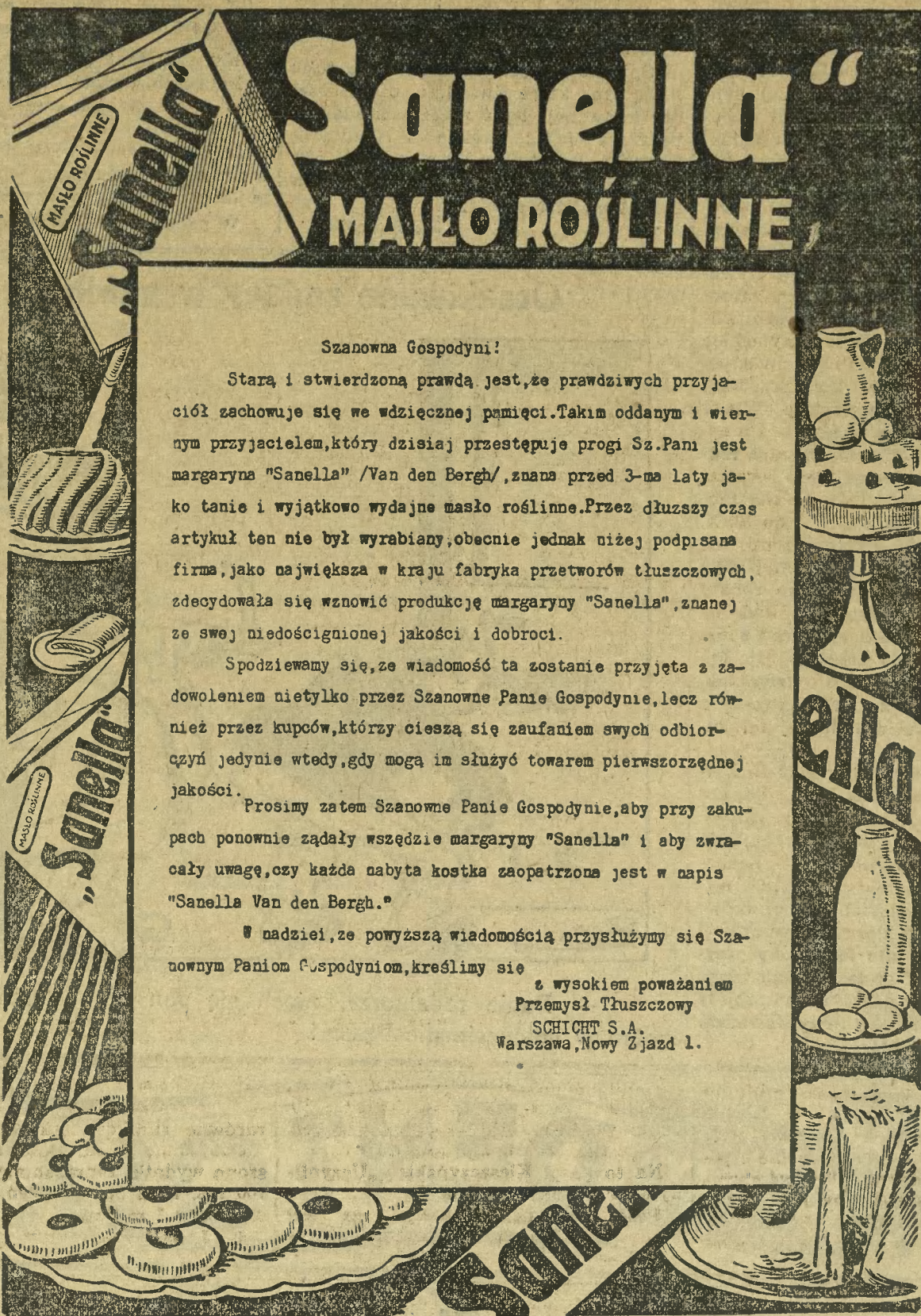
Antoni Dudek z wieluńskiego powiatu wyjechał do Niemiec w maju 1928 roku. Powrócił nie ukończywszy umowy. Składa zażalenie na inspektora Bolta, adres: Alt Guthendorf Kr. Rostock Meklenburg: „Nasz inspektor, u któregośmy pracowali, miał za dużo ludzi do pracy i nas później odrzucił, a pozostawił sobie zimowców. Dnia 5 listopada przyszedł policjant niemiecki i zabrał mnie do Güstrow, i tam nas trzymali 4 tygodnie w „domu opiekuńczym” a raczej w więzieniu — nasz przyp. — gdzie nas obdzierano. Przez cały czas musiałem pracować 9 godzin dziennie pod karabinem i placono nam 6 fen. za 9 godzin pracy. Chciałem wysłać list do Konsulatu Polskiego w Steinfie (?), oni mi go zabrali i nie dostałem żadnej odpowiedzi. Życie nam dawano gorsze, jak kryminalnym aresztantom. a także gnębiono nas strasznie. Dostałśmy mieszkanie gorsze od stajen, gdzie wszystko nam popleśniało. Prosimy wziąć silny nacisk na to, ponieważ mamy trudne warunki do życia”.

Podobne zeznanie składa Anna Cybulka: „nasz inspektor, u któregośmy pracowali, miał dużo pracowników i nas później odrzucił, a pozostawił sobie zimowców. Dn. 5. XI. 1928 r. przyszedł policjant niemiecki i zabrał mnie do Güstrow, i tam nas trzymali 4 tygodnie i gnębili”, Stanisława Brzozowska — usunięta i więziona z tych samych powodów. Takiemuż losowi uległa w Alt Guthendorf — Marjanna Napieraj, Jadwiga Węclawska, w „Dom Pinnow Kreis Malchin” Ignacy Stawom i Elżbieta Trojan.

Stefan Tkacz „po oberwaniu się przy ciężkiej pracy, leżał 4 miesiące w szpitalu. Nie wypacano mu zapomóg z Kasy Chorych. Do pracy niezdatny.

Bronisława Kopera powróciła z Niemiec, nie ukończywszy umowy. Żali się na H. Eggers'a Trebewitz — Pomorze:

„Wypadek zaszedł przy żniwach. Ja pracowałam na wozie i siadłam z niego



Sanella
MASŁO ROŚLINNE

Szanowna Gospodyno!

Starą i stwierdzoną prawdą jest, że prawdziwych przyjaciół zachowuje się we wdzięcznej pamięci. Takim oddanym i wiernym przyjacielem, który dzisiaj przestępuje progi Sz. Pani jest margaryna „Sanella” /Van den Bergh/, znana przed 3-ma laty jako tanie i wyjątkowo wydajne masło roślinne. Przez dłuższy czas artykuł ten nie był wyrabiany, obecnie jednak niżej podpisana firma, jako największa w kraju fabryka przetworów tłuszczowych, zdecydowała się wznowić produkcję margaryny „Sanella”, znanej ze swej niedoścignionej jakości i dobroci.

Spodziewamy się, że wiadomość ta zostanie przyjęta z zadowoleniem nie tylko przez Szanowne Panie Gospodynie, lecz również przez kupców, którzy cieszą się zaufaniem swych odbiorczyń jedynie wtedy, gdy mogą im służyć towarem pierwszorzędnej jakości.

Prosimy zatem Szanowne Panie Gospodynie, aby przy zakupach ponownie żądały wszędzie margaryny „Sanella” i aby zwracały uwagę, czy każda nabyta kostka zaopatrzona jest w napis „Sanella Van den Bergh.”

W nadziei, że powyższą wiadomością przysłużymy się Szanownym Paniom Gospodyniom, kreślimy się z wysokim poważaniem
Przemysł Tłuszczowy
SCHICHT S.A.
Warszawa, Nowy Żjazd 1.

Bolesław Koreywo.

27

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Przedewszystkiem proszę napić się odrobinę wina, to wzmocni panią... rzekł Kubicki, usadowiwszy osłabioną Helę w fotelu i wyjmując z szafki butelkę z węgrynem.

— Dziękuję panu, już czuję się znacznie lepiej i proszę, jeśli pan tak uprzejmy, odwieź mnie do domu. Wyznam szczerze, że w tej chwili obawiałabym się wyjść na ulicę sama. — odparła Hela. Wzięła jednak z rąk Kubickiego kieliszek i przeknęła żen parę kropel.

— Więc zamierza jednak pani wrócić do domu? — zapytał ze zwykłym już dlań sarkazmem.

— A dokądże? — zdziwiła się szczerze.

— Nie przypuszczam tego, sądząc z treści listu pani doręczonego panu Krechowickiemu przez pannę Basię... — zdziwił się na ten raz Kubicki.

— Jaki przez Basię? Wszak list ten pan Flaum przesłał doktorowi przez posłańca! — odparła Hela, doznając ponownie dziwnego zaniepokojenia.

— Nie mówi mi pani całej prawdy, panno Heleno, a przecież chyba zasłużyłem na odrobinę jej zaufania... — zauważył Kubicki, wysilając się na ton uczciwego rezonera: w liście, doręczonym przez pannę Basię doktorowi, donosiła pani, iż, będąc zaangażowana

i poobrywała się. Zabrano mnie do szpitala, gdzie przeleżałam 2 tygodnie, wypędzono mnie ze szpitala, gdzie ja żalam na miejscu we dworze i pan mi odcigał codziennie 1 mk., za co wy-

żyć nie mogłam. Proszę zwrócić na mnie uwagę i pomóc mi coś, ponieważ pracować nie mogę”.

Wszystkie te skargi pochodzą od robotników, którzy pracowali bądź na

filmotwórni, opuszcza Poznań na zawsze i upoważnia pannę Basię do odbioru wszystkich jej rzeczy.

— Cóż? Ależ to wymyśli ze strony pana! Nic podobnego nie pisałam! — zawołała Hela, błędąc z oburzenia.

— W takim razie cóż ma znaczyć to? — rzekł Kubicki, wskazując ręką na stojące w kącie pokoju walizy Heli.

Spojrzała zdumiona w kierunku przezeń wskazanym.

— Ależ to są istotnie moje walizy! Skąd się znalazły one u pana? — zapytała, powstając i patrząc z lękiem i nieufnością w twarz Kubickiego.

— Niech się pani uspokoi, panno Heleno, rzeczy te miały być doręczone przez pannę Basię Flaumowi; dlatego przed czasem zwił z kawiarni — tego już nie wiem, a nie wiedząc co czynić z rzeczami, które przecież miały być wyekspedjowane wraz z panią do Katowic, po naradzie ze swym przyjacielem Barytką panna Basia przywiozła mi je tu...

na przechowanie — dodał z ironją, zbliżając się do Heli i ujmując jej dłoń: Proszę usiąść i wysłuchać wyjaśnień do końca. To, co panią w tej chwili zdumiewa, da się bardzo prosto wyjaśnić; jeśli pani twierdzi, że list jej zawierał zupełnie inną treść, niż list doręczony doktorowi Krechowickiemu przez pannę Basię, w takim razie jest jasne, że zamiast listu pani doktor Krechowicki odebrał falsyfikat, sporządzony przez Flauma, to bardzo do niego podobne...

— Ależ to lotrostwo! — zawołała Hela, wybuchając oburzeniem: dziwi mnie w tej chwili to, że pan, znając tak dobrze pana Flauma, jako notorycznego

szubrawca, bywałeś w jego towarzystwie i ośmieliłeś się w swoim czasie jego właśnie zapoznać ze mną! — zauważyła trafnie, patrząc nieufnie na Kubickiego.

Do uwagi tej Kubicki był jednak już przygotowany. Odparował nieufne spojrzenie Heli obojętnym wzrokiem i odparł:

— Zarzut pani mógłby być słuszny, gdybym przedstawiając jej Flauma, już wówczas wiedział, co to za ptaszek. Nie znalazłem go bliżej, a przedstawił się mi jako dyrektor filmotwórni. Dopiero w ostatnich dniach dowiedziałem się o nim rzeczy tak potwornych, że istotnie mogę go nazwać chyba szubrawcem i lotrem. Dlatego też, dowiedziawszy się od pana Barytki i panny Basi o tem, że zamierza panj wyjechać z nim do Katowic, nie zwlekając ani chwili, pospieszyłem na dworzec, aby wyrwać ją ze szponów tego... handlarza żywym towarem.

— Jeśli tak jest istotnie, proszę mi wybaczyć mój zarzut i uniesienie... — odparła strapiiona Hela, gubiąc się w chaosie tych powikłań: pragnę jednak jak najprędzej wrócić do domu, więc jeśli pan tak łaskaw...

— Ależ służę pani! — odrzekł ze sztuczną godnością Kubicki: jeśli pani czuje się na siłach, jestem do jej usług, tylko pozwól pani, że pošlę chłopca hotelowego po samochód.

Mówiąc te słowa powstał i wyszedł z pokoju. Udawanie szlachetnego wybaczy zaczęło go już stanowczo nudzić.

— Jezusku kochany! — zawołała pokojówka, ujrawszy przed sobą Helę i

niemieckiem Pomorzu, bądź w Meklenburgji.

Na szczególną uwagę zasługuje postępowanie niejakiego p. Kleissa wobec małżeństwa Kowalczyków. „Prosiłem

stojącego tuż za nią szofera z walizami: to panienka jednak wróciła do nas! A to się pan doktor ucieszył!

— Proszę postawić walizy tutaj... dziękuję — rzekła Hela zwracając się do szofera i wsuwając mu w dłoń dwuzłotówkę.

Spełnił jej polecenie i cofnął się za drzwi. Dopiero gdy drzwi się za nim zamknęły, zapytała gorączkowo:

— Czy pan doktor w domu?

— Tak jest, proszę pani, jest w swoim gabinecie. — odparła onieśmieszona pokojowa.

— Proszę wnieść rzeczy do mego pokoju. Gdy będzie mi Bronka potrzebna, zadzwonę...

Zdjęła płaszcz i kapelusz, a zbliżywszy się do zamkniętych drzwi gabinetu zapukała w nie nieśmiało.

— Proszę... — odezwał się stamtąd cichy głos Krechowickiego.

Gdy weszła do jego pokju, Krechowicki, który powstał z fotelu, zdumiony jej nagłym tak niespodziewanym powrotem, cofnął się parę kroków wstecz i patrzył na nią prawie nieprzytomnie jak na wizję senną.

— Pani tu? wróciła pani? Cóż to wszystko ma znaczyć?... — wyszeptał wreszcie, spozierając przenikliwie w oczy Heli.

Ze spojrzenia tego wycierały ku Heli wyrzut, boleść i żal, połączone z tklivością i zdumieniem.

Pod promieniami tego spojrzenia zarumieniły się policzki Heli a drugie rzęsy opadły jak ciemna zasłona na jej wstydliwie zwrócone ku ziemi oczy,

(Ciąg dalszy nastąpi).

syna pana, mówi Kowalczyk, o pozwolenie pójścia do miasta po zakupy i ten mi pozwolił. Na drugi dzień idę do roboty, gdzie pan już był, zastąpił mi drogę i powiedział: „ty polski smyku, bandziazu, świnię i t. d.” i zaraz mi wypowiedział pracę. Wobec tego zwinąłem manatki i miałem wracać do domu, ale przedtem upomniałem się o swoje papiery. On odpowiedział mi, że papiery dostanę, ale kaucji i „raizy” (wydatków na drogę) nie otrzymam. Wieczorem przyszedłem z żoną i swoimi ludźmi. Wtedy pracodawca zaczął mi ubliżać w następujący sposób: odstawił się, ty przeklęty Polaku, wynoś się z mojego podwórza. Na to ja mu odpowiedziałem, że wyjdę, ale przedtem niech mi zwróci moje papiery. **Wtedy on chwycił moją żonę za gardło i z całą siłą rzucił ją na ziemię, również rzucił się na mnie i uderzył mnie dwa razy przez ramię tak silnie, że nie mogłem pracować od dnia 13 IX. do 19. X. 28 r. Kasa Chorych wypłacała mi, ale pomimo to jestem pokrzywdzony, gdyż pracodawca nie zapłacił mi za roboty akordowe i za czas choroby. Podczas mojego wyjazdu do miasta wraz z żoną, pracodawca wpadł do kuchni, gdzie były moje córki, bił je, rzucał o drzwi tak, że drzwi wyleciały z zawias. Proszę o pomoc w utrzymaniu należnej mi sumy”.**

Jeszcze jedno zeznanie podać do wiadomości publicznej uważamy za konieczne: — Leon Reiman z powiatu Ostrzeszowskiego pracował w majątku Gros, Balnhause (Vasseusee — Saksonja). Oto jak pracodawca zwiększał wydajność pracy polskich robotników: „przy nasypywaniu ziarna do worków i noszenia na wagę bito ludzi, aby przyspieszyć robotę. Gdy to, według niego nie pomogło i „polskie świnię robiły mu na złość”, polecił przyprowadzić psa-wilka i szczuł ludzi”.

Wszystkie powyżej zacytowane zeznania opatrzone są zeznaniami dwóch, trzech świadków.

Spisano przeszło 300 zażaleń w roku bieżącym, które świadczą o naruszeniu konwencji bądź przez pracodawcę, bądź też przez policję i Niemiecką Centralę Robotniczą. Stwierdzono 530, wyraźnie pięćset trzydzieści wypadków bicia i maltretowania.

St. Malessa.

Boże Narodzenie w Betlejemie.

Korespondent „New York Herald” w Betleemie donosi, że liczba pielgrzymów ze wszystkich części świata, którzy przybyli do Palestyny, by w noc Bożego Narodzenia wysłuchać mszy św., w kościele betleemskim, w tym roku była jeszcze większa niż w roku przeszłym. W nabożeństwie wzięli udział konsu-

lowie wszystkich państw, katolicy i niekatolicy. Szosę, prowadzącą z Haifa przez Nazaret i Sichem do Jeruzolimy, turyści i pielgrzymi ożywili w sposób dotychczas nieznan. W ciągu całych godzin przeciągały karawany samochodów poprzez stare miejscowości biblijne, gdzie jednakże widziało się i tubylczych chrześcijan, w barwnych szatach i z laskami w rękach, dążących do Betleemu.

Nawet i Jeruzolima posiada tę właściwość, że Narodzenie Chrystusa obchodzi się tam w dwóch różnych terminach. W Świętym Mieście znajduje się nie mniej, niż 10.000 chrześcijan na ogólną ich liczbę 85.000 w Palestynie. Ta dziesięcioletnia rzesza podzielona jest na 16 różnych kościołów. Katolicy, prawosławni, anglikanie, ormianie, uniści z Armenii, jakobici, koptowie, etjopl, luteranie, maronici, Chaldecyzy — wszyscy mają swój własny obrządek i według tego obrządku obchodzą święto Narodzenia Chrystusa. Katolicy i protestanci obchodzą je w nocy z 24 na 25 grudnia, inne wyznania w 13 dni później.

Powstanie Indian w Ekwadorze.

W prowincji Chimboraso w Ekwadorze trwa powstanie Indian. Wielu mieszkańców zostało zabitych przez Indian a ich posiadłości rozgrabiono i spalono. Z Rio-Bamba wysłano wszystkie gotowe do wymarszu oddziały wojskowe, które w chwili obecnej stacją zacięte walki z Indianami. Również z Guayaquil wysyłane są liczne oddziały wojska i policji dla uśmierzenia powstania.

Oczekiwane zmiany w gabinecie.



— Panie redaktorze, niech się pan nie fatyguje, żadnych zmian w gabinecie nie będzie!

USUWA NALOT TYTUNIOWY DENTOSAN BIELI I CHRONI ZĘBY OD ZEPSUCIA

Z przeszłości Górnego Śląska.

W dawnych czasach były wielkie pożary na G. Śląsku, których pastwą stawały się nie raz całe miasta, zjawiskiem dość częstym. Nawet trzęsienia ziemi doznał G. Śląsk kilkakrotnie. Tak naprz. miejscowość **Stary Bieruń** w pow. pszczyńskim, która powstała w początkach 13-go wieku i dziś jest małym miasteczkiem (o Starym Bieruniu jako mieście wspomina pewien dokument z r. 1407) spłonęła kilkakrotnie. M. i. miasto spłonęło doszczętnie 21 lipca 1677 r., gdy cała ludność zajęta była żniwami na polach poza miastem. Podobny pożar nawiedził miasto 9 marca 1845 r. Przy pierwszym pożarze ocalał jedynie kościół św. Walentego, ponieważ stał na terenie niezabudowanym poza miastem, przy drugim pożarze jednak spłonął także kościół parafialny.

Z pomiędzy kilku wypadków trzęsienia ziemi na G. Śląsku najsilniejsze wydarzyło się w nocy z 26 na 27 lutego 1786 r. Wstrząsy trwały z małą przerwą blisko 3 godziny — najdłuższy z nich trwał okolicie 4 minuty. Szkody poważniejsze wówczas nie powstały, choć trzęsienie było tak silne, że z powodu naprzykład wstrząsu wież kościelnych ozwały się dzwony. Najsilniejszymi były wstrząsy w **Wodzisławiu**, a więc na terenie dzisiejszych powiatów rybnickiego i pszczyńskiego, odczuło je jednak i w dalszych okolicach, jak w **Opolu**, na Morawach, i w Krakowie, gdzie podczas porannego nabożeństwa nagle poczuł się chwiać główny ołtarz w kościele katedralnym na Wawelu.

Tarnowskie Góry, choć nie jedno z najstarszych między miastami górnośląskimi, gdyż prawa miejskie w związku z rozwojem górnictwa w tej okolicy miejscowość ta otrzymała dopiero przed 400 laty, pod względem zabytków architektonicznych są jednak miastem najbogatszym. M. i. utrzymało się tutaj jeszcze la. Izo dobrze kilka domów obywatelskich, należących do ówczesnych patrycjuszów miejskich, które pochodzą z 16-go stulecia i posiadają do-

skonałe utrzymane sklepienie sufitu, płaskorzeźby i t. d. W tym samym czasie powstał także dzisiejszy **dom Siedlaczków**, od r. 1788 siedziba słynącej i poza Śląsk **winiarni Siedlaczków**. Dom ten stał się historycznym, gdyż gościli tutaj m. i. królowie polscy Jan Sobieski, August Mocny i August III. Tuż obok wznosi się dawniejszy sąd panów na Bytomiu, a naprzeciw niego dotąd w pierwotnej swej szacie utrzymany ewangelicki budynek szkolny, zbudowany w 1598 r. Na rynku znajduje się jeszcze **stary ratusz**, który jednak już od 300 lat służy innym celom. W całości utrzymały się w nim piękne sklepienie sufitu i stromy (spadziasty) dach.

Jeszcze cały szereg innych starych gmachów utrzymało się w Tarnowskich Gó-

rach, m. i. katolicki kościół parafialny z 57 metrów wysoką wieżą, zbudowaną w r. 1563, dawniejszy zamek hrabiowski, kolegium jezuitów z 18-go wieku i kilka in.

W pobliżu miasta na pagórkowatym wzniesieniu dawniej **szubienica**, na której wieszano skazańców. Akt taki poraz ostatni miał tutaj miejsce w 1847 r.

Aleksy Pająk.

ZE ŚWIATA.

Największa lokomotywa świata.

W Ameryce buduje się obecnie największą lokomotywę świata. Maszyna ta, która już jest na ukończeniu, zdoła na torze poziomym ciągnąć pociąg o 3 km długości. Cena lokomotywy wynosi 175 000 dolarów, waży 1000 ton i rozwi-

ja 6000 sił konnych. Dwie pary cylindrów, połączonych z kołami w liczbie ośmiu posuwają gigantyczne monstrum naprzód. Lokomotywa z węglarką przedstawia długość 60 metrów. Na godzinę zużywa lokomotywa 20 ton węgla i 14 400 galonów wody. Budowa tego olbrzyma nastąpiła dlatego, ażeby pociąg mógł wszelkie wzgórza przejść bez pomocy dołączanych parowozów.

Tunel pod kanałem la Manche.

W Londynie w dalszym ciągu zastanawiają się poważnie nad budową tunelu pod kanałem La Manche. Dyrektor wielkiego przedsiębiorstwa budowy kolei przedstawił Baldwinowi kosztorys budowy kolei elektrycznej Paryż—Londyn, według którego koszty te wyniosłyby 190 milj. funt. szterl.

Pociągi będą kursowały z przeciętną szybkością 145 km na godzinę. Z dworca Westminsterskiego w Londynie, na dworzec Saint-Lazare w Paryżu będzie się jechało 2 godziny 45 minut. Pociągi będą odchodziły w obu kierunkach co 45 minut. 44 pociągi przewożą dziennie 26 000 pasażerów.

W sprawie budowy kolei podziemnej pod kanałem, łączącym Francję i Anglię komisja parlamentarna urządziła wśród członków parlamentu angielskiego ankietę. Za budowę wspomnianej kolei wypowiedziało się tylko kilkunastu członków parlamentu, 75 członków głosuje przeciwko projektowi, a 110 zachowało się neutralnie.

Kolej ma podróżę!



To niechby już lepiej te kolejki podróżę!

Margaryna JIona jest wyrobem krajowym i zastępuje masło!

Przegląd religijny i społeczny.

Watykan państwem suwerennym?

Kiedy układano pakt Ligi Narodów i preliminarz pokoju wersalskiego, zobowiązały się cztery państwa: Anglja, Francja, Rosja i Włochy, tajnym traktatem z dnia 26 marca 1915 podpisanym w Londynie — **wykluczyć Stolicę św. ze wszelkich konferencji pokojowych o charakterze międzynarodowym.** Tak było w r. 1915.

Od tego czasu minęło sporo czasu i sporo w tym czasie nastąpiło wielkich zmian. Ów tajny traktat, stanowiący dotąd jeszcze pewną przeszkodę w usamodzielnieniu państwowem Stolicy św., zaczyna przechodzić już „do historii”. Wedle ostatnich telegramów, Watykan miałby otrzymać władzę nominalną nad 15.000 ludności w Rzymie, miałby stać się przez to „suwerennym” na wzór innych państw, miałby zawrzeć konkordat z państwem włoskim i wystąpić na arenie międzynarodowej jako oficjalnie czynny członek różnych obrad.

Zdaje się jednak, że do takiego rozwiązania sprawy jeszcze dość daleko. Kard. Gasparri zapytany kilka dni temu przez przedstawicieli dyplomatycznych przy Watykanie w sprawie „kwestji rzymskiej” odpowiedział, że **prawie nie się dotąd nie zmieniło.** Stan jest taki sam, jaki opisał Pius XI, w swej pierwszej encyklice „Ubi Arcano”. Ale nie zaprzeczył genialny Sekretarz Stanu, że pertraktacje się w tej sprawie toczą i są o wiele żywsze, niż wszystkie dotychczasowe.

Rok 1929 — rokiem świętym.

Podobnie jak to uczynił Leon XIII z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa, tak samo i Pius XI, ogłosił specjalną Konstytucję Apostolską rok 1929 za rok święty. W języku kościelnym „rok święty” znaczy taki rok, w którym można uzyskać jakieś nadzwyczajne odpusty.

Otóż na rok 1929 udzielił Ojciec św. na mocy przekazanej mu „władzy kluczy” specjalnych odpustów, które może zyskać każdy katolik. Najłatwiejszy z tych odpustów polega na tem, że ile razy ktoś w ciągu roku 1929 pomodli się przed Tabernakulum za Ojca św., choćby tylko 1 Ojciec nasz i Zdrowaś tyle razy zyskuje odpust „7 lat i 7 kwadrantów”. Odpust „zupełny” czyli „jubileuszowy” zyskać można poza Rzymem przez odwiedzenie dwukrotnie trzech kościołów naznaczonych w każdej diecezji przez właściwego biskupa.

Ojciec św. prosi wszystkich katolików, aby jak jedna rodzina modlili się w r. 1929 szczególnie o **pokój międzynarodowy, o nawrócenie błądzących i o zjednoczenie w jedną owczarnię wszystkich ochrzczonych.** Wszyscy kapłani mają specjalną władzę w ciągu r. 1929 rozgrzeszania od rezerwatów z wyjątkiem tych, które są „najściślej” zastrzeżone Stolicy św., n. p. znieważenie świądome i dobrowolne Najśw. Sakramentu.

Co innego rząd, a co innego doktryna rządu.

Stosunek katolików do takiego czy innego rządu był już przez nas kilkakrotnie poruszony. W pewnym obozie ogłoszono nas nawet z tego powodu „za masona” i „heretyka” iż utożsamialiśmy rząd z państwem, i że głosiliśmy, — i głosimy — że **kto walczy z własnym rządem walczy z własnym państwem.**

Na dowód, że utożsamianie rządu z państwem nie jest ani „masonstwem”, ani „herezją”, przytaczamy świeżą półoficjalną notę Stolicy św. w sprawie stosunku Watykanu do Sowietów:

„W delikatnej sprawie stosunku Stolicy św. do Związku Soc. Rep. Sow. należy rozróżnić bardzo jasno między rządem Związku Soc. Rep. Sow. a doktryną i propagandą komunistyczną.

Co się tyczy stosunku do rządu moskiewskiego, to Watykan wierny swojej zasadzie nie miesza się w wewnętrzne sprawy danego kraju, nie zajmuje względem rządu moskiewskiego stanowiska ani za, ani przeciw, Watykan

wszakże, jak to już uczynił Ojciec św., **potępia stanowczo doktrynę polityczną, społeczną i moralną komunizmu, jako będącą w wyraźnej sprzeczności z Kościołem Katolickim.**

Na tym świeżym, a bardzo konkretnym przykładzie widać jasno, że Watykan rozróżnia tylko między **doktryną rządu, a rządem, ale nie rozróżnia między państwem a rządem.**

Z lotu ptaka.

W paryżu zmarł w tych dniach jeden z największych uczonych katolickich obecnej doby **ks. Piotr Batiffol.** Napisał cały szereg pierwszorzędnych dzieł z zakresu historii. Ojciec św. przysłał mu specjalne błogosławieństwo na ostatnią chwilę życia.

Europa posiada obecnie **669 bibliotek publicznych w wielkim stylu.** W tem

Niemcy 160 — 29.500.000 książek, Francja 111 — 19.800.000 Anglja 101 — 17.000.000, wreszcie Włochy 85 — 13 milj. 300 tys. książek

Obok Medjolanu ma stanąć w tym roku, jako dar jubileuszowy dla Ojca św. **największe na świecie seminarjum duchowne, katolickie, obliczone na tyśiąc alumnów.** Budowa gmachów w stylu nowoczesnym, ze wszelkimi najnowszymi „pomocami naukowymi” ma kosztować około 7 milj. złotych

W Pekinie zaczęło wychodzić pismo p. t.: „Catholic Life in China” (Życie katol. w Chinach), w języku angielskim, francuskim i chińskim.

W Stanach Zjednoczonych wychodzi ogółem **291 perijodycznych wydawnictw katolickich,** w tem dziewięć dzienników. Z tego 126 w języku angielskim, 15 polskim, 15 czeskim, 9 włoskim, 8 niemieckim 3 ukr., 3 słow., 3 litew., 2 hiszp., 1 węg., jap. i czeskim. Prócz tego 2 specjalne pisma dla ślepych.

Ks. Dr. Mirek.



Przeczuwając śmierć, prosił o marsza żałobnego.

Podczas uroczystego koncertu w Gandawie dyrygował orkiestrą znany kompozytor i dyrygent van Hove.

W pewnej chwili dyrygent doznał lekkiego osłabienia. Przeczuli nadchodzącą śmierć.

Przerwał koncert i poprosił muzyków, by zegrali marsza żałobnego. Gdy ci się wzbraniali, uznając granie takiego utworu podczas uroczystego koncertu za niestosowne, wówczas dyrygent wydał formalny rozkaz rozdania nut.

Zagrano marsza żałobnego.

Zaledwie przebrzmiały ostatnie tony, batuta wysunęła się z ręki dyrygenta i van Hove padł martwy na pulpit.

2 1/2 miliona bezrobotnych w Niemczech.

Katastrofalne zaostrzenie się położenia gospodarczego w Niemczech wykazuje najdobitniej **ogromny wzrost bezrobocia.** Ogólna liczba bezrobotnych zarejestrowanych i otrzymujących zapomogi wynosiła, jak stwierdzono urzędowo w dniu 1 stycznia 1929 — **dwadzieścia miliony,** do tego dochodzi **pół miliona bezrobotnych niezarejestrowanych,** tak, że ogólna liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi obecnie **przeszło dwa i pół miliona.** W porównaniu do roku ubiegłego liczba ta wzrosła o **514 000.** Ogromny wzrost liczby bezrobotnych przypisać należy panującą mrozom oraz niekorzystnej konjunkturze gospodarczej w Niemczech.

Cichy bohater.

Śp. Janowi Rutkowskiemu poświęcam.

Westchnął, przeżegnał się wodą święconą,
Spojrzał na troje śpiących jeszcze dzieciak
I rzekł: Bądź zdrowa! Ostań z Bogiem żono!
A w progę dodał, blady jak opłatek:
„Mam uwidzenie, czemu, nie wiem wcale,
Że już nie wrócę!” — Rozśmiał się nieszczerze. —
„Ciężkie dziś pono będę dźwigał bale...”
I wyszedł, mówiąc do siebie: Nie zdzierzę!

Nie zdzierzył!

Potknął się jakoś na deskach pomostu,
Dwucentnarowe transportując kłody
I runął na twarz — tak sobie po prostu,
Jak wskutek tajnej z przeczuciem ugody...

Nie jęknął nawet — upadł i już po nim.
Krew z ust i uszu płynęła obficie —
Dębowy kolos, jak krzyża synonim
Śmierć mu zgotował, nim stanął na szczycie...

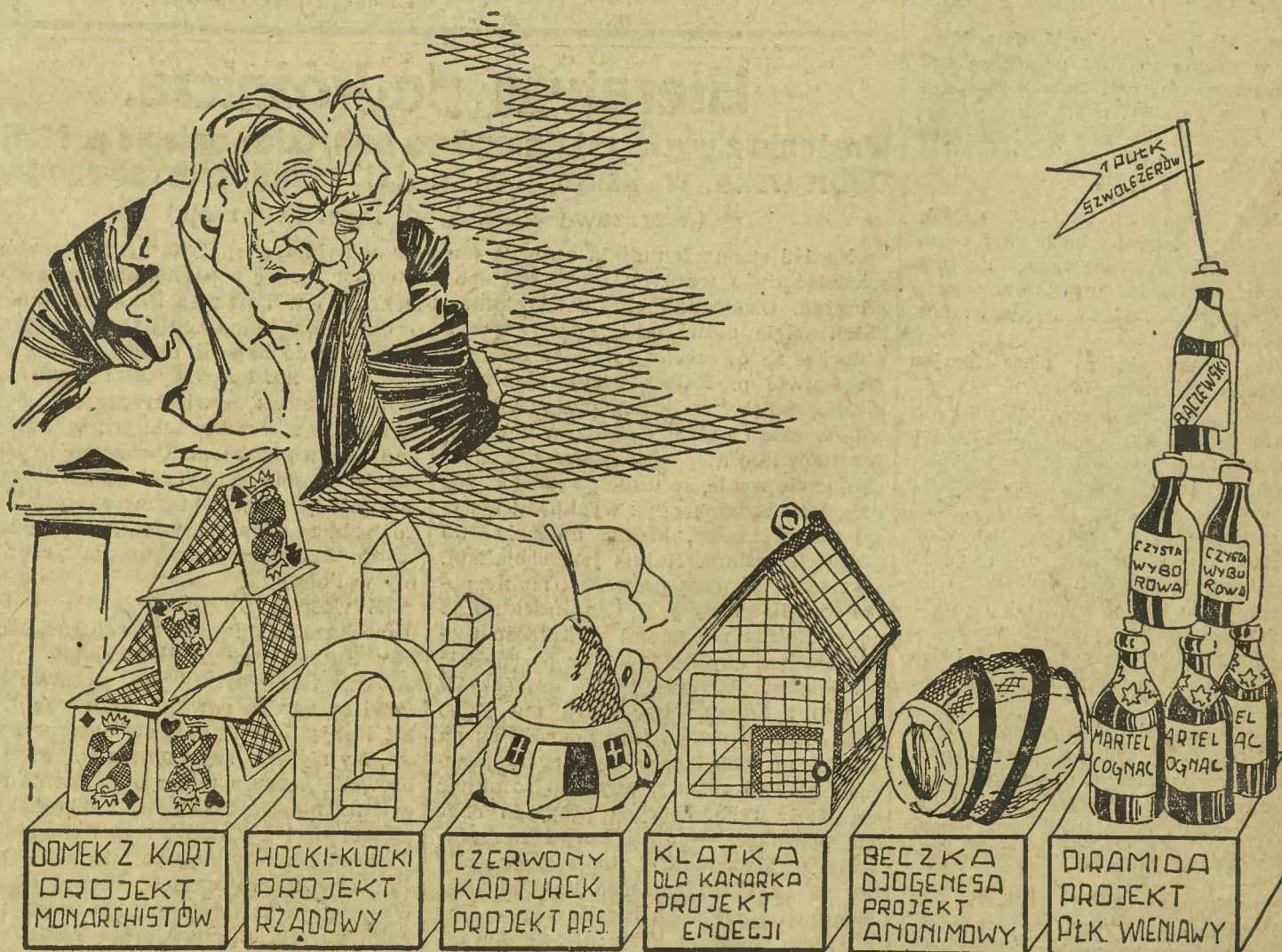
Sąd będzie badał zajście, trop po tropie,
Obdukcją sprawdził, czy serce w porządku.
Złożono trupa w pożarniczej szopie,
Gdzie ma zaczekać do jakiegoś piątku...

Czeka. — Zapomniał o życia udreco,
Ani mu chodzi o podwyżkę gaży,
Misyjny krzyżyk trzyma sobie w ręce,
Chrystus-Robotnik jest przy nim na straży!

Alina Prus-Krzemińska.

Solec Kujawski, w styczniu 1929 r.

Rząd rozpiął konkurs na rezydencję dla Głowy Państwa.



A oto projekta, które wpłynęły!

Nauka — Literatura — Sztuka.

Jak powstały nagrody Nobla i kto ich najwięcej dotychczas otrzymał?

(z) Alfred Nobel (1833—1896), wybitny chemik szwedzki, wynalazł w 1867 r. dynamit i założył w Sztokholmie fabrykę materiałów wybuchowych. Na swym wynalazku Nobel zarobił olbrzymią fortunę. Przez całe życie czuł się jednak nieszczęśliwym, przeczuwał bowiem okropne skutki wynalazenia strasliwego środka wojennego. Dlatego, w r. 1896, umierając w San Remo, przekazał testamentem 50 przeszło milionów franków przyszłemu pokoleniu. Zaznaczył on w testamencie, żeby procenty z pozostawionego majątku rozdzielano między pięciu laureatów za najwybitniejsze prace w dziedzinie: fizyki, chemii, medycyny, literatury i dzieł pokojowych (pacyfistycznych).

W r. 1900 założony Instytut w Sztokholmie nadaje nagrody bez względu na narodowość. W porozumieniu z nim nagrody prace w dziedzinie chemii, literatury i fizyki rozdziela Akademia Umiejętności w Sztokholmie, za medycynę Instytut Karolingijski w Sztokholmie, za prace pokojową rząd norweski razem z Instytutem Nobla w Oslo.

Nagrody nadaje się corocznie — czasem jednak po upływie lat dwu, trzech i więcej — jeżeli nie znajdzie się praca, godna nagrody.

Pierwszy raz przyznano nagrody Nobla w r. 1901 trzem Niemcom, Francuzowi i Szwajcarowi.

Najwięcej nagród Nobla otrzymali: Niemcy 34, Francja 25, Anglia 17. Charakterystycznym jest, że wśród trzech pierwszych niema żadnego z narodów skandynawskich. 8 nagród otrzymała Szwecja i Stany Zjednoczone, 6 Danja i Holandia, 5 Norwegia, Szwajcaria i Austria, 4 Belgja, reszta przypada Rosji, Hiszpanji, Włochom, Indjom i t. d.

Polsce przyznano 2 nagrody za dzieła Sienkiewicza i Reymonta. Zatem dwie nagrody literackie. Przynosi to zaszczyt powieści polskiej, która bezsprzecznie króluje w literackiej dziedzinie.

Józef Dobrovsky.

(1829—1929. Stulecie śmierci.)

W bieżącym roku przypada setna rocznica śmierci Józefa Dobrovsky'ego (Dubrawskiego), znakomitego historyka i filologa czeskiego, — „patriarchy slawistyki europejskiej” — jak go nazywała potomność.

Rocznica przypada dnia 6-go stycznia i w całej Czechosłowacji odbyły się z tego powodu liczne zebrania uroczyste i obchody, które przeciągną się znacznie poza styczeń.

Nadto w maju w gmachu Muzeum Narodowego w Pradze ma być urządzona specjalna wystawa ku czci Dobrovsky'ego, a od 6 do 13-go września r. b. ma się odbyć również w Pradze pierwszy zjazd filologów słowiańskich.

Ks. Józef Dobrovsky, ur. 1753 na Węgrzech, studiował w Czechach. Był rektorem seminarjum w Hradzyczu. Po zniesieniu seminarjum żył prywatnie, poświęcając się wyłącznie badaniom języka i dziełom czeskim.

O pracy Dobrovsky'ego pisze **Marjan Szyjkowski** w „Kurjerze Warsz.”

„Przedewszystkiem ta olbrzymia, twórcza praca ogarnia całokształt kultury Słowian, osadzonych jako całość na wspólnej podstawie językowej, której monumentalne zarysy stwarza pierwszy Dobrovsky. Jest to olbrzymia praca rekonstrukcyjna, oparta na zbadaniu niezliczonej ilości źródeł rękopiśmiennych, rzadkich druków, dalekich podróży do obcych bibliotek i archiwów (Szwecja, Rosja), pieszych wędrówek celem badania żywej mowy, porad i dyskusji w listach z uczonymi przyjaciółmi różnych narodów.

Nie posiadamy dotąd pełnego wydania dzieł Dobrovsky'ego. Jego bezcenne nieraz studja rozrzucone są po czasopiśmie, które sam wydawał; niepospolitą wartość naukową posiada również korespondencja Dobrovsky'ego, dotąd tylko w części ogłoszona.

Dobrovsky pozostawił 64 rozmaite dzieła filologiczne i historyczne po niemiecku i czesku, z nich najważniejsze: „Geschichte der böhmischen Sprache und Literatur” „Słownik niemiecko-czeski”, „Slavin”.

„Glagolitica”, „Cyryli i Metody”, „Institutiones linguae slavicae dialecti veteris”, „Ausführliches Lehrgebäude der böhmischen Sprache”.

Dwa dzieła dotyczą naszych dzieł: „Uwagi — nad Wincentym Kadlubkiem. wydany przez B. Lindego i Ossolińskiego” oraz „Recenzja Ruskiej Prawdy Rakowieckiego”.

(Z.)

Nagroda literacka miasta Katowic.

Magistrat miasta Katowic zamierza w najbliższym czasie ufundować nagrodę literacką na wzór innych większych miast polskich. Wydział kultury i oświaty magistratu otrzymuje w tym celu corocznie 5.000 zł przewidzianych w budżecie. Po uchwaleniu budżetu na rok 1929/30 wspomniany fundusz wynosić będzie 15.000 zł. Magistrat w najbliższym czasie przystąpi do opracowania statutu nagrody literackiej m. Katowic.

Pomnik Marji Konopnickiej we Lwowie.

We Lwowie ma stanąć na skwerze placu Halickiego pomnik Marji Konopnickiej, poetki niedoli ludu, dłuta rzeźbiarki lwowskiej Lunie Drexler.

Młodzież niemiecka o teatrze.

„Deutsches Theater” w Berlinie rozesał do 65 szkół ankietę, na którą odpowiedziało w różnych kombinacjach 4.294 uczniów. 2.991 oświadczyło, że bardziej interesuje ich teatr niż kino (za kinem padło 397 głosów);

1.651 wyraziło większe zainteresowanie dla dramatu i komedji, 1.554 — dla opery, operetki i rewji. 1.635 oświadczyło się za repertuarem współczesnym, 1.271 — za repertuarem klasycznym. Współcześni autorzy dramatyczni wymienieni są w następującym porządku: Hauptmann (929), Ibsen (431), Shaw (362), Toller (240), Goetz (190), Kaiser (184), Werfel (124), Galsworthy (105), Zuckmayer (101), Sudermann (93), Strindberg (91), Wedekind (83), Unruh (75), Burte (69), Bronnen (54), Flex (49), Gorkij (47), Tołstoj (33), Brecht (25), Büchner (14), Paquet (11), Sinclair (7), Barlach (3); na przebieg głosowania wpłynęła ilość granych sztuk danego autora.

Ciekawymy, jaki też byłby wynik podobnej ankiety wśród polskiej młodzieży szkolnej.

Profesor skazany za zbyt ostrą krytykę podręcznika.

W związku ze skazaniem prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Kulczyckiego przez sąd w Poznaniu na karę 500 zł za zbyt ostrą, zdaniem sądu, krytykę podręcznika botaniki dr. W. Kudelki, członkowie rady wydziału matematyczno przyrodniczego uniwersytetu we Lwowie wysłali do profesora Kulczyckiego pismo, w którym widza w wyroku poznańskim fatalny błąd okoliczności, którego ofiarą padł profesor, a wraz z nim kardynalne prawo nauki t. j. możliwość swobodnej krytyki. Równocześnie przesyłają mu wyrazy sympatji i czci koleżeńkiej. Podpisali m. in. list prof. Tołkoczko, Ernst, Weyberg, Siemiradzki, Arctowski, Banach i Tokarski.

Moje radio.

Przy małej skrzynce radioaparatu
Tkwią godzinami całemi wytrwale,
Z całego świata płyną do mnie fale
I małą korbą rozkazują światu.

Co chwila inny motyw mię podnieca,
Wyczarowany przesunięciem kresiek,
Mój „Telefunken” posłuszny jak piesek,
I taki czuły jak dusza kobieca.

Jak zaczadzony tkwią w melodji dymie,
Dzwoni aparat i dusza ma dzwoni,
Czasem zastucham się w cuda symfonji,
Granej w Paryżu, Londynie lub Rzymie.

A pod osłoną włosów nocy czarnych,
Gdy życie władczy odkłada buzdycan,
Lka mi na skrzypcach z Budapesztu cygan
Wśród grania wicherów międzyplanetarnych.

A gdy zabraknie już muzyki w dalach
I tylko gwiazdne szumią kołowroty,
Zda się, że słyszę głos twojej tęsknoty
Płynący do mnie na wieczności falach.

Henryk Zbierzchowski.

Literatura podróźnicza.

Wrażenia z wycieczki do państw bałtyckich opisuje p. Marja Dąbrowska w książce p. t. „U północnych sąsiadów”.
(Warszawa 1929, Wyd. Dzieł lit. europ.)

Na 103 stronach umiała autorka powiedzieć dużo trafnych i nowych spostrzeżeń. O stosunkach polsko-łotewskich wiele mówi fakt, podany przez autorkę, że ówczesny minister oświaty na Łotwie p. Rainis przyjmując wycieczkę polską w liczbie przeszło 60 osób, w skład której wchodziła autorka, przemówił do niej po rosyjsku, nie zdradzając się wcale, że umie po polsku, jak cała jego rodzina gdyż wychował się w tej części Łotwy, która należała do polskich Inflant. Rainis jest socjalistą, wycieczkę polską prowadził znany poseł socjalistyczny p. K. Czapiński, mimo to p. Rainis nie zdołał wykrzesać tyle braterstwa, aby do Polaków przemówił po polsku. Wybrał język najeźdźców Polski i Łotwy, choć język ten słabo znał. Takich prawd inni podróżnicy na ogół nam szcędzą, w myśl zgóry przyjętej jakiejś zasady, aby oko zamknąć na wady tych, których przyjaźń chce się pozyskać. — Jeśli Łotwa nie porwała p. Dąbrowskiej, to wynagrodziła jej za to Estonja, która nie tai swej sympatji dla Polski. Estończycy są plemieniem wesołym. Kilka nieścisłości np. na str. 60 gdzie mowa o „prezydencie” Estonji można wybaczyć autorce. Gor-

sze uchybienia spotykamy u literatów, trudniących się polityką, np. Gustaw Olszewski w listach z Danji wspomina o duńskich kolonjach (?) w Indjach. Wracając do Estonji, należy sobie zapamiętać, że każdorazowy szef rządu jest głową państwa, a więc reprezentuje Estonję na zewnątrz, tak jak w innych państwach prezydent. Uważa się to jako szczyt demokracji. W stanach Zjednoczonych na odwrót niema premjera tylko każdorazowy prezydent, jest szefem rządu. Podobnego urzędzenia pragniemy w Polsce.

Z wesołej Estonji podążyła p. Dąbrowska do Finlandji, której fińska nazwa Suomi oznacza bagno, jak nam autorka tłumaczy. Finowie zdaniem autorki są bardzo powolni, ślamazarni, to też ironją losu wydaje się autorce Nurmi, ów słynny szybkiogęz. P. Dąbrowska porusza także zagadnienie roli cywilizatorskiej Niemców kurlandzkich na Łotwie i w Estonji, oraz Szwedów w Finlandji, nie pomijając przytem o roli Polaków na Inflantach. Uwagi te nie wyczerpują zagadnienia, ale mogą być pobudką dla inteligentnego czytelnika do głębszych rozważań nad tą sprawą.
(b.)

Drobiazgi literackie.

Drobiazgi literackie.

(z) Ciekawy objaw zaznaczył się w niemieckim świecie literackim: wydawcy nie chcą słyszeć o drukowaniu poezji. Na wiersze niema popytu; powodzeniem cieszą się tylko powieści i dramaty realistyczne, pisane prozą. Wobec tego młodzi poeci zabierają się do pracy nad prozą. Wyniki są na razie pomyślne.

Powieściopisarz i poeta belgijski Marceli Loumague ufundował nagrodę literacką w kwocie 5.000 franków. Będzie ona przyznawana corocznie pisarzom, którzy nie przekroczyli lat 40-tu. Jest to pierwsza nagroda dla młodszych pisarzy belgijskich.

Za pięć stron rękopisu Dickensa „Pickwick Papers” zapłacono niedawno na licytacji 7.500 funtów.

Świeżo wybrany został jednogłośnie członkiem akademii literackiej w Madrycie znakomity pisarz hiszpański Roman Perez de Ayala.

Nagrodę literacką Marokka za rok ubiegły otrzymał minister pełnomocny, szef protokołu sultana tureckiego, Si Kaddur Ben Gabriel za komedję „La Ruse de l'Homme” (Podstęp kowika).

Wkrótce ogłoszone zostaną w całości pamiętniki Alfreda de Vigny, słynnego poety francuskiego. Całość zawiera około 70 (?) tomów.

Ilja Erenburg wydał książkę p. t. „Sprzyśnięcie równych”, osnutą na tle zamachu na dyrektora.

(z) Wspomniany już przez nas znawca literatury polskiej J. Benesic wydał w Zagrzebiu tłumaczenia „Przedwiośnia” Zeromskiego, „Raz w życiu” Perzyńskiego, „Młodość, miłość, awantura” Chojnowskiego.

Teatr robotniczy amatorski w Paryżu wystawił „Judasza”, tragedję Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

Jak pisać należy?

XIII.

1. Zebrany towarzystwem. Rzeczownik towarzystwo jest rodzaju nijakiego. Pierwszy przypadek brzmi: zebrane towarzystwo, nie zebrany towarzystwo. Poprawnie mówi się: zebraniem towarzystwem, dobrem dzieckiem, wielkiem zdarzeniem.

2. Prawdziwym ewenementem. Manja zalewania języka polskiego rzekomo dobitnymi i wykwinnymi (?) wyrazami obcimi staje się już chorobliwa. Czyż nie mamy polskiego wyrażenia: zdarzenie, wypadek, zastępującego i tłumaczącego francuski wyraz: evenement.

3. Jaki zam, który. Bardzo często słyszy się zdania: pan, jaki był..., jaka pani wdziała, zamiast: pan, który..., która pani.

Na pytanie: który? — wskazujemy osobę, na pytanie: jaki? — mówimy, jaka jest ta osoba, jakie ma przymioty.

4. Ja zem powiedziałem. Zwrot zupełnie niepotrzebny, starczy przecież użyć wyrażenia: powiedziałem.

5. On robi w cukrze, w handlu. Wyrażenie bardzo brzydkie, mające oznaczać: on pracuje w branży cukierniczej, w dziale handlowym. Tłumaczenie, że jest ono skrótem kupieckim, jest śmieszne.

6. Jo spostkom, mom, widziołem. Zastępowanie samogłoski a przez o jest właściwością gwary ludowej. Wykorzenić jej nie można. Trzeba jednak dążyć do możliwej poprawy, nie odnosić się do tego dążenia z niechęcią, uprzedzeniem, lub gniewem. Mówimy: ja spotkam, mam, widziałem.

(z)

„Echo Leśne”. Wyszedł z druku nr. 12 „Ech Leśnych” (Warszawa) — czasopisma ilustrowanego, poświęconego propagandzie leśnictwa wśród wszystkich sfer społeczeństwa. Obok licznych i aktualnych ilustracji zeszyt zawiera w treści artykuły: inż. Wł. Barańskiego p. t. Zalesienie zrębów i nieużytków, St. Ruskiwicza — Szkody powstające przy pozyskaniu użytków ubocznych, L. Peskiego — Brzoza karłowata, dr. M. Sokołowskiego — O motywie estetycznym i historycznym ochrony przyrody, ponadto zwykle, stałe działy.

Śmierć wybitnego publicysty polskiego.

Ś. p. St. J. Czarnowski twórcą pierwszej międzynarodowej wystawy prasowej w Nicei 1884.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 17. stycznia.

Prawie bez wrażenia przeszła wiadomość o śmierci 82-letniego Stanisława Jana Czarnowskiego, prezesa syndykatu dziennikarzy województwa kieleckiego. Ś. p. zmarły, jeden z ostatnich wychowanków Szkoły Głównej w Warszawie, nie wykorzystał studjów prawniczych i idąc za popędem zamiłowań, poświęcił się księgarstwu i zawodowi prasowca. W niedokończonych jeszcze „Pamiętnikach” (brak części ósmej) i następnym umieścił sporo szczegółów, odnoszących się do dziennikarstwa stolicy po r. 1870. Sam był członkiem redakcji „Nowin” — „Gazety Handlowej” i „Prawdy” Świętochowskiego i innych. Przebierając w pamięci dziesiątki wrażeń nie zapomniał o ważnych osobistościach

okresu nadmienionego, rozrzucił ciekawe drobniaki o Sienkiewiczu i Prusie (Głowackim), o znanym ongi księgarzu Hoesicku i t. d. Wspomnienia Czarnowskiego są zbiorowiskiem różnych wrażeń, opisów podróży, przeżyć osobistych. Podczas pobytu na Rivierze wpadł na myśl urządzenia pierwszej powszechnej wystawy prasowej, którą zrealizował w Nicei, w roku 1884. W jednym z rozdziałów interesującej jego książki, znalazł się szczegółowy opis przedsięwzięcia i udziału w niem polskiego.

Nieboszczyk nie zamknął się w ciasnym zakresie i próbował dotknąć rozmaitych dziedzin wiedzy ludzkiej. Z uposażenia i skłonności był przeważnie archeologiem. Liczne prace z tej dziedziny, zwłaszcza z okolic Ojcowa, zjednały mu tytuł członka komisji archeologicznej akademii umiejętności w Krakowie. Napisał broszury o giełdzie, historii księgarstwa, cywilizacji i żydach, kilka dzieł, poświęconych literaturze perjodycznej, i dziennikarstwu słowiańskiemu. Najkapitałniejszym z nich jest duża, blisko 500-stronicowa książka pt.: „Literatura perjodyczna i jej rozwój”,

Masoni w parlamencie Stanów Zjednoczonych.

Według statystyki wolnomularskiego czasopisma „Trestle Bord”, izba posłów Stanów Zjednoczonych posiada 290 masonów, a senat 66, razem więc parlament amerykański ma 356 wolnomularzy. Ze statystyki tej wynika, że dla samej tylko izby posłów liczba członków tajnych towarzystw przekracza ogólną liczbę członków senatu i izby posłów razem wziętych. Znaczy to, że liczni senatorowie i posłowie należą do kilku tajnych organizacji. Ze statystyki tej wynika jeszcze co innego, a

mianowicie, że masoneria w kongresie amerykańskim tworzy przemożną grupę. Potwierdza to inna statystyka „Christian Science Monitor”, według której w kongresie zasiada 376 masonów (50 w senacie i 317 w izbie posłów). Pewne amerykańskie stany związkowe reprezentowane są wyłącznie przez masonerię.

Ze sportu.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

(s) Jak się okazało, sport jest jednym z najlepszych środków propagandy. Czego nie dokonały odczyty i artykuły w piśmie, zapraszające gości zagranicznych do odwiedzenia naszego pięknego i bogatego kraju, tego dokona sport.

Mianowicie — jak już o tem wzmiankowaliśmy — w dniu 5 lutego rozpoczną się w Zakopanem pierwsze w Polsce międzynarodowe zawody narciarskie. Przyjadą z tej okazji do nas przedstawiciele najróżniejszych narodów — z Anglii i Rumunii, Szwecji i Włoch, ba, nawet z Kanady i dalekiej Japonii.

Zawody będą zajmujące i pod względem sportowym, gdyż Polski Związek Narciarski, który je organizuje, przygotował odpowiedni tor. Biegi będą miały długość 50 i 18 kilometrów, zeskok nowej skoczni na Krokwi zaś liczy 135 m. Po obu stronach skoczni wybudowano szereg łóż, m. in. łóżę dla Prezydenta Rzplitej i przedstawicieli rządu, dla prasy itd. Wstęp do trybun jest coprawda drogi, należy jednak uwzględnić, że widzowie korzystają w drodze powrotnej z Zakopanego z 66-procentowej zniżki kolejowej.

Bardzo trudne było przygotowanie dostatecznej ilości kwatery dla gości zagranicznych i krajowych. Ale i tu Związek dał sobie radę i postarał się o pomieszczenie dla 1500 osób. Hotelem wolno będzie podwyższyć ceny o 20%, utrzymanie jednak kosztować będzie normalnie.

Zawody zakopiańskie zapowiadają się wspaniale, to też spodziewany jest liczny napływ gości. Kwatery należy zamawiać na czas!

Zawody o mistrzostwo łyżwiarskie Warszawy.

Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie zorganizowało na dzień 19 i 20 bm. zajmujące zawody o mistrzostwo łyżwiarskie stolicy. Walka rozegra się na dwu torach: przy ul. Nowowiejskiej 54 i w Dolinie Szwajcarskiej (ul. Szopena). (s)

Kto będzie mistrzem światowym w Ping-Pong?

Najmłodszy ze sportów — Ping-Pong (tenis stołowy) doczekał się zawodów o mistrzostwo światowe. Rozgrywają się one obecnie w Budapeszcie. Udział w zjeździe i gorących walkach biorą wybitni ping-pongiści z Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Niemiec, Lotwy, Rumunii, Węgier itd. Polska reprezentowana nie jest. (s)

Medale złote ze... srebra.

W Finlandji oburzają się z powodu tego, że złote medale, osiągnięte podczas olimpiady amsterdamskiej, zrobione są ze srebra i tylko pozłacane.

W Davos...

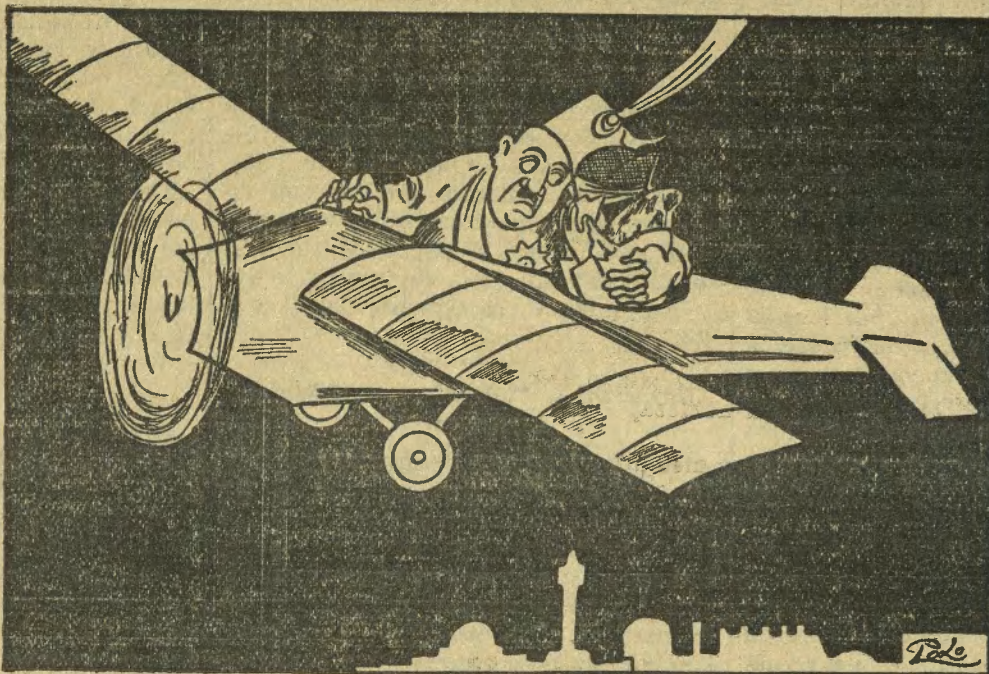
Miejscowość kuracyjna Davos, położona w Kantonie gryzonowskim (Graubünden) w Szwajcarii, posiada słynny tor bobelcighowy, duży tor łyżwiarski oraz piękną skocznię narciarską. To też Davos jest siedzibą stałą całego szeregu trenerów, a w czasie sezonu zjeżdżają do Gryzoni niezliczone rzesze sportowców nie tylko europejskich.

Niedawno rozegrane tu zostały zajmujące zawody w hockeju na lodzie pomiędzy Kanadyjczykami a drużyną miejscową. Goście zza Oceanu wygrali w stosunku 2:1, nazajutrz zaś pokonali drużynę polską w stosunku 6:1. Niemcy rozegrali turniej z drużyną Davos i wygrali w stosunku 2:0.

Na skoczni Berninaschanze odbyły się przy udziale przedstawicieli 7-miu narodów skoki. Pogoda była wspaniała: śniegu w bród a niebo bez najmniejszej chmurki. Niemiec Recknagel skoczył 72 m., Szwajcar Badruth 71 m., Szwajcar Zogg 69 m., Norweg Davisen 68 metrów. W wyniku ogólnym zwyciężcą został Zogg.

Allach, ił Allach!

List Aman Ullacha do jednego z europejskich przyjaciół.
Zamiast Kroniki Niedzielnej.



Przez siódme rzeki i przez siódme góry
Zwiedziłem Galję, Rusję i Lechistan,
By dobrodziejstwa zachodniej kultury
Przyswoił sobie i mój Afganistan.
Ale daremnie trudziłem me stopy —
Dzisiaj tonę we łzach, w rozpacz i w żalach,
Poddani moi nie chcą Europy,
Allach, ił Allach!

Z miasta do miasta na aeroplanie
Wziłem z sobą zamiary nie płocze,
Ażeby kiedyś i Afganistanie
Poddanych moich też pobujać trochę.
A dzisiaj — gdzie jestem z mą królewską władzą,
Uwzorowaną na Lachach i Gallach?
Afganie moi bujać się nie dadzą,
Allach, ił Allach!

Ministrom, posłom (wszystko przednie rody!)
Kazałem według europejskich wzorów
Ogolić wasy, czupryny i brody,
Istne zwierzyńce na łbach senatorów!
Oni znów, równą odpłacając miarką
Uknpuli spisek w swych zdradzieckich kralach,
Aby mi wzajem głowę zgolić z karku,
Allach, ił Allach!

A że to wszędzie trafiają się dranie,
Więc gdy mnie zdradził mój generał Ghanda,
Dałem powiesić hycła na majdania —
Ach, jakież był to niepotrzebny skandal!
Dzisiaj przynaję, że postąpił szpetnie,
Żem dał się unieść na cholery falach,
Bo z generałem najlepiej dyskretnie...
Allach, ił Allach!

Było w mym Sejmie stu Baszybużuków,
A jeden większy od drugiego plucha,
Więc ich posłałem do wszystkich kaduków,
Bo co mi z Sejmu, który mnie nie słucha?
I znowu borba! Dzisiaj znam ten sekret,
Jak się nie babrać w publicznych skandalach:
Niech Sejm pyskuje, byle ja miał dekret...
Allach, ił Allach!

Lubiałem także, jeśli mnie co truło,
Gadaniem wielkiem pofolgować sobie,
(Ty znasz to, bracie. Któż nie jest gadułą,
Zwłaszcza, gdy ma się tyle na wątrobie!)
Lecz choć gadałem exempli Polonia
Na wszystkich prawie narodowych galach,
Tom mógł tak samo gadać i do konia,
Allach, ił Allach!

By mieć kobietę według waszej normy,
Jak to widziałem u Franków i Polan,
Kazałem żonie przyoblec reformy,
Nosić paziówkę i kieckę do kolan.
A moi Afganie (zółć mi się przelewa!)
Chcieli, bym żonę, zamiast wieść po balach,
Na rekolekcje zasadził do chlewa...
Allach, ił Allach!

O Konstytucję szkalowano z boka,
Że ją złamałem i zdradziłem marnie —
Czyż Konstytucja jest brodą Proroka,
Na którą kląć się nie wolno bezkarnie?
Ja Konstytucję mam za rzecz niebrzydłą,
Lecz dość mi przejść z nią po genewskich halach.
Jak kurtyzana z swoją przyzwitołką,
Allach, ił Allach!

Co do potężnej rozbudowy kraju
Jakież poważne były me zamiary,
Więc najpierw według waszego zwyczaju
Chciałem naciągnąć Sama na dolary,
Ale napróżno sławiłem z patosem
Moje bogactwa w zamorskich opalach,
Przebiegły uncle zwąchał pismo nosem,
Allach, ił Allach!

Koniec parady, tak niezdobnej laurem!
Ja z moim łosem jestem już uporan —
A Ty, Marszałku, szkoda żeś jest głaurem,
I że nie wierzysz w kiszmet ani w Koran,
Że o Twą przyszłość nie pytasz się komet,
Lecz trąbić każesz w lechickich Walhallach:
Ludu! Ja jeden jestem Twój Machomet!...
Allach, ił Allach!

St. Brandowski

Niebywały skandal w filharmonii berlińskiej.

200 kawalerów pragnie — jednej kobiety.

Fikcyjne ogłoszenie matrymonjalne. — Dama z bukietem białych róż. — Awantura podczas koncertu. — Nieudany tryk reklamy małżonka. — Mężczyzna z bukietem fiołków w butonierce. — Jakże będą następstwa?

(ak) Ostatnio znowu czteromilionowa stolica Niemiec miała swoją wielką sensacyjkę: niebywały skandal podczas koncertu w filharmonii. Dwustu eleganckich kawalerów w smokingach szukało w sali koncertowej damy z bukietem białych róż, i nie znalazłszy jej, urządzili formalny wiec. Koncert przerwano, gdyż koncertantka, kapelmistrzyni Liza Marja Meyer, występująca poraż pierwszy w Berlinie, zemdliała; w końcu interwenjowała policja.

Oto cała historia, której początkiem niewinne — a jednakowoż straszne w swych skutkach ogłoszenie matrymonjalne: „Inteligentna wiedźma, młoda i piękna, wdowa po wielkim przemysłowcu, finansowo niezależna, z własną willą pragnie zapoznać się z mężczyzną dobrego charakteru celem zamążpójścia. Majątek zbyteczny. Warunek: dobroć serca. Oferty pod B. P. 4501”.

Na powyższe wielce obiecujące ogłoszenie, które ukazało się dnia 1 stycznia br. w jednym z najpoważniejszych pism berlińskich, zareagowało około 200 kandydatów do stanu małżeńskiego. W odpowiedzi na swoje oferty otrzymali wszyscy wezwanie treści następującej: „Szanowny Panie! Bardzo dziękuję za miłą ofertę. Z prawdziwą przyjemnością pragnęłabym się z Panem bliżej poznać i dlatego poproszę Pana uprzejmie o łaskawe przybycie w piątek na koncert do Filharmonii. Siedzieć będę w pierwszym rzędzie na parterze i przypuszczam, że w przerwie znajdzie się okazja, wzajemnego przedstawienia się. Jestem wzrostu wysokiego a w rękę trzymać będę bukiet białych róż. Łączę serd. pozdr.” (podpis nieczytelny).

Odpowiedź tą pisaną ładnym charakterem pisma, wysłano w różowej kopercie. Kawalerowie, którzy ją otrzymali, wystarali się oczywiście o bilety wstępu na koncert w pierwszych rzędach. Niebywała dotychczas rzecz: pierwsze rzędy zajęte wyłącznie przez eleganckich panów. Natomiast damy z bukietem białych róż nie było.

Już od samego początku koncertu u kapelmistrzyni Lizy Marji Meyer, dyrygującej orkiestrą, zaznaczył się pewien niepokój, a później podniecenie. Nawet własnej kompozycji koncertantki nie wysłuchano w spokoju, gdyż kawalerowie rozglądali się na sali za ową damę z białymi różami. Ogólna konsternacja. Czyżby to był zwykły tryk reklamowy? Kandydaci do stanu małżeńskiego zaczęli ze sobą rozmawiać, wyjęli listy i — otóż okazało się, że wszystkie były równej treści. Naraz gwizdy, okrzyki, wiecowa przemówienia. Koncert przerwano — dyrygentka zemdliała. Niektórzy krewny mężczyźni (a było ich około 30) udali się do komisariatu policji, żądając odszkodowania i wykrycia sprawy sfingowanego ogłoszenia matrymonjalnego. Tymczasem na sali filharmonii zawieszona policja przywróciła spokój.

Jak wykazało śledztwo, mąż kapel-

mistrzyni, bez wiedzy żony, chcąc zwać na jej koncert dużo publiczności, chwycił się tak niezwykłego sposobu przyciągania publiczności. Tryk reklamowy nie udał się, a żona, mająca wielkie aspiracje artystyczne, rozwiedzie się z mężem. „Popsuł mi przyszłość, a chcąc zrehabilitować się jako artystka, muszę się rozwieść, gdyż nadal pragnę poświęcić się muzyce!” — tak oświadczyła pani Meyer pewnemu dziennikarzowi.

Podobno też wielka ilość pań otrzymała w odpowiedzi na podobne ogłoszenie matrymonjalne wezwanie do filharmonii na koncert pani Meyer, gdzie „mężczyzna z bukietem fiołków w butonierce pragnący ożenku, siedzieć będzie na parterze”. Panie również daremnie szukały takiego mężczyzny. Mimo to panie siedziały spokojnie, gdyż nie chciały zdradzić swych ukrytych pragnień. Kawalerja, która za bilet wstępu płaciła 10 marek, stanowczo domaga się zwrotu pieniędzy. Także inne wydatki, jak np. zakupiony na raty smoking lub frak, monokl, itd., ma zapłacić bogaty przemysłowiec, mąż pani Marji Meyer.

Urlop, czy wynagrodzenie pieniężne?

Min. Składkowski wystosował do wszystkich wojewodów okólnik następującej treści:

„Zdarzają się przypadki, że władze odmawiają ze względów służbowych podwładnym funkcjonariuszom urlopów wypoczynkowych, natomiast występują z wnioskami o przyznanie tymże funkcjonariuszom wynagrodzenia pieniężnego za czas niewykorzystanego urlopu.

Takie ujmowanie sprawy urlopów wypoczynkowych jest błędne zarówno pod względem formalnym jak i zasadniczym. Do przyznania wynagrodzenia pieniężnego urzędnikowi państwowemu służby cywilnej za niewykorzystany urlop brak jakiegokolwiek podstawy prawnej. Pragmatyka służbowa zaleca w tym przypadku jedynie uwzględnienie w miarę możliwości niewykorzystanego czasu przy wymiarze urlopu w roku następnym.

Również ze względów zasadniczych odmowa urlopu bez ważkich przyczyn służbowych, czy też zamiana na wynagrodzenie pieniężne nie może mieć miejsca, gdyż urlop perijodyczny jest nietylko prawem urzędnika lecz koniecznym

warunkiem utrzymania dalszej jego pracy na należyłym poziomie wydajności.

Z tych względów, jako też ze względu na kryjący się w samym fakcie „sprzedaży urlopu” moment naruszający pojęcie etyki ogólnoludzkiej — wniosków takich uwzględniać nie będą.

Natomiast polecam dopłnować, by wszyscy uprawnieni urzędnicy wykorzystali swe urlopy w odpowiednim czasie, oraz zabezpieczyć, aby urlopy te dały urzędnikom rzeczywisty wypoczynek”.

Gazociągi w Małopolsce wschodniej i środkowej.

Koła rządowe rozważają sprawę budowy gazociągów, mających objąć całą wschodnią i środkową Małopolskę, a to celem eksploatacji gazów w Daszawie, Bitkowie i Pasiecznej. W sprawie tej odbyło się też niedawno posiedzenie informacyjne. Wybrano dla tej sprawy komisję złożoną z profesorów politechniki Witkiewicza, Sokolnickiego, inż. Brzozowskiego i dyrektora Syndykatu Naftowego Wygarda.

Wobec zakusów na katolickie prawo małżeńskie

(KAP) W ostatnich dniach jesteśmy świadkami wzmoczonych ataków w prasie na kościelne prawodawstwo małżeńskie i jasno występujących żądań, podyktowanych rzekomo troską o „tysiące nieszczęśliwych, znajdujących się w tragicznych sytuacjach życiowych”, a mających na celu ujednolnienie prawodawstwa małżeńskiego w Polsce, lecz w ten sposób, by to „prawodawstwo — jak chce p. W. G. w „Epoce” z dn. 9 stycznia rb. — odpowiadało potrzebom i pojęciom współczesnym prawa małżeńskiego...”, a nie szło po linii „jakiegoś jednego z wielu wyznań, istniejących w Polsce”.

Inną drogę wybrał Boy, rozpisując się na temat ten w „Kurjerze Porannym”. Właściwa sobie, znaną powszechnie metodą stara się ośmieszyć i z komicznej strony ująć dotychczasowe, tradycyjne zasady prawa małżeńskiego i drogą zresztą obmyślanych kontrastów wykazać czytelnikom niedorzeczność nierozzerwalności węzła małżeńskiego.

Obydwa zaś wspomniani publicyści, obok całej plejady pomniejszych ich sojuszników, do jednego zmierzają celu, a mianowicie do wyłączenia małżeństwa z pod prawodawstwa kościelnego, zaprowadzenia ślubów cywilnych i złączonych z nimi rozwodów. Cała zaś akcja, najwidoczniej inspirowana, ma przygotować opinię publiczną na ogłoszenie nowego projektu Komisji kodyfikacyjnej, który dotychczas spoczywa w aktach — rzekomo dlatego, że Komisja widzi w ogłoszeniu go sprawę „polityczną”.

Charakterystycznym momentem jest jeszcze fakt, że okazją do tego rodzaju napadów było skazanie superintendenta wi-

leńskiego, Jastrzębskiego, na 6 miesięcy więzienia za nielegalne udzielanie ślubów Wilno było dotychczas Mekką dla ludzi, chcących się rozwieść, a superintendent Jastrzębski był — zdaniem p. W. G. — tym oswoobodzicielem, któremu wielu ludzi zawdzięcza odzyskanie napowrót szczęście domowe i spokój ducha.

Pomijając narazie argumenty wspomnianych autorów, zgóry musimy wyrazić głębokie zdziwienie, że prasa ta, najwięcej zbliżona do rządu, budzi nieufność do sądów polskich i do prokuratora, spełniającego swój urząd w zastępstwie rządu, przez co bezwzględnie podkopuje autorytet władz państwowych. Ta sama prasa w kraju, o olbrzymiej większości katolickiej, ośmiela się małżeńskie prawodawstwo katolickie nazywać „prawodawstwem jednego z wielu wyznań w Polsce”, stawiając przez to katolicyzm na jednym poziomie z sektami, a wreszcie godzi w podstawowe prawdy nauki Kościoła katolickiego, dyskretnie, lecz niemniej dosadnie broniąc heretyków, przyczyniających się do rozluźnienia węzła małżeńskiego i podkopywania życia rodzinnego.

Z treści artykułów można wnioskować, że chodzi tu o dwie rzeczy: 1) o usunięcie małżeństwa z pod wpływu Kościoła, a 2) jeśli to nie uda się, o skłonienie prawodawcy kościelnego do pewnych ustępstw, podyktowanych rzekomo duchem czasu i dostosowanych do współczesnych pojęć, czyli — powiedzmy otwarcie — o zaprowadzenie rozwodów. Już naprzód możemy oświadczyć, że ani pierwszy ani drugi projekt nie jest możliwy do przeprowadzenia i Kościół katolicki w tym względzie nie pójdzie na żadne kompromisy.

Małżeństwo — jak wiadomo z historii

i etnologii — miało zawsze charakter sakralny, kontrakt małżeński u wszystkich ludów, w odróżnieniu od innych kontraktów, uchodził za rzecz świętą, a ceremonie małżeńskie odbywały się w świątyniach lub przed kapłanami. W rzymsko-kwiryckim państwie kolegium kapłanów, które było stróżem świętego prawa „fas”, w przeciwieństwie do „ius”, czyli prawa ludzkiego, musiało w szczególności współdziałać przy zawarciu małżeństwa. Uczestniczenie kapłanów w kontrakcie małżeńskim było w dawnej starożytności warunkiem ważności małżeństwa i przewyższało swym znaczeniem cywilno-prawne elementy.

Kościół katolicki wystąpił pośród ludów świata nie jako nowy twór nacjonalny z właściwymi sobie obyczajami i religią, ale ukazał się jako fakt dziejowy, bezpośrednia instytucja Chrystusowa, zdolna do objęcia wszystkich ludów i narodów i dostatecznie zwarta, by je opanować jednolitym prawem. Chrystus dotychczasowy, sakralny kontrakt małżeński podnosi do godności Sakramentu, a tem samem autorytatywnie oddaje władzę nad nim Kościołowi, jako szafarzowi nadnaturalnych skarbów łaski. Od samego też początku Kościół wykonywał władzę prawodawczą w zakresie spraw małżeńskich, jak o tem świadczą starodawne t. z. Kanony Apostolskie i najstarsze Synody kościelne w Elwirze, Ancyrze itd.

Kiedy t. z. reformatorzy XVI wieku przecząc sakramentalności małżeństwa, przekazali władzę prawodawczą całkowicie państwu, wychodząc z założenia Lutra, że małżeństwo jest „interesem świeckim” (eli weltlich Geschäft), Kościół na Soborze Trydenckim wystąpił z całą stanowczością przeciwko temu zaświecczeniu i profanacji małżeństwa i bronił jego nadnaturalnego charakteru w kanonach o charakterze dogmatycznym, które potępiają wszelkie

Bezczelność niemieckiego fabrykanta.

Czelność i nienawiść hakaty pruskiej nie zna granic. Oto dosłowna treść listu, który otrzymała jedna z firm polskich w odpowiedzi na propozycję nawiązania stosunków handlowych:

„W odpowiedzi na ofertę W. Panów z dnia 13. 12. zmuszony jestem zaznaczyć, że nie zamierzam tak długo kupować polskich towarów, dopóki Polska okupuje ziemię niemieckie, zamieszkałe przez Niemców, dopóki rząd polski w najrozmaitszy sposób szykanuje Niemców, zamieszkałych na oderwanych od macierzy niemieckiej częściach Górniczej Śląska, Poznańskiego i Prus Wschodnich i wywłaszcza ich z ziemi ich ojców i dziadów.

Panoszenie się państwa polskiego nie potrwa długo. Polsce, która się skończy niezadługo, nie pomoże już żadne Lokarno Wschodnie. Fritz Höhne, fabryka torebek i handel papieru, Berlin, O. 112, Gärtnerstr. 12.”

Czy potrzeba do tego komentarzy?

krwawa rzeź robotników w Kolumbji.

W Kolumbji w czasie ostatniego strajku robotników na plantacjach bananów wojska rządowe ogólnie zabili w walkach około 1400 robotników, a raniły około 2000. Trupy w wielu wypadkach wrzucano poprostu do rzek, nie grzebiąc w ziemi. Podobno nawet wrzucano do wody, lub grzebano ludzi ciężko rannych, którzy jednak jeszcze nie zmarli...

zakusy, skierowane przeciwko kompetencji Kościoła w sprawach małżeńskich. Na tem samem stanowisku staje Nowy Kodeks, przyznając jedynie państwu, tak jak i dawniej, regulowanie cywilnych skutków małżeństwa.

Jeśli zaś chodzi o reformę prawa małżeńskiego, to Kościół w ciągu wieków zmieniał i łagodził niektóre przepisy; wymownym dowodem jest choćby tylko Nowy Kodeks w zakresie przeszkód małżeńskich. Ale na zasadnicze zmiany, godzące w świętość i jedność małżeństwa, nigdy się nie zgodzi i na żadne kompromisy nie pójdzie. Z natury małżeństwa, a jeszcze więcej z sakramentalnego charakteru, wypływa jego jedność i nierozzerwalność, równie droga Kościołowi, jak i inne dogmaty wiary.

Prawdą jest, że z powodu nierozzerwalności węzła małżeńskiego, często musi cierpieć jednostka i to niewinna, ale prawo jednostki musi ustąpić na korzyść prawa ogólnego, które raz podważone lub zniesione grozi ruiną społeczeństwa. Taką zresztą kolizję spotykamy i w dziedzinie innych praw, a nikt rozumny przeciwko temu nie protestuje.

Od zasad, podyktowanych świętością małżeństwa i jego godnością sakramentalną, Kościół katolicki nigdy nie ustąpi bez względu na to, czy ich zmiany domaga się pewien odłam prasy, czy ktokolwiek inny, bo wszelkie ustępstwo w tym kierunku byłoby zaparciem się idei Chrystusowej, tryumfem fałszu nad prawdą.

Polska katolicka zwartym murem stanie, by przeciwstawić się atakom na świętość i nierozzerwalność małżeństwa i nie dopuści do znieważenia swych świętości, gotowa w ich obronie walczyć i cierpieć podobnie, jak w obronie innych prawd wiary ojców swoich.

Ks. Dr. Kozubski, prof. Uniwersyt. Warsz.

Roman Wilkanowicz. Pieśniarz wielkopolski.



Dr. Stefan Papée, krakowianin, od 1919 r. osiadł w Poznaniu, wysunął się tam na czoło krytyków teatru i literatury. Nakładem Księgarni Uniwersyteckiej Fischer i Majewski ukazała się jego książka „Kwiaty na Ugorze”. (Rzecz o współczesnej kulturze Wielkopolski). Jeden z rozdziałów poświęcony jest pieśniarzowi Wielkopolski Romanowi Wilkanowiczowi, którego działalność literacka w 25 rocznicę Poznań czci uroczystym obchodem w niedzielę, 20 bm. Rozprawka dr. Papée to niewątpliwie najlepszy dar, jaki na ten obchód złożono pocie. Teraz można się spodziewać, że nareszcie może wydźwie zbiorów wierszy Wilkanowicza, drukowanych w czasie wojny w „Kurjerze Poznańskim”, gdzie dział literacki wówczas prowadził p. Czesław Kędziński, który Janowi Kasproviczowi zwracał uwagę na talent poetycki Wilkanowicza już wówczas nosząc się z myślą wydania takiego zbioru z przedmową Kasprovicza. O „Elegjach” Wilkanowicza mówi p. dr. St. Papée, że stanowią one ważny dokument przeżyć Wielkopolski w okresie wojny światowej, jako jedyny zbiorek wierszy patriotycznych z tego okresu w Poznaniu.

Elegje te, jak i wiersze inne, z których p. Papée wyróżnia przede wszystkim poemat niedokończony pt. Król Dawid, rozproszone po dziennikach, poszły w niepamięć, zostały zlekceważone. Popularność satyryka zaskoczyła pocie — stwierdza p. Papée. Roman Wilkanowicz ma bardzo wyraźnie określone oblicze polityczne. Przed wojną, będąc recenzentem teatralnym „Gońca Wielkopolskiego” w gwałtowny sposób przejechał się po „Kurjerze Poznańskim” i dyrekcji teatru polskiego za wystawienie operki wiedeńskiej, pokpiwającej z walk wolnościowych na Bałkanach i to akurat w czasie wojny koalicji bałkańskiej przeciw Turkom.

Zważywszy, że dziś jeszcze niektórzy, nawet mocno lewicowi politycy bezmyślnie używają przymiotnika „bałkański”, wymyślonego przez Niemców dla propagandy antywolnościowej Słowian południowych, musimy przyznać, że poeta Wilkanowicz obdarzony jest doskonałym wyczuciem politycznym. Talent ten nakłonił go do założenia pisma, poświęconego satyrze politycznej pt. „Pregier”, który redagował wspólnie z Kazimierzem Grusem. Grus opuścił Poznań przed wojną, tkł się po Bałkanach, zna go Lwów, Kraków, Warszawa, w czasie wojny ewakuował się do Moskwy, skąd jego karykatury wojenne antyniemieckie dostawały się do Ameryki nawet, gdzie je w 1915 r. drukował „Times” nowojorski. Redagowałem wówczas jakiś tygodniczek polski w Nowym Jorku i z dumą zauważałem tę ekspansję talentu poznańskiego poza oceany. „Wilka” dopiero

wojna wyrwała z Poznania, ale zawsze powracał. Dopiero teraz dzięki książce dr. Papée staje się nazwisko pieśniarza Wielkopolski głośnie w całej Polsce.

Oprócz satyry politycznej pisze Wilkanowicz także obrazki obyczajowe, w których „przejrzał się poraż ostatni wczorajszy Poznań”. Te rzeczy właśnie ukazały się w małych zbiorach pt. „Goździm w ślip”, „Tam i nazod”. Wilkanowicz jest jedynym w Poznaniu znawcą gwary poznańskiej. Gramaty-

kę tej gwary napisał prof. Nitsch z Krakowa, ale mówić i pisać umie jedynie „Wilka”. Gdyby Ligocki, Małaczewski, czy Wierzbński, którzy w swych powieściach względnie nowelach uprowadzają jakiegoś żołnierza Poznaniaka znali Nitscha i Wilkanowicza, nie popełniali by rażących nieścisłości. Dla użytku agitatorów wiecowych zdradzę, że znajomość humoru Wilkanowicza i zastosowanie jego słownictwa, może im wiele pomóc w rzemiośle.

Zyciorys Romana Wilkanowicza przypomina miejscami Jacka Londona albo Rimbanda. Ur. 1886 r. w Kutnowskim w b. Kongresówce, dokąd ojciec agronom z zawodu i powstaniec 1863 r. wyemigrował do Poznańskiego — jako 12-letni chłopak po śmierci matki puścił się w świat. Pieszko przeszedł Polskę, Niemcy, Czechosłowację, Węgry, był juhasem w Tatrach, pastuchem na stepie węgierskim, drwalem, sprzedawcą gazet, w 1903 r. dotarł do Poznania, zarabiając na życie jako robotnik u Cegielskiego. Śp. Walery Lebiński przyjął go do redakcji „Wielkopolanina”, a śp. Józef Kościelski dał stypendjum na wyjazd do Krakowa. W uniwersytecie jako wolny słuchacz uzupełnił z książek wiedzę, zdobytą w wędrówkach po świecie. Po powrocie z Krakowa pracował Wilkanowicz w dziennikarstwie poznańskim. Piszący pamięta go z okresu przedwojennego jako recenzenta „Gońca Wielkopolskiego”. W r. 1919 Wilkanowicz założył tygodnik „Rzeczpospolita” w Poznaniu, w którym zwalczał separatyzm dzielnicowy Narodowej Demokracji i wszelkie urządzenia z tego hasła powstałe jak min. b. dz. pruskiej. Z tych samych względów zaofiarował swą pracę „Przeglądowi Porannemu”. Obecnie redaguje wznowiony „Pregier”. W „Przeglądzie Porannym” Wilkanowicz drukował kilkadziesiąt odcinków pt. Moje wspomnienia. Czwierć wieku życia kulturalnego Wielkopolski. Mają one ukazać się w książkowym formacie (b.)

Tragiczna śmierć majora Hartinga.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”)

Warszawa, 17 stycznia 1929 r.

W jednej z warszawskich restauracji hotelowych „Royal” rozegrał się nocy ubiegłej krwawy dramat, który znalazł swój epilog w samobójstwie majora 6-ej dywizji artylerji konnej w Starogardzie Konstantego Hartinga.

Działo się to po północy, kiedy spokojni mieszkańcy stolicy spali snem twardym. O godz. 1-ej w nocy weszło do wymienionej restauracji towarzystwo w osobach majora Hartinga, rotmistrza Tchórzewskiego, (szpital im. marszałka J. Piłsudskiego) i p. Marji Zalewskiej (Brzozowa 26). Po podaniu przez kelnera napojów i zakąsek, z sąsiedniego stolika padła uwaga pod adresem rotmistrza Tchórzewskiego. Sąsiadem okazał się urzędnik cywilny departamentu konnicy M. S. W. Henryk Madziarczyk (Krak. Przedmieście 20). Dotknięty uwagą nieznanego rotmistrza odrzekł: „Gdybym nie nosił munduru, zareagowałbym inaczej”.

Urażony Madziarczyk zerwał się z miejsca i, zawoławszy na głos: „Więcej pana nauczę”, podbiegł do telefonu dla zawezwania oficera dyżurnego Komendy garnizonu warszawskiego. Przeszkodził mu w tem jednak dyrektor restauracji, przeczuwając, że sprawa przybiera groźny obrót i zakończyć się może przykrym skandalem. Madziarczyk nie dał za wygrane, i opuściwszy podwoje lokalu nocnego, udał się do Komendy garnizonu, poczem niebawem powrócił już w towarzystwie oficera inspekcyjnego Komendy rotmistrza Niedzińskiego.

Celem zapobieżenia skandalowi, zaprosił dyrektor wymienionej restauracji przybyłego oficera inspekcyjnego do swego gabinetu, i przedstawił mu przebieg przykrego zajścia, zaznaczywszy że oskarżenie Madziarczyka o „złotym nietaktownem zachowaniu się pp. oficerów jest bezpodstawne. Nieposkromiony Madziarczyk podszedł w międzyczasie do rotmistrza Tchórzewskiego, oświadczając mu, że oficer inspekcyjny pragnie się z nim zobaczyć. Rotmistrz Tchórzewski niezwłocznie udał się do

oficera inspekcyjnego, a tuż za nim podążyli także major Harding i wspomniana niewiasta. Zirytowany major miał w gabinecie dyrektora restauracyjnego obrać oficera inspekcyjnego, wobec czego ostatni zaprosił obu towarzyszy-officerów do komendy garnizonu. Żądaniu oficera inspekcyjnego stało się zadość i, po uprzednim uregulowaniu przez majora Hartinga rachunku restauracyjnego, wszyscy wyszli na ulicę.

W klatce schodowej mjr. Harting znów obraził oficera inspekcyjnego. Nadaremnie usiłował dyrektor restauracji uspakajać zdenerwowanych gości, gdy wtem na ulicy doszło do katastrofy. Major Harting rzucił się pięściami na oficera inspekcyjnego, który stawał opór we własnej obronie. W tej chwili podbiegła p. Zalewska, i wymierzyła majorowi 2 siarczyste policzki. W mgnieniu oka mjr. Harting wyciągnął z kieszeni nabitą broń. Ugodzony własną ręką w skroń, mjr. Harting runął na chodnik. Padł trupem na miejscu. Przybyłe po upływie zaledwie kilku minut pogotowie ratunkowe stwierdzić mogło jedynie śmierć samobójcy.

Zaalarmowana policja i żandarmerja opieczowały zajmowany w hotelu „Royal” pokój Hartinga. Tragicznie zmarły był odznaczony krzyżem „Wirtuti Militari”. (as.)

Zmiany w wyższym sądownictwie.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenie, mocą którego pierwszy prezes Sądu Najwyższego Władysław Seyda przeniesiony został w stan spoczynku; miejsce jego zajął Leon Sapiński, dotychczasowy prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Dokonano nadto szeregu zmian w wyższym sądownictwie. Prezesem Sądu Apelacyjnego w Warszawie został dotychczasowy wiceprezes Feliks Dutkiewicz, wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie, Kazimierz Fleszyński — wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, naczelnik Wydziału w 4 stopniu służb. w

Każdy zaoszczędzony złoty

do banku złożony, przyczynia się do gospodarczego rozwoju kraju i zabezpiecza dobrobyt i pogodną starość oszczędzającego.

Oszczędności

należy jednakże lokować w znanych sobie instytucjach bankowych, by uchronić się od strat.

Pewność lokaty

i jej terminowego zwrotu uzyska, kto składa oszczędności w następujących bankach spółdzielczych:

Bank Ludowy	Gołańcz
Bank Ludowy	Łobżenica
Bank Kredytowy	Nakło
Bank Ludowy	Inowrocław
Bank Ludowy	Bydgoszcz
Bank Bydgoski	Bydgoszcz
Bank Kredytowy	Żnin
Bank Ludowy	Jabłonowo
Bank Kredytowy	Koronowo
Bank Ludowy	Szubin
Bank Ludowy	Zblewo

Z KRAJU.

Obrazy Syndykatu przemysłu naftowego we Lwowie.

Wspomniane obrady trwały od 14 do 16 bm. Zajmowano się sytuacją przemysłu naftowego jakoteż przyszłą polityką naftową zarówno krajową jak i zagraniczną, przy czem postanowiono przystąpić w najbliższym czasie do rozszerzenia istniejącej organizacji eksportowej w dziedzinie parafiny na inne produkty naftowe, przede wszystkim w związku z odnowieniem obecnie polsko-francuskiego traktatu handlowego. Poza tem omawiano sprawy finansowe i uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy Syndykatu przemysłu naftowego do miliona zł, oraz postanowiono zmianę Towarzystwa na Spółkę Akcyjną. Większą część obrad zajęła dyskusja nad środkami powiększenia produkcji ropy, oraz powiększenia konsumpcji produktów naftowych w kraju.

Na akcję higieniczną w Polsce.

Nowym dyrektorem Instytutu Rockefellerowskiego w Polsce został mianowany p. Leach. Instytut Rockefellerowski zdecydował przeznaczyć w roku 1929 300.000 zł. na akcję higieniczną w Polsce.

Lwów zamierza budować elewatory i magazyny.

Przy omawianiu budżetu lwowskich miejskich zakładów aprowizacyjnych uchwalono zlikwidowanie wszystkich sklepów miejskich, jako niespełniających swych zadań. Proponowano wydatki na cele wybudowania elewatorów zbożowych w sumie 420.000 zł, oraz magazynów w sumie 30.000 zł. Na pokrycie tych wydatków nadzwyczajnych zaciągnięta ma być pożyczka długoterminowa.

min. sprawiedl. Włodzimierz Jabłoński — wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Krakowie, podprokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie — prezesem Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Powyższe zmiany stoją w związku z wejściem w życie dekretu Prezydenta o ustroju sądów powszechnych. Jak wiadomo, sejm domagał się odroczenia wejścia w życie tej ustawy o rok, a komisja prawnicza opracowuje nowelizację dekretu. M i uchwalono postanowienie, wyliczające ostatecznie sędziów Sądu Najwyższego z liczby tych, których minister może zwalniać lub przenosić.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Senat U. P. nie zrezygnował.

Z Poznania donoszą: W związku z wiadomościami, które pojawiły się w niektórych dziennikach, a dotyczącymi rezygnacji wszystkich względnie niektórych członków senatu akademickiego Uniwersytetu Poznańskiego. Rektorat stwierdza, że senat akademicki in corpore pozostaje na swych stanowiskach.

KOŚCIAN. Nowe prezydium Rady miasta zostało wybrane na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej przez tajne głosowanie. Przewodniczącym został wybrany Stefan Soborski, zastępca p. Jan Tadeuszak, sekretarz p. Józef Wypych, zast. p. Roman Marecki. Komisję finansową wybrano przez akklamację również w starym składzie: pp. Augustyniak, Marecki, E. Maya i Tadeuszak. Do przejścia zgłoszeń kandydatów na burmistrza wybrano zarząd Rady miejskiej i p. Wojterskiego oraz p. Garszczyńskiego.

DAMASŁAWEK. Osobiste. P. Andrzej Maik i Walerja z d. Zwierkowska obchodzili onegdaj w Damasławku srebrne gody. Jubilatom życzymy „ad multos annos”.

MOGILNO. Wieczorek akademicki. Akademickie Kolo Trzemesznian przy Niuwersytecie Poznańskim urządza w sobotę, dnia 19. bm. w Mogilnie w sali Domu Katolickiego im. Ks. Piotra Wawrzyniaka swój pierwszy wieczorek taneczny. Sądzić należy, że akademicy nie będą potrzebowali narzekać na niepowodzenie. Wstęp tylko za zaproszeniami.

CEREKWICA. Śmiertelny wypadek. W majątku Cerekwicy w pow. wągrowieckim zatrudniony naprawą sufitu w oborze 54-letni robotnik Jan Szymański upadł z prowizorycznego rusztowania tak nieszczęśliwie, że złamał kręgosłup. Śmierć nastąpiła wkrótce.

Szubin.

Echa uroczystości 10-lecia oswobodzenia miasta. W uzupełnieniu sprawozdania z odbytej uroczystości 10-lecia oswobodzenia miasta Szubina z rąk niemieckich, zaznaczyć należy, iż z pośród przybyłych gości zauważono m. in. delegację bratnich towarzystw Powst. i Wojaków z Szaradowa i Wąsoszka z sztabami. Przybyli tak małej liczby delegacji Tow. Powst. i Woj. przypisać trzeba temu, że wszystkie inne miejscowości w powiecie tej niedzieli urządziły również wspomniane uroczystości w własnym zakresie. Pienia chóralne podczas nabożeństwa dziękczynnego wykonał słynny zespół śpiewaczy w Wielkopolsce Tow. śpiewu „Halka” z Szubina pod batutą zastępcy dyrygenta p. Józefa Perla. Na cmentarzu złożono na grobie poległych bohaterów trzy wieńce. Okolicznościowe przemówienie

wyłosił ks. proboszcz Sterczewski. Po powrocie z cmentarza i po defiladzie odbyła się dekoracja zasłużonych powstańców. Odznaczeni zostali pp.: Kazimierz Trudnowski, Feliks Synchracki, Walenty Mizgalski, Marcin Domiński, Stanisław Gluba, Stan. Rogowski, Bronisław Jarecki, Władysław Marciniak, Franc Kwaśny, Franc. Bilecki, Michał Ceranowski, Marcin Masłowski, Jan Domagała, Józef Tomaszewski, Jan Marchwiński, Stan. Konarski, Kazimierz Witkowski, Stan. Ciężki, Roman Kowalski, Michał Janowiak, Aleks. Alwin II, Teodor Karabasz, Julian Śledzikowski, Michał Szramkowski, Walenty Bloch, Jan Dudek, Mieczysław Gluba, Walerjan Cerkaski, Franc. Alwin, Edmund Fabianowski, Władysław Małek, Józef Siuchniński, Paweł Palicki, Józef Boruch, Ant. Masłowski, Ludwik Brzeziński, Franciszek Lis, Ferdynand Krieger, Andrzej Grzesko, Jan Michalczak, Marjan Domżański, Antoni Riemer, Kazimierz Waliński, Władysław Czarnecki, Władysław Krawczak, Władysław Przybylski, Józef Piotrowski, Józef Karpiński, Czesław Dąbrowski, Kowalski Piotr, Roman Rozwałak, Franciszek Kijewski, Józef Ceranowski, Zygmunt Nawrocki, Ignacy Łukomski. Następnie wszyscy zasięli do wspólnego obiadu, w którym brało udział około 200 osób. Obiad wydano bezpłatnie, dzięki łaskawej ofiarności patrona towarzystwa posiedziela dóbr p. W. Żaluskiego z Pińska,

który na ten cel ofiarował wieprza i posiedziela dóbr p. M. Chłapowskiego z Sobiejuch, który podarował sporego cielaka. Z uznaniem trzeba podnieść ofiarę pomoc przy wydawaniu obiadu pań Fl. Tremperówny, P. Kowalskiej, St. Szymańskiej i K. Szramkowskiej. Po obiedzie odbyła się wspólna fotografia. Zdjęcia dokonał p. Piechocki z Bydgoszczy. Wieczorem odbyło się w sali „Domu Polskiego” przedstawienie amatorskie. Dobrze zgrany zespół amatorów odegrał sztukę komediową w 3 aktach hr. Fredry pt. „Godzien litości”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. Następnie odbyła się zabawa taneczna w miłym nastroju bawiono się do rana. Zarządowi Tow. Powstańców i Wojaków a szczególnie prezesowi p. C. Dypczyńskiemu należy się prawdziwe uznanie za zorganizowanie tak pięknej uroczystości.

Sprostowanie. „Dzien. Bydgoski” z 12. bm. do artykułu „10 lat temu pod Szubinem” podano podobizny bohaterów walk szubińskich. Zdarzył się tam błąd drukarski, mianowicie zapodany Stanisław Jurasz jest Kazimierz Krzyżański, natomiast Kazimierz Krzyżański ma być Stanisław Jurasz, który jest komendantem Tow. Powstańców i Wojaków.

Z żałobnej karty. W Poznaniu zmarła śp. Marta Otrębowiczówna, długoletnia pracowniczka starostwa w Szubinie.

Krwawy wynik zabawy w Pleszewie.

W Pleszewie w lokalu p. Grzeczka odbyła się zabawa. W czasie zabawy doszło do bójki pomiędzy kilku młodymi ludźmi. Uczestnik zabawy p. Stanisław Majewski z Czechlina strzelił z rewolweru do p. Bolesława Spalonego, lecz chybił. Następnym strzałem Majewski zranił Stefana Wróblewskiego ze Szku-

dły w plecy i nogę. Dalej ten sam awanturnik postrzelił w szyję Adama Wróblewskiego. W dalszym wyniku krwawej zabawy odnieśli rany od uderzeń butelkami Paweł Luboński i Bolesław Spalony.

Ciężko rannych przewieziono do szpitala w Pleszewie.

Poznań będzie budował stację radio nadawczą.

Poznań. (AW) W najbliższym czasie rozpocznie się w Poznaniu budowa krótkofalowej stacji radiowo-nadawczej. Poznańska krótkofalowa stacja będzie najwyższą tego rodzaju w Polsce i organizacyjnie będzie połączona z radio poznańskim. Stacja krótkofalowa będzie służyć do nadawania radjofonicznych programów. Prócz tego będzie przystosowana do nadawania radjotelegrafii zwykłym kluczem Morsego oraz nada-

wać będzie audycje reklamujące w języku francuskim i angielskim Powszechną Wystawę Krajową. Poza to stacja odegra również doniosłą rolę w razie nadzwyczajnych imprez lotniczych jako stacja odbiorcza. Stacja nadawcza, która będzie miała moc 0,75 kilowatów, a zakres fali od 25—60 metrów ustanowiona będzie w Poznaniu przy ul. Bukowskiej.

Konferencja prasowa w Państwowym Banku Rolnym w Grudziądzu.

O całorocznej wyteżonej działalności Banku mówił p. dyr. Zan. — Jak się przedstawia budowa okrętu „Pomorze”.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Grudziądz, dnia 16 stycznia.

W Państwowym Banku Rolnym (oddział Grudziądzki) odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor Zan, przedstawił reprezentantom prasy całoroczne wysiłki instytucji, będącej pod jego kierownictwem. W świetle cyfr i wyczerpujących danych praca ta wygląda naprawdę imponująco, świadcząc chlubnie na korzyść tak kierownictwa, jak też i sił pomocniczych Dyrekcji. Wypada podkreślić, że nie jest to pierwsza konferencja prasowa w Banku Rolnym, gdyż weszło już w tradycję tej instytucji, że po całorocznej pracy, Dyrekcja Banku zapomocą prasy stara się podać do publicznej wiadomości wyniki swej wyteżonej akcji na polu popierania gospodarstwa rolnego. Konferencje takie nawiązują za pomocą prasy kontakt z szerokim ogółem sfer zainteresowanych i jako takie są dowodem, że Dyrekcja pragnie pracować na zasadach wspólnego porozumienia się z czynnikami blisko tej akcji stojącymi. Na konferencji tej poszczególni naczelnicy wydziałów, każdy ze swego resortu udzielał wyczerpujących informacji na pytania przedstawicieli prasy. Akcja wydziału agrarnego za rok 1929 wyraziła się w nabytciu pięciu obiektów na parcelacji o ogólnej przestrzeni 2.170 ha ziemi, oraz przyjęciu do komisowej parcelacji dwóch obiektów o powierzchni 466 ha. Wpływy z tytułu rentowych i zaległości za rok 1928 wynoszą

zł 2.523.000. Suma kredytów długoterminowych udzielonych na dzień 31. 12. 1928 r. wynosi 4.386.694 zł przy złotych 13.106.574 pożyczek uchwalonych. Pod względem kredytowym suma udzielonego kredytu w roku ubiegłym z tytułu funduszy administracyjnych wynosi złotych 5.200.000. Wydział kredytu krótkoterminowego udzielił w roku ubiegłym kredytów w wysokości 5.205.000 zł., porównawczo z rokiem 1927 w wysokości 6.820.000 zł. Suma rozdzielonych kredytów w r. 1928 wynosi łącznie 12.619.000 zł. Z kredytów specjalnych zasługują na uwagę kredyty na pasze treściwe w wysokości 322.000 zł, na maszyny rolnicze 210.000 zł; kredyt agrarny na wykup gospodarstw z rąk niepowołanych — zł 209.600, co spowodowało przejście gospodarstw z rąk niepowołanych do rąk właściwych o łącznej powierzchni 266.42,90 ha ziemi. W budowlę lądowej wzniesiono 59 stodoł, 33 budynki gospodarcze i 19 domów mieszkalnych; w budowlę morskiej 37 domków rybackich na Helu. Przeciętny kredyt na budynek wynosił około 6.000 zł. Domki rybackie są zbudowane praktycznie, a poza to pod względem estetyki budowniczej są przemyślnym wzorem, nęcącym oko widza. Domki te, jak z fotografii przekonać się było można są prawdziwą chlubą działalności Banku Rolnego, przynosząc mu prawdziwy zaszczyt. Opieka, jaką Bank Rolny otoczył nasze wybrzeże, wymaga specjalnego zaak-

centowania. Co do kredytu mleczarskiego, to ten nie był w roku ubiegłym wyczerpany z braku odpowiednich wniosków. Tak w ogólnych zarysach przedstawia się działalność Banku Rolnego.

Korzystając z obecności prasy, p. dyr. Zan wtajemniczył ją, jako generalny skarbnik w sprawie nabycia okrętu handlowego „Pomorze” z okazji dziesięciolecia Niepodległości Polski. Akcja ta zakrojona została na szeroką skalę, a do jej realizacji musi być powołane całe społeczeństwo pomorskie. Uczczenie tak wielkiej rocznicy przez nabycie okrętu „Pomorze” jest nadzwyczajną szczęśliwą myślą. Na czele komitetu stoi p. dr. Wybicki, starosta krajowy, J. E. ks. biskup dr. Okoniewski, oraz gen. Berbecki. Akcja finansowa wygląda b. dobrze. Wszystkie sfery społeczeństwa pomorskiego okazują dla niej pełne zrozumienie i wyczuć jej doniosłości. Okręt ten będzie miał 3.000 tonn pojemności, a koszt jego oblicza się na 1½ miliona złotych. Zbiórka na ten cel trwać ma blisko 3 lata. Z wielu stron wyrażano powątpiewanie o udaniu się zebrań tak dużej kwoty na ten cel, z rozwijającą się wszakże bardzo szczęśliwie akcją wnosić można, że wszelkie pesymistyczne przypuszczenia są nie na miejscu. W roku bieżącym będą wydane 20 groszowe znaczki z widokiem morza, na którego falach kołysze się okręt „Pomorze”. Sprzedaż tych znaczków pójdzie na kupno okrętu. Samorządy powiatowe i miejskie wstawiają do swych budżetów odpowiednie pozycje na cel tak wzniosły, również opodatkują się parafje, rozwijają akcję za funduszami Izby Rolniczej, Izby Przemysłowo-Handlowej, Związku Kupieckiego, Izby Rzemieślnicza i różne instytucje.

Dzieło budowy okrętu będzie wielkie, bowiem do jego realizacji zabrali się ludzie ukończeni tej idei głęboko przejęci.

Nakło.

Kradzież. W ub. tygodniu włamali się małoletni złodzieje do mieszkania wdowy Nowak w Paterku i skradli jej wszystkie pieniądze, które miała schowane w szufladzie stołu w wysokości 130 zł. Kradzieży dokonało 3 niedorostków, podczas nieobecności p. N. i to około południa. Sprawców przyłapano i pieniądze odebrano.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Mechanik gazowni p. Garstka naprawiał rury gazowe w mieszkaniu p. Pudelewicza i chcąc je odmrozić, wlał w rurę spirytusu skażonego i zapalił. Nastąpił wybuch, który poparzył całą twarz p. Garstce. Nieszczęśliwemu natychmiast udzielono pomocy lekarskiej.

Trzemeszno.

Wieczornica. W ub. niedzielę, urządziło miejscowe Kat. Stow. Polek w sali p. Mikulskiego wieczornicę, na program której złożyły się: „Sierotka Marysia” utwór sceniczny w 4 aktach oraz „Taniec kominiarzyków”. Obie sztuczki wypadły doskonale, a zwłaszcza „Taniec kominiarzyków”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Przedstawienie amatorskie. Kat. Stow. Robotników Polskich urządza w bież. niedzielę dnia 20. bm. swe doroczne przedstawienie amatorskie. Wystawiony zostanie utwór sceniczny pt. „Pod błogosławieństwem matki”. Po przedstawieniu odbędzie się skromna zabawa taneczna.

Bal galganiarzy. Niebawem atrakcją dla mieszkańców naszego miasta będzie zapewne zapowiadany na dzień 19. bm. w sali p. Mikulskiego bal galganiarzy, który urządza Związek Inwalidów Wojennych.

Wieczorek gimnazjalny. Kółko historyczne przy miejsc. Państwowym Męskim Gimnazjum Klasycznym urządza we wtorek, dnia 30. bm. w sali p. Mikulskiego wieczorek taneczny. Czyści zysk z wieczorku przeznaczają się na cele Kółka Historycznego. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Posypywać chodniki. W myśl przepisów policyjnych przypomina się wszystkim posiadaczom względnie zawiadowcom domów, że należy natychmiast usuwać śnieg z chodników i posypywać je piaskiem lub popiołem, aby uniknąć tym sposobem nieszczęśliwych wypadków. Kto się nie zastosuje do powyższych przepisów, będzie podlegał surowej karze.

Wągrowiec.

Dar Magistratu i Rady Miejskiej. Na prośbę Komitetu Budowy Grobowca dla poległych Powstańców i Wojaków uchwalił Magistrat kwotę 1000 zł jako zapomogę bezzwrotną na budowę powyższego grobowca. Uchwałę Magistratu zatwierdziła Rada Miejska i urząd wojewódzki. Kwota ta będzie poważnym zasiłkiem na wykończenie grobowca, którego poświęcenie odbędzie się w najbliższym czasie.

Zebrań Tow. Samodzielnych Kupców. Zwykłe miesięczne zebranie Tow. Samodzielnych Kupców odbyło się pod przewodnictwem p. Haławskiego. Na członków przyjęto pp. Magdziarza, Maciejewskiego, Biskupskiego, Nowakowskiego i Gotowicza. W sprawie targów i jarmarków delegowano do Magistratu pp. Maciejewskiego i Jareckiego. Mają oni prosić Magistrat, aby targi karmne odbywały się w środy a inne w czwartki. W końcu poruszono jeszcze sprawę pewnego szabesgoja.

Reprezentacyjny bal Ak. Koła Pałaczan. Dnia 1 lutego odbędzie się w salach Strzelnicy reprezentacyjny bal Akademickiego Koła Pałaczan, pod protektoratem starostów wągrowieckiego, znińskiego, szubińskiego i ks. kan. Beyera. Do komitetu wykonawczego wchodzi pp. Budziński, Fabianowski, Laskowski, Sawiński i Sulerzycki. Przygrywać będzie orkiestra 7 daku z Poznania.

Kradzież zboża. Podczas ostatniego targu skradziono p. Teodorowi Röske z Kalisza z woza centnar żyta. Na wszczęte dochodzenia posterunek P. P. przytrzymał niejakiego P. i N. z Wągrowca, którzy zamierzali zboże spieniężyć w „Rolniku”. Za czyn swój będą odpowiadac przed sądem.

RUDY. Ofiara własnej nieostrożności. W zakładach ceramicznych w Rudach w pow. ostrzeszowskim w dniu 14. bm. wpadł w transmiejsę cegielni 49-letni podmistrz Jan Rygusiak z Rud. Odrzucony z wielką siłą, nieszczęśliwy leży z rozbitą czaszką, ponosząc śmierć na miejscu. Jak się okazuje, Rygusiak padł ofiarą własnej nieostrożności.

BIELAWY. Tragedja dziecka. W Bielawach w pow. leszczyńskim zmarła wskutek poparzenia 2 i pół letnia Marja Lempasak. Na nieszczęśliwym dziecku zapaliła się odzież od silnie rozgrzanego pieca w mieszkaniu Berty Lehmannowej, która miała dozór nad dzieckiem.

Z Inowrocławia.

Socjalistyczne przyjdum Rady Miejskiej w Inowrocławiu.

Środowe posiedzenie Rady Miejskiej obfitowało w niespodzianki. Oto 15 głosów padło przy głosowaniu na przewodniczącego Rady za przywódcą PPS. radnym Głowackim a tylko 14 za mec. Mielcarekiem. Rad. Krokowski obrano zastępcą przewodniczącego, lecz sekretarza nie udało się wybrać, gdyż wyszli opo- neńcy, a wskutek tego zabrakło quorum. Nowy przewodniczący p. Głowacki zmuszony był za- przestać dalszych wyborów, posiedzenie zaś rozwiązać. Uchwalono, że najbliższe posiedze- nie jest ważne bez względu na ilość obecnych radnych. Wobec tego można oczekiwać, iż całe przyjdum, komisje poszczególnie i radców ewentl. z wyboru będziemy mieli socjalistów, gdyż ci opanowali całkowicie Radę Miejską.

Walne zebranie „Sokoła”. W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zgromadzenie Tow. gimn. „Sokół”, który wkroczył u nas obecnie w rok 45 swego istnienia. Najpierw kooptowa- no do zarządu druhów lekarzy drów R. Gutow- skiego i L. Zanieckiego, poczem nastąpiły spra- wozdania poszczególnych działów organizacji. Prezes p. Lewandowski podnosił ważność przy- szłych zawodów na Wszechrzłowińskim Złocie. Budżet Towarzystwa zamykał się sumą 13882 złote, a saldo na rok nowy wynosi 913 zł. Wo- bec tak pomyślnych rezultatów zarząd Sokoła oraz jego komisja rewizyjna pozostała niemal całkowicie w dawnym składzie, a więc preze- sem nadal będzie p. Ign. Lewandowski, a zarząd stanowią pp.: Chylewski, Posadzy, Rogalski, Utecht, Wdowiak i dr. Zaniecki. Prócz tego szczególnie gorliwi członkowie otrzymali listy pochwalne, a do tych wyróżnionych należą pp.: Dreliżakówna Irena, Lubińska Maria, Pilarska Stanisława, oraz pp.: Elsner Zbgn., Matuszak Zygmunt, Nowak Józef, Szyperski Leon i Wal- kowski Marek. Poza tem szczególny dowód uznania z powodu 10-letniej pracy sokolej w postaci osobliwego dyplomu otrzymał p. Utecht Franciszek. Z działu kolarzy p. Orczyk Władysław za przebycie 3800 klm., Kostusiak Wład. za 3200 klm. i Walkowski Marek za 2400 klm. mieli odpowiednio pierwszą, drugą i trzecią na- grodę. Niezwłocznie też po walnem zebraniu zarząd zorganizował się w sposób następujący: Ign. Lewandowski — prezes, jego zastępcami są: Meyza Waclaw i Kurdykowski Ignacy, se- kretarzem St. Cieslak, skarbnikiem Roman Sro- czyński, gospodarzem Miecz. Radziński, naczeln- ikiem Fr. Utecht, bibliotekarzem Ant. Posad- zy, referentem oświatowym dr. Roman Gu- towski, sekretarzem Piotr Wdowiak, chorą- żym Bron. Kwiatkowski, a radnymi: dr. Leon Zaniecki, Michał Rogalski, Józef Kozłowski, Adam Chylewski, Miecz. Feigel, Leon Matuszek i Józef Polus.

Złodzieje w potrzasku. Oddawna już graso- wała w mieście naszym szajka złoczyńców, która dłuższy czas zdawała się być nieuchwytną mimo, iż dokonała szeregu zuchwałych włama- nia. Obecnie włamywacze są już pod kluczem. Wszyscy członkowie tej szajki są ludźmi mło- dymi, w wieku lat dwudziestu kilku każdy. Hersztem bandy był Michał Wasielewski, spryt- ny złoczyńca, który jakoby pochodzi z ziemi plockiej, a podkomendni jego byli: bracia Sta- nisław i Wiktor Moch, Stan. Kawalek, Franc. Pawiński i Józef Wechta, a wszyscy z Inowroc- ławia, znani już z innych spraw kryminalnych, dla których więzienie jest lokalem znanym już poprzednio. Mają też być pociągnięci o pa- serstwo ci, którzy skupowali rzeczy kradzione od tej szajki.

Bójka w browarze.

Z Poznania donoszą: W browarach Huggera między robotnikami powstała bójka, w czasie której niej. Gemzicki został bardzo silnie pobity, m. in. złamano mu kość nosową. Odsta- wiono go więc do lecznicy miejskiej.

Oborniki.

Roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół”. Dnia 13. bm. odbyło się walne roczne zebranie „Sokoła”. Zebranie zagalil prezes Malecki. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. Ka- zimierza Koteckiego. Ustupującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Prezesem nowego za- rządu wybrano p. Maleckiego, zastępcą p. Za- męskiego, sekretarzem p. Nowaczyka M., za- stępcą p. Łukomskiego, skarbnikiem, gospodar- zem sprzętu i bibliotekarzem p. Kmiecickiego. ławnikami p. Koteckiego, p. Stachowiaka Wac- ława, do komisji rewizyjnej p. Mierzyńskiego p. Klose, p. Lehmana, p. Filcka i p. Dachtere W., przedstawicielką druhen p. Kosmowską. Poza tem wybrano delegatów do Rady Okręgo- wej Rogoźno p. Zamęskiego, p. Kosmowską i p. Adamkównę.

ZMARLI.

Ś p. Franciszka Posadzówna w Inowroc- ławiu.

Ś p. Monika z Thokarskich Esden- Tempa, lat 76 w Toruniu.

Ś p. Emil Ostoja Lniski, lat 67, w Kar- tuzach.

Jaksice.

W dziesiątą rocznicę oswobodzenia mie- szkańcy Jaksic również urządzili święto uroczy- ste w dniu 13. bm. W sobotę wieczorem od- był się capstrzyk, iluminacja okien, przemówie- nie prezesa Tow. Powst. i Wojaków p. Gutor- skiego oraz śpiewy chóralne „Boże coś Polskę”. W niedzielę rano po nabożeństwie w ordynku wyruszyli Tow. Powst., Inwalidzi i działwa szkolna na cmentarz, gdzie złożono hold poleg- łym za wolność powstańcom. Po defiladzie w sali Domu Katolickiego prezes p. Gutorski witał przybyłych gości, poczem chór szkolne odśpiewały szereg pieśni, jak również i miejsc. Tow. śpiew. „Lutnia”. Piękne przemówienie okolicznościowe wygłosił również przybyły specjalnie mec. Mielcarek z Inowrocławia. O- wacyjnie witano również przybyłego jednego z przywódców powstania przed dziesięciu laty p. kpt Cyma. Uroczystość nosiła charakter nader serdeczny i podniosły, a dopełniły jej liczne dekoracje i odznaczenia, jakie przyznane były wybitnym uczestnikom walk ówczesnych za ich czyny bohaterskie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 25. bm. włącznie apteka pod „Lwem” Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego.

W sobotę, dnia 19. bm. o godz. 4 po poł. po cenach znacznie niższych od 25 gr do 2,50 zł bajka H. Zbierzchowskiego pt. „Przygody Tom- cia Palucha” czyli „Serce Matki” przyjmowana owacyjnie przez naszych małych widzów.

W sobotę, dnia 19. bm. o godz. 8 wiecz. premiera po cenach popularnych komedji pol- skiego autora Gustawa Olechowskiego pt. „Nie- ma złej drogi do mojej niebogi”. W rolach głównych wystąpią pp. Zdańska-Senowska, Waczyńska, Wasilewski, Zbucki i Pluciński. Reżyseruje p. Wasilewski.

„Kino Żołnierskie” daje wspaniały dramat z życia arystokracji rosyjskiej pt. „Car i poeta”, ponadto wesoła komedia.

„Corso” wyświetla film pt. „Walka o mil- jon”, nadprogram: „Wyciągi psów”.

„Światowid” występuje z szlagerem świato- wym pt. „Z dymem pożarów”, do tego wsoła komedia.

„Pan” daje zabawny film pt. „W obliczu śmierci” w którym główne role kreują Pat i Pa- tachon, ponadto doborowy nadprogram.

Zawody na łożcie. Dnia 30. bm. odbędą się na ślizgawce zawody w jeździe szybkiej, zorga- nizowane przez T. K. S. Zgłoszenia przyjmuje kasa obok terenu ślizgawkowego.

Aresztowanie. Na terenie m. Torunia przy- trzymano 7 osób podejrzanych o napad, 1 za paserstwo, 1 za popełnienie, 2 za kradzież, 1 za pijaństwo i awantury.

Dubikowi Andrzejowi, zam. w Toruniu przy Szosie Chelmińskiej 48, skradziono węgiel war- tości 15 zł.

Robotnik Kurcz Adam popełnił systema- tyczną kradzież oleju na szkodę firmy Laen- gner Ilgner w Toruniu.

Bal Toruńskiego Klubu Wioślarskiego. W ostatniej chwili przypominamy o balu masko- wym Tow. Klubu Wioślarskiego, który się od- będzie dnia 19. bm. w salach „Dworu Artusa”.

Gwiazdka w gronie urzędników państwo- wych, samorządowych i komunalnych. W ub. niedzielę, dnia 13. bm. odbyła się w sali w Dwor- ze Artusa tegoroczna gwiazdka dla dzieci i wieczorek familijny dla urzędników towarzy- stwa. O godz. 4 po poł. zebrała się liczna dzia- łwa z rodzicami na pierwszą tego rodzaju gwia- zdkę. Na wstępie odegrał kwartet seminarzy- stów marsza Oscheita „W obozie cyganów”, potem przemówił p. radca Muszyński, który w serdecznych słowach witał przybyłą działwę i rodziców a nast. odśpiewał chór dzieci koledy. W międzyczasie wygłoszono deklamacje, jak: „Betlejem Polskie”, „Idźmy dalej”, „Śmierć powstańca”, Emilji Plater, „Nasz sztandar”, „Statek” i „Oszałki opalki”, następnie wykonał synek państwa Niekraszów solo na skrzyp- cach „Dzisiaj w Betlejem” i „Lulajże Jezuniu”; po odtęczeniu przez dzieci krakowiaka i od- śpiewaniu koled „Mędrzy świata” i „Bóg się rodzi” zasiadło przeszło 100 dzieci do zasta- wionych stołów, do podwieczorku. Po kawie nastąpiły różne gry i zabawy. Każde dziecko otrzymało podarunek, m. in. były lalki, pierniki, szabelki, cukierki, trąbki, bębenki, wózki i inne zabawki. Po półgodzinnej przerwie przysta- piono do II. części programu — dla dorosłych — kwartet seminarzystów odegrał „Rococo” Wil- helma Alltera, p. radca Bohdanowicz w swem dłuższym przemówieniu podziękował zebranym członkom za przybycie na uroczystość, inicjato- rorum za podjęcie się tej mozolnej pracy, a fun- datorom podarków za udzieloną pomoc, Pani Ewa Sentlebówna odśpiewała nast. kilka pieśni i arji, zaś p. Niekraszowa wykonała przy for- tepianie kilka solo, a na zakończenie kwartet seminarzystów wykonał intermezzo E. Söchtin- ga „Na wiosnę”. Po programie bawiono się wspólnie do późnej nocy. (W)

Wiadomości z Gniezna.

Zebranie Tow. Kupców odbyło się w hote- lu Centralnym pod przewodnictwem wicepreze- sa p. Migdałka. Zśród szeregu spraw, refe- rowanych przez zarząd, należy wymienić spra- wę balu kupiectwa, który odbędzie się dnia 6 lutego, srawę minionych wyborów do Kasy Chorych i Izby Przem.-Handlowej, sprawę akcji propagandowej w obronie przemysłu krajowego itd. Poza tem wypowiedziano się przeciw projektowi kartelizowania pokrewnych galezi handlu. W końcu omawiano sprawę niedona- gań komunikacji kolejowej, nad czem toczyła się ożywiona dyskusja.

Na rocznem zebraniu Tow. Jedwabniczego zdał p. prof. Żmijewski szczegółowe sprawo- zdanie z działalności Tow. Dochód wynosi za rok 1928 1627,40 zł, rozchód zaś 1592,07 zł. W skład nowego zarządu weszli: prezes p. Ka- sprowicz, wiceprezesi pp. prof. Żmijewski, Wawrzkiwicz i Jabłoński, sekr. p. Kamiński, skarbnik p. Sojkowa.

W związku z Powz. Wystawą Krajową ustanowił Wielkp. Zw. dla popierania turystyki jako delegata na miasto Gniezno p. Bibrowi-

cza, ul. Chrobrego 19, któremu powierzono zor- ganizowanie biura kwatrukowego, któreby zadąsuczyniło powstałym potrzebom.

Roczne zebranie „Sokoła” odbyło się w ub. poniedziałek przy udziale blisko 200 osób w sali hotelu Europejskiego. Przewodniczył dyr. Henkel. Sprawozdania z rocznej działalności wygłosili sekr. p. Dymczyński, skarbn. p. Szu- walski i naczelnik p. Nadolski. Skład nowego zarządu jest następujący: prezes p. dr. Trepia- ski, wicepr. p. Bykowski, sekr. p. B. Mielcu- szny, skarbnik p. Szuwalski. Pod koniec zebra- nia wygłosił p. red. Wolski z Poznania referat o idei Sokolstwa.

Młodociana para złodziejska. Dnia 4. bm. skradziono na stacji kolejowej Wydartowo p. Stanisławowi Wildemu z Powidza bagaż z bie- lizną i garderobą, wartości 600 zł. Jako spraw- ców kradzieży przytrzymano w tych dniach 19- letniego Jana Mrozka i narzuczoną jego. 17- letnią Janinę Gumosińską, obaj bez stałego miejsca zamieszkania.

Kradzież koni. W nocy z poniedziałku na wtorek skradziono gospodarzowi Henrykowi Schwarcowi z Jankówka pow. Gniezno, dwa konie, 4 półzory robocze z lejcami, wartość 300 zł oraz sanie. Oba konie ciemnokasztano- waty wałach i klacz 4-letnia przedstawiają war- tość 1200 zł.

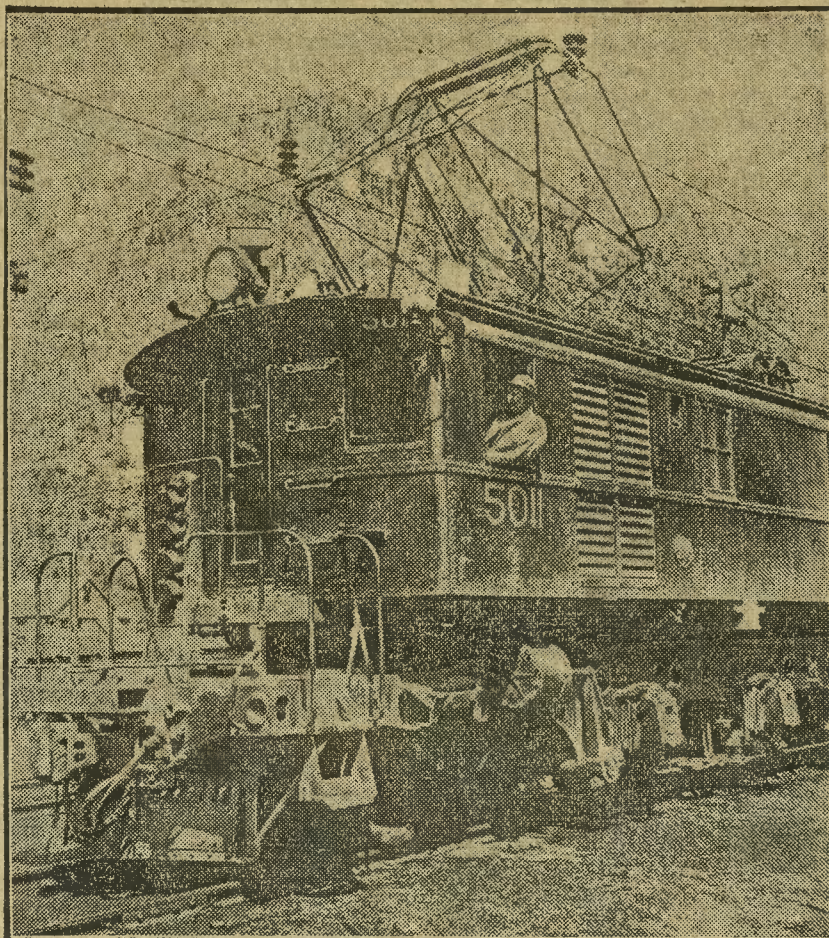
Kradzieże. W ub. tygodniu zgłoszono nast. kradzieże: gosp. Władysławowi Kowalskiemu z Kawęczyna pow. Września skradziono rower męski marki Witzow wartości ca. 200 zł. — Właścicielowi dóbr Fritzowi Schuhrows w Zbarkach, pow. Września 2 pary półszorków roboczych i parę szorów wyjazdowych, ogólnej wartości 800 zł — Bolesławowi Ostrowskiemu z Kłecka 50 zł gotówki, sprawcę kradzieży wy- kryto. — Służąca Władysława Kowalska, za- trudniona u gosp. Stanisława Duszyńskiego w Lednogórze pow. Gniezno, dopuściła się kra- dzieży zegarka pozłacanego i srebrnego na- szynnika, wartości 100 zł, poczem ułotniła się w niewiadomym kierunku.

Stow. Młodzieży Polskiej im. św. Stanisława Kostki obralo na rocznem swem zebraniu pod przewodnictwem ks. dziekana Zablockiego nowy zarząd w nast. składzie: Kropaczewski prezes, Wojtkowiak wiceprezes, Góralczyk se- kretarz, Maliński skarbnik. Obszerne sprawo- zdanie z działalności Stow. zdał sekr. p. Ma- liński, skarbnik p. Dobrasz, bibliotekarz Do- brasz, gospodarz i w imieniu Kółka Muzycznego p. Kropaczewski. Stow. liczy obecnie 118 członków i rozwija się pod opieką ks. patrona Rosentala bardzo pomyślnie, urządzając przed- stawienia, wieczorki, zabawy, wycieczki itp. Dochód za rok 1928 wynosił 3259,12 zł, rozchód 2947,66 zł.



Bokser zawodowy
ma siłę w pięściach, kozioł uparty w rogach,
Dziennik Bydgoski
bezsilną złość swoich przeciwników odpiera
zwięzsko rzetelną pracą i uczciwą
polityką. Siłę swą czerpie z życzliwego
poparcia, udzielanego mu przez rzeszę przeszło
40.000 stałych prenumeratorów

Elektryczna lokomotywa



na kolei Great Northern w Ameryce.

Dziś premiera
Wojennym szlakiem
W roli głównej: (1847)
Ken Maynard

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 stycznia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Kanuta m., Marjusa m., Henryka.
Jutro: Fabjana pap. m., Sebastjana m.
Wschód słońca: godz. 8,3.
Zachód słońca: godz. 16,20.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 14 bm. do poniedziałku 21 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 19.
- 2) Apteka Pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Biblioteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794)

PAN TADEUSZ

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz drugi komedia dell'arte z „fiabe teatrali” C. Gozzi'ego p. t. „TURANDOT”.

W niedzielę popoł. operetka „NOC W WENECJI” J. Straussa; wieczorem komedia k.atuszowa J. Wiśniowskiego „PIEŚN NAD PIEŚNIAMI”.

Na łamach prasy czyta się obecnie ostre starcia na temat etatyizmu. Chodzi tu o samodzielną działalność gospodarczą państwa. Dla człowieka myślącego prostymi kategorjami, zagadnienie to przedstawia się jako błędne koło.

Nasze życie gospodarcze omdlewa. Omdlewa dla braku kapitałów. Inicjatywa prywatna, o ile pojawi się jaka, zwraca się w regule do rządu o pomoc pieniężną. Ruch budowlany, eksport czy import na większą skalę, inwestycje rolne, nowe fabryki — wszystko to potrzebuje pomocy rządu.

Otóż etatyści, zwalczając wciąganie państwa w to koło interesów i przedsiębiorstw prywatnych, stoją na tem stanowisku:

skoro państwo ma dawać pieniądze w ręce prywatne na cele gospodarcze, lub też podejmować inicjatywę i postęgiwać się ubocznymi osobami jako wykonawcami tej inicjatywy, to niech lepiej samo prowadzi te przedsiębiorstwa!

Czy to jest racjonalne?

I tak i nie. Życie w niewoli, a po odzyskaniu niepodległości inflacja, wytworzyły takie warunki, że państwo musiało ująć w swoje ręce regulację i rozwój życia gospodarczego, posługując się do tego celu polityką podatkową, celną i kredytową. A ponadto jest i potężnym producentem, bo posiada lasy, których eksploatację musi prowadzić, i posiada szereg przedsiębiorstw monopolowych. A dalej z braku prywatnej inicjatywy państwo musiało przystąpić do organizowania przedsiębiorstw, które są konieczne dla całokształtu życia państwowego (fabryki azotowe, flota handlowa, port w Gdyni, budowa kolei, chłodnie, elewatory zbożowe itd.) Otóż jeżeli do życia gospodarczego miało pulsować w prywatnej ręku funduszami państwa, to (żądają etatyści) niech państwo lepiej gospodaruje samo, bo ono przecież niema żadnych gwarancji, że te pieniądze będą dobrze zużyte przez przedsiębiorstwa prywatne.

Natomiast przeciwnicy etatyizmu widzą w tych zakusach państwa dążenie do bolszewizmu, który, jak to widzimy w Sowietach, całe życie gospodarcze oddał w ręce państwa, względnie pod-

dał je jego decydującej kontroli. A najważniejszy argument, jaki wysuwają, jest ten: jeżeli państwo najdonioślejsze działy gospodarcze ujmie w swe ręce i odsunie od nich prywatną inicjatywę i kapitał, to skąd mają płynąć do skarbu państwa te olbrzymie podatki, bez których przecie państwo egzystować nie może?

Widzimy, że i jedna i druga strona ma rację. Ale zwycięstwo w tych wzajemnych zmaganiach się odniesie sam rozwój gospodarczy, który nie uznaje doktryn, tylko ulega nakazom życia zbiorowego.

— **Pamiętny dzień.** Dzień 20-go stycznia jest dniem oswobodzenia Bydgoszczy z pięć niewoli krzyżackiej. W dniu 20-ym stycznia 1920 r. bowiem, po ratyfikacji Traktatu Wersalskiego, dotychczasowe władze niemieckie oddały klucze miasta delegatowi rządu Rzeczypospolitej Polskiej „omnis. prezydentowi miasta mec. Maciaszkowi Jednocześnie od strony Szubina weszły do Bydgoszczy pierwsze oddziały wojsk polskich. Dzień 20-go stycznia głęboko wrył się w serca ludności polskiej, z entuzjazmem witano żołnierzy naszych, otworzono im gościnne podwoje i bratano się z nimi. Zapal ten przez dziewięć lat nie wystygł. Jeśli w tym roku może mniej hucznie obchodzimy nasze święto, to nie dlatego, abyśmy zobojętnieli, przeciwnie — nie chcemy, aby nam uroczystości s. w szedniwały, zato tem okazalej obchodzimy **dziesięciolecie** — w roku przyszłym. Pamięć o 20-tym styczniu (mamy nawet ulicę tej nazwy) w Bydgoszczy nigdy nie zaginie!

— **Z sądu.** Naczelnikiem Sądu Grodzkiego został p. sędzia Świtalski; wiceprezesami Sądu Okręgowego pp. dyr. Rogalski i Madaliński. Prezesem Izby Cywilnej dla spraw handlowych został p. sędzia Basak. Na emeryturę przechodzą pp. wiceprezes sądu Celewicz, naczelnik Sądu Powiatowego Tobiasz oraz sędzia Bromirski.

— **Tow. Przyj. Francji** informuje, że państwo Barot-Forlière, autorzy książki „Notre Soeur la Pologne”, zachęcani nieoczekiwanym powodzeniem swego dzieła, postanowili zaznajomić szersze masy we Francji z naszą historją i pracują obecnie nad wydaniem dzieła c Janie Scbieskim, które się niebawem ukaże. Książkę Notre Soeur la Pologne nabyć można w księgarniach miejscowych.

— **I-sza narciarska wycieczka.** Wyjątkowe na tutejszym terenie dłużej trwające opady śnieżne umożliwiają urządzenie wspólnej wycieczki dotychczas luźno „Jeżdżących” narciarzy bydgoskich. Proponuje się w gronie narciarzy wycieczkę zbiorową w niedzielę dnia 20 bm. do Rynkowa (wyjazd pociągami godz. 10,43), przejście 2 km. do wierzchołka pod Jachcicami (gdzie jest teren stosunkowo korzystny); powrót do Bydgoszczy na nartach około 16-ej godziny.

Roczne walne zebranie S.M.P. „Zorza” oddział starszy.

Zgodnie z przepisami statutu odbyło się w styczniu w szkole Henryka Sienkiewicza roczne walne zebranie Stow. Młodych Polek „Zorza”.

Zebrań przewodził ks. patron. W słowach wstępnych wskazał drużnom cel i wagę zebrań walnego i zachęcał do zgodnego, ale zarazem i roztropnego wyboru zarządu, od którego w wielkiej mierze zależy cały ruch, rozwój i dobro towarzystwa.

Następnie składały członkinie zarządu wyczerpujące sprawozdania, z których wynika, że życie w Stow. bije żywym tętnem. Praca wrę w każdym kółku. Drużny korzystają dużo z wykładów i własnej biblioteki. Kochają śpiew, przyrodę i dla dodania sił i otuchy w wytrwałej pracy, urządzają wycieczki dalsze i przechadzki do miejscowego lasu. Rodzicom i sympatykom urzmaicają czas wieczornicami. Cenią także życie wieczne i skupiają się w sekcji Eucharystycznej. Głównym zaś etapem pracy patronatu z ks. patronem na czele, to przedewszystkiem wszechstronne wychowanie druhen, by w całej pełni odpowiadały swemu wzniosłemu mianu — „Młodej Polki”.

Sprawozdania przyjęto z uznaniem, poczem zarząd ustąpił.

Po kilku, prawdziwych ojcowskich słowach

W tramwaju.

— Pani Lepkowska jakaś dzisiaj kiepska.

— Utrulał się.

— Czemżyż to?

— W urzędzie podatkowym. Zawezwali mnie, ide, a tam siedzi taki stary przyk, lysz jak moje kolano, i obces do mnie: pani Lepkowska musi płacić obrotowy podatek, albo bydzie źle! Przepraszam pana (mówię) od czego obrotowy? Od tego, że mi sie kieszki obracają, gdy ino sobie o was pomysle? Chciał coś odpowiedzieć, ale jużem mu nie dała Pieniądze (krzyczę) bierzecie, a gdzie sie one podziwiają? Potrzeba wam na reformy dla jakiejś Konstytucji, to dajcie z własny kieszeni. Niewiem czyją ona tam jest, ale musi być licha co warta, jeśli dopiero za podatkowe pieniądze bielizne kupać je trzeba.

— Ale sie pani Lepkowska zbajała! Przecie reforma Konstytucji to nie majty żadne.

— Żeby nawet i różaniec był, to ja nie daję na to pieniędzy. Zrobiła sie awantura, bo ten lysz chciał posterunkowego na mnie sprowadzić, ale mu inni goście wyperswadowali, aby sie lepi ze mną nie zaciypiał.

— Boję się sie pani Lepkowski.

— Nima się kto co mnie bać! Jeszcze nikogo nie zjadłam...

— Już pani niejednemu honor zjadła.

— Pana Antkowiaka honoru nie wzięła.

ks. patrona, przemawiającego do duszy i serca ustępujących druhen z zarządu i uwagach o stanie Stow., przystapiono do dalszego, a zarazem głównego punktu obrad — wyboru nowego zarządu — który, nastąpił przez aklamację.

Przedstawia się on następująco: przewodniczącą została druha Helena Grzelanka, sekr. drh. Mikołajczykówna, skarbniczką drh. Witostokówna, bibliotekarką drh. Labenzówna, zast. przewodnicz. drh. Grzelanka Klara, zast. sekr. drh. Szatkowska, zast. skarbniczki drh. Mulcanówna, zast. bibliotekarki drh. Łukowska.

Po dokonaniu wyboru zarządu przystapiono do wyboru poszczególnych komisji i kółkowych. Do komisji rewizyjnej wybrano drh. Kowalską i Brakowską Monikę, do komisji urozmaiceniowej drh. Mulcanównę i Brakowską Pelagję. Kółko amatorskie powierzono drh. Koperskiej, kółko śpiewu drh. Mikołajczykównie. Gospodyniami Stow. zostały: drh. Nadolna i Grzelanka Anna, sztandarowemi: drh. Palicka, Mulcanówna i Brakowska.

Zakończono walne zebranie hasłem młodzieży „Hej do apelu”, utajac że hasło „Sprawie służ” zespoliło nowy zarząd i z całym zapałem i poświęceniem odda się swej wielkiej i szczytnej sprawie. — Bóg i Ojczyzna. —

— **Z cyrku Medrano.** Jak wiadomo cyrk Medrano daje w sali teatru w ogrodzie Patzera w każdą sobotę i niedzielę przedstawienia, które ze względu na swój wysoki poziom w bieżącym sezonie zimowym zasługują na specjalne wyróżnienie.

Nader interesująca jest zapowiedziana na dziś i jutro walka człowieka z olbrzymim lwem, wielce niebezpieczna jak doświadczenie uczy, gdyż w czasie tej walki uległ przed miesiącem w Gdańsku pogromca Berberixdas złamaniu obojczyka, a jego zastępca ciężkim ranom na głowie i twarzy. Od tego czasu walka będzie dopiero po raz pierwszy wznowiona w Bydgoszczy.

Słynny tореador Manzano z dwymi nadzwyczajnymi hiszpańskimi bykami daje ostatnie występy, a cały pozostały zespół cyrkowy jest bez zarzutu jak już nieraz podnosiliśmy.

Komun'kat Konferencji Prezesów.

1. Wszystkie towarzystwa, które dotąd do Konferencji Prezesów nie należą prosimy o śpieszne zgłoszenie swego przystąpienia na ręce druha prezesa p. Władysława Mateckiego Dom Towarowy, Stary Rynek, względnie p. sekretarza Fiolki „Ognisko”, Jagiellońska. Chcąc brać udział w walnym zebraniu, które odbędzie się z początkiem marca, pośpiech pożądany. Prawo głosowania będą miały towarzystwa, które zapłaciły zaległe składki.

2. Przypominamy Obywatelstwu, że w dn. 20 stycznia przypada rocznica wkroczenia Wojsk Polskich do Bydgoszczy. Ażeby dać wyraz naszego patriotyzmu i wdzięczności za odzyskaną wolność, prosimy obficie udekorować domy chorągwiemi o barwach narodowych.

Za Konferencję Prezesów:

Władysław Matecki, prezes.

Fiolka, sekretarz.

był do gęby, żeby ta niewiem jakim sosem był podlany.

— Panią już dycht zatyka z przejedzenia.

— Panie Antkowiak, może pan dziś chce jeżor sobie na mnie wecować, bo ni mam humoru do klótni. Taka mnie żalosc na wnatruż łapie, tak mi serce rozbiara...

— Nanu, was ist denn los?

— Powim państwu, że byłam wczoraj w kinie, gdzie grała jedna taka, która się jakoś na dolary nazywa.

— Dolares.

— Może i Dolares, albo ja wim. To tak, moi państwo, jakbym siebie na tym prześcirałde widziała. Ta Dolares tyż miała takie ździebko grubaczne nogi, i na przodku była tęga, a z wielki miłości nos ji sie po bokach tak rozdymał jak ten żagiel na berlince. Ja to wszystko sama przechodziła, to ja to znam i wim. Gdyby tak pare lat w tył. Boże mój! Sama bym zagrała taki morans na tym ekranie, na tym prześcirałde...

— Ady pani i dziś jeszcze potrafi!

— Ryneki!...

— **Przy zaparciu stoła,** wzdęciu brzucha, nadkwasności soku żołądkowego, bólach głowy, pobudzeniu, uczuciu strachu, oślnem złem samopoczuciu, zmęczeniu, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa daje bezbolesne, lekkie wypróbnienie. Najważniejsi lekarze ostatnio o stoletcu stosują wodę Franciszka Józefa u mężczyzn, kobiet i dzieci z nadzwyczajnym skutkiem. Żądać w aptekach i drogerjach. (1778)

— Absolwentów (tki) państw. szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie uprasza się o nadesłanie do końca bież. m. swych adresów, stanowisk wzgl. zatrudnienia, dla celów statystycznych. — Dyrekcja Państw. Szkoły Sztuk Zdoba. i Przem. Art. Kraków.

— Linia autobusowa Bydgoszcz — Golezno. Od niedzieli 20 bm. między Gnieznem a Bydgoszcz kursować będą autobusy. Spełnionym zostanie tem, samem jeden z najkonieczniejszych postulatów komunikacyjnych dla naszego miasta. Połączenie kolejowe z Poznaniem i Gnieznem pozostawia wiele do życzenia. Osobowy pociąg potrzebuje czterech godzin na przebycie krótkiej stosunkowo drogi do Poznania, przyczem w regule trzeba się w Inowrocławiu przesiadać i tracić wiele czasu na czekanie na łącznikowy pociąg. W każdym razie nowa linia autobusowa połączenie pasażerskie między Bydgoszczą, Gnieznem i Poznaniem znacznie skróci, co wobec nadchodzącej Powszechnej Wystawy Krajowej dla wszystkich miejscowości, położonych na tej linii, będzie miało wielkie znaczenie. Nowemu przedsięwzięciu życzymy jak najpiękniejszego rozwoju, tem więcej, że będzie ono ściśle połączone i z gospodarczym rozwojem naszego miasta.

Z rocznego walnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice.

Roczne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice odbyło się dnia 12 bm. o godz. 18 w sali u p. Orczykowskiego. Zebranie zajął prezes p. Lewicki. Marszałkiem walnego zebrania wybrano jednogłośnie prezesa obwodowego p. Grodzkiego. Na sekretarza walnego zebrania powołano p. Lemańskiego, na lawników pp. Lewandowskiego i Błaszaka. Po wyborze przyjdum przystąpiono do składania sprawozdań zarządu z całorocznej działalności towarzystwa. Sprawozdania złożył prezes p. Lewicki, sekretarz Lemański, skarbnik i komendant p. Długoszewicz. Po złożeniu sprawozdań poszczególnych członków zarządu udzielono zarządowi absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu przez głosowanie. Nowy zarząd tworzą: prezes p. Janas Jan, zast. p. Maryński Stanisław, sekretarz p. Błaszak Wincenty, skarbnik p. Lewandowski Michał, ref. oświatowy Lewicki Piotr, komend. p. Lewandowski Mieczysław, zast. p. Betyna Marjan, chorąży p. Kiliński Franc., podch. pp. Sobkowiak i Kaczmarek, rewizorzy kasy: pp. Lewicki Piotr, Długoszewicz i Cyganek.

Rozwój sportu zimowego w Bydgoszczy.

Zawody hokejowe w niedzielę 20 bm. w ogrodzie p. Kocerki.

Sprzyjające warunki atmosferyczne tegorocznej zimy wpłynęły bardzo dodatnio na rozwój sportu zimowego w Bydgoszczy. Galaz tej dziedziny sportu, która jeszcze przed rokiem była w powłokach dziś potęguje, nabiera cech realnych i rokuje jak najlepsze horoskopy na przyszłość. Rozegrane ubiegłej niedzieli na ślizgawce B. T. W. 3 mecze hokejowe przy bardzo licznych udziałach publiczności świadczą najwymowniej o panującym zapale do sportów zimowych. Inicjatywę w tym kierunku dało Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, a za tegoż przykładem poszła Polonia i Kluby Sportowe gimnazjum Kopernika i Humanistycznego. Posiadamy więc obecnie w Bydgoszczy 4 drużyny hokejowe, które już teraz stoją na dość wysokim poziomie, a w przyszłym roku przy racjonalnym treningu dorównać będą mogły czołowym drużynom innych miast.

Ponieważ ostatnie zawody pomiędzy Polonią i B. T. W. daly rezultat martwy, nierozstrzygnięty, odbędną się w niedzielę 20 bm. o godz. 14-tej również na ślizgawce B. T. W. rewanżowe mecze hokejowe Polonia — B. T. W. i drużyn gimnazjalnych. Spodziewać się należy, że publiczność jeszcze tłumniej jak ubiegłej niedzieli podaży na zapowiedziane zawody, przez co zadowolony, że Bydgoszcz jest rzeczywiście metropolją sportów, a hokejowym naszym da bodźca do dalszej intensywnej pracy.

Ponieważ projektowane ze strony kierownictwa sekcji Sportów Zimowych B. T. W. zawody w jeździe szybkiej wymagają większych przygotowań i mają mieć charakter oficjalny (o mistrzostwo miasta Bydgoszczy), oddano sprawę tę do rozpatrzenia Miejskiemu Komitetowi Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego, który niezawodnie pójdzie inicjatorom jak najdalej na rękę — tak że zawody te będą się mogły odbyć o ile pogoda dopisze w przyszłą niedzielę.

Z rocznego walnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków na Wilczaku.

Dość odbywa się obecnie walnych zebrań. Ale nie wszystkie zebrań odbywają się tak dokładnie. Są to wyjątki, gdzie zebrań walne odbywają się sprawnie i nacechowane dużym szlachetnym zrozumieniem dla tak ofiarnej pracy zarządu.

Do takich wyjątkowych zebrań należy zaliczyć walne zebranie T-wa Powst. i Wob. Bydgoszcz, Wilczak-Okole, które się odbyło w ubiegły poniedziałek przy b. licznych udziałach członków. Zajął zebranie prezes Michalski, witając Zarząd Obwodowy, który przybył in gremio z prezesem arch. Grodzkim na czele, oraz p. Fiołką — przedstawicielem Zarządu Okręg.

Przewodnictwo oddaje prezes w ręce arch. Grodzkiego, który sprawnie kieruje obradami. Na sekretarza powołuje sekr. obw. p. Zawadzkiego, zaś na lawników pp. Fiołkę, Błaszaka i Mazurka.

Jak zaznaczył w swem sprawozdaniu prezes Michalski, T-wo rozwijało się bardzo dobrze, dążąc do jak najwydatniejszych wyników pracy w dziedzinie P. W. Podnieść wypada niestrudzoną pracę wiceprezesa p. Marciniaka Wład., który ostatnio nawet musiał pełnić funkcje sekretarza i zastępować prezesa podczas 6-tygodn. ćwiczeń wojskowych. Skarbnik p. Marciniak Kazimierz wykazuje w swojej gospodarce 7.000 zł obrotu, przyczem 600 zł na czysto za 1928 r. Komendant Bysiekiewicz daje sprawozdanie właściwie celowi T-wa, a mianowicie z P. W., z czego wynika, że T-wo sprostalo swemu zadaniu, dowodem czego były stałe udziały we wszystkich zawodach, gdzie T-wo zdobywało dużo nagród pierwszych oraz urządzone własne imprezy sportowe. I o zabawach T-wo pamiętało, jak wynika ze sprawozdania p. Górnego. Niezapomniano także i o pracy oświatowej przez urządzanie wykładów, których było 8. Liczba członków wynosi przeszło 200. Z

uznaniem należy podnieść, że T-wo posiada już 80 członków umundurowanych. O pracy zarządu niechaj świadczą odbyte zebrań chociażby tylko zarządowe, których było 97. To też członkowie bez słowa krytyki i z wyrazami zadowolenia wyrazili zarządowi absolutorjum przez powstanie z miejsc.

Po 10-minutowej przerwie przystąpiono do wyboru zarządu. Ze wszystkich stron padala tylko kandydatura p. Michalskiego. Po ponownem przyjęciu prezesury (4-ty rok z rzędu) owacjom ze strony członków nie było końca. Tak samo co do wyboru wiceprezesa, którym został na nowo p. Marciniak Wład., oraz skarbnikiem p. Marciniak Kaz. — członkowie wyrazili jednogłośnie swoje wielkie zadowolenie. Poza tem zostali wybrani pp.: Szymański — sekr., Berginan — zast., Walczak — komendantem, Wolski — zast. I., Gajewski — zast. II., Powalowski — ref. oświat., Łoś — chorążym, Otłowski — zast., Grzybek i Pawlak — podchorążymi. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Karczewskiego, Grzesiaka i Kriesego; p. Górnego — gospodarzem, a p. Czaplińskiego — zast. gospod.

Uchwalono jeszcze mianować p. Fiołkę członkiem honorowym, oraz chorążego Łoś — chorążym honorowym.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych z odśpiewaniem „Roty” zakończono walne zebranie.

Ze swej strony życzymy T-wu Powst. i Wojaków Wilczak-Okole dalszego pomysłowego rozwoju — jak roku ubiegłego. „Wcześnie!”

— Z cechu rzeźnicko-wędliniarskiego. Roczne walne zebranie cechu rzeźnicko-wędliniarskiego odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 4,30 po poł. w restauracji rzeźni miejskiej.

Tow. śpiewu „Arjon” ma nowy zarząd.

(s) Nasze sympatyczne przedmieście Czyżkówko ma wcale dobry chór kościelny — lepszy, niżby niejedni sobie pomyślali patrząc na skromny, przerebobiony i karczmy kościółek. Jest to zasługą gorliwego dyrygenta Lampkowskiego, niemniej jednak i samych członków, których jest przeszło 40. Towarzystwo śpiewu „Arjon” — taka bowiem jest urzędowa nazwa chóru — cieszy się względami miejscowego obywatelstwa, a duchowieństwo otacza je staranną opieką. Kiedyś — przed laty — T-wo przechodziło ciężkie chwile, obecnie jednak wszystko tak się ułożyło, że w gronie członków panuje nadzwyczajna harmonja.

Dowodem tej zgody i wzajemnej życzliwości było wczorajsze (piątkowe) walne zebranie. Było dużo gości. Zajął obrady wiceprezes Rezulak, przewodniczył sprężyste patron okręgowy chórów kościelnych ks. Dąbrowski. Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi członkowie ustępującego zarządu przystąpili kolejno do wygłoszenia swoich sprawozdań, a to: sekretarka Kaczmarska, skarbniczka Ziolkowska, kontroler Stan. Szymański, wiceprezes Rezulak, dyrygent Lampkowski i bibliotekarka Plackówna. Praca w T-wie szła w ub. roku normalnym tokiem: wyćwiczono szereg nowych pieśni, urządzono wieczorki, przez co powiększył się majątek T-wa 13-krotnie (wynosi obecnie ok. 450 zł!), zbierno na sztandar itd. Podkreślenia godna jest liczba lekcyj: 102 — a bardziej jeszcze podziwu godne to, że członkowie Lubiewski i Wiktor Szymański nie opuścili ani jednej z tych lekcyj. Również bardzo gorliwi pod tym względem byli członkowie: Szramówna i Heise.

Po udzieleniu pokwitowania, wybrano szybko i sprawnie nowy zarząd. Wśród gromkich oklasków obrano prezesem Józefa Szymańskiego. Poza tem zarząd ma skład następujący: wiceprezes — Placek, sekretarka — Kaczmarska, zast. sekr. — Andziejewiczówna, skarbniczka — Ziolkowska, bibliotekarka — Plackówna, zast. bibliotekarki — Uliszewska, kontroler — Lubiewski, gospodarz — Heise, radni — Ratajczak i Rezulak, rewizorzy kasy — Alfons Lampkowski i Lubiewski, chorąży — Piątek, przyboczne — Walczakówna i Andziejewiczówna.

Ks. patron Dąbrowski złożył nowemu zarządowi życzenia pomysłowej pracy, poczem zabrał głos prezes Szymański, prosząc członków o pomoc okolo dzwignięcia poziomu „Arjonu”. Przemawiał następnie go-

ście: red. Szalla z „Dziennika Bydgoskiego”, prezes T-wa św. Wojciecha p. Krzemkowski, delegat T-wa „Dzwon” p. Cegielski, delegat „Moniuszki” p. Mikołajczyk, prezes Robotników Katolickich na Czyżkówku Zacharjasiewicz, prezes S. M. P. „Orzeł” p. Szyperski i prezeska Młodych Polek p. Rosińska. Pod koniec zabrał jeszcze głos i wygłosił gorące słowa zachęty ks. patron Staszak, administrator parafii na Czyżkówku.

Walne zebranie „Arjonu” trwało zaledwie 5 kwadransy — powinno to być przykładem dla innych organizacji!



Jan

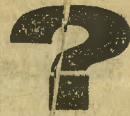
Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 18 stycznia.—

Szanowna Redakcjo! Moja sytuacja w przybocznej radzie pana Marszałka staje się z każdym dniem trudniejszą. Coraz to powstaje jakiś konflikt między mem politycznym sumieniem a względami na konieczności państwowe. Bo Działek ino po wierzchu jest taki konspirator i rebelizant. W gruncie rzeczy to on jest konserwatysta, a najlepszym tego dowodem, że mu coraz bardziej przemawiają do gustu moje namawiania, aby skończył z tą zamaskowaną dyktaturą, a już raz ogłosił się Józefem I z łaski Bożej i z łaski całego narodu.

Do największych tarć między mną a Dziadkiem przychodzi na tle reformy Konstytucyjnej, jako że tę rzecz luftuje się teraz w Sejmie.

— Dziadziu — powiadam — Konstytucję reperować, to z przeproszeniem nie to samo, co czyraka sobie wydusić. Ty farby nie puszczasz, rzecz tłamsisz w Bebe, choć chyba rozumiesz dobrze, że reformy krytycznym szyćchem nie dokonamy, bo naród cały pilnie na palce nam patrzy. Bo i o cóż Ci chodzi? Chcesz, aby Prezydent Rzeczy-



5 lutego

w Resursie Kupieckiej.

Jureczek do swego Aniołeczka.

Mój Strózu Boży, Aniołeczku!
Gdy oczka zamknę już do spania,
Ty nie stój dziś przy mem łóżeczku
Przez całą noc aż do świtania!

Bo ja poprosić pragnę Ciebie,
Byś wleciał na swych skrzydłach
I Panu Jezusowi w niebie [białych
Modlitwę zaniósł dzieci małych.

Nie o cukierki my prosimy,
Ni o zabawki; o to raczej:
— Niech Pan Bóg już nie zsyła zimy,
A ciepła ździebko dać nam raczy.

Nam nawet miły do igraszki
Bielutki śnieg, co leży wszędzie,
Lecz martwią mnie zziębnięte ptaszki,
Mój Boże! Co też z nimi będzie?!

Biedactwa w piórka tułią nożki,
Pukają głodne do okienka,
By rozsypane zjeść okruszki,
Co im litosna rzuci ręka.

Gdy sobie o nich pomyślałem,
To żal mi także się zrobiło
Stworzenia, co po świecie całym
Dziś się na głód i mróz żaliło.

Wróbelki marzną, zięby, gile,
Zajączki, kuropatwy, sarny
I innych biedactw tyle... tyle...
Ach, jakież żywot wiedzą marny!

A jeśli Bóg im dał kożuszki
I kilka ziarenek do zjedzenia —
To głodne biednych dzieci brzuszki
I czlonki marzną bez odzienia.

Ich tato, mama — to biedacy,
A choć im pot się z czoła leje,
Na chleb zamało groszy z pracy,
Ni pieca ogień nie ogrzeje.

Więc chociaż piękny śnieżek biały
I sanki miłe i ślizgawka,
Ja wolę, aby kraj nasz cały
Zielona wnet okryła trawka.

Bo cóż mi z tego, że mam futro
I cóż mi rękawiczki znaczą,
Gdy dziś mi żal i żal mi jutro,
Że drudzy z głodu z zimna placzą.

Aniele Strózu! Weź w swe dłonie
I nieś przed Boży tron niebieski
Modlitwę mą, i dołoż do niej
Biedaków żal i moje łezki.

K.

pospolitej też miał coś do gadania, i nie siedział na Zamku jak malowana lala, to jeno powiedz, a każdy chętnie Cię usłuchnie. Wiem, że i ordynacja wyborcza do Sejmu także kością w żołądku Ci siedzi. Głosowanie na listy wyborcze, to jakby psu kieszkę w rycynusie umaczał. Chcesz zjeść kieszkę, to musisz i rycynus przytem zliżać. Podczas ostatnich wyborów głosowałem na jedynkę, nietylko za tę paczkę płaskich, co mi ją dałeś, ale i z poczucia solidarności partyjnej. Tyle Ci jednak powiem, Dziadziu, że z listy jedynkowej byłbym najchętniej połowę kandydatów na śmietnik wywalił. Ja tylko ze siebie przykład wezmę: przyjęłoby mnie to jakie stronnictwo na swoją listę? A niechym tak w singla kandydował, to te 40.000 abonentów „Dziennika Bydgoskiego” jak amen w pacierzu oddaliby na mnie swe głosy. Gdyby było inne głosowanie, to kto wie, czy ja bym dzisiaj na miejscu Bartla nie siedział, cygar z bindą nie palił i parówek z chrzanem w Bristolu albo w Polonji nie zajał. A tak u Ciebie za butopuca kalikować muszę, za każdą srebrną łyżkę, jaka zginie, po tbie biore, a także tego się boję, aby i mnie kiedyś sądy i policja po świecie napróżno nie szukały.



Złote i srebrne biżuterje, zegarki
obraczki ślubne

poleca po niskich cenach (30880

W. Skoraczewski
Dworcowa 80, telefon nr. 1486



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Etatyzm - nowym straszakiem opinii. Znów się martwimy urojonem nieszczęściem.

Niektóre poglądy nurtujące w naszej opinii gospodarczej, gdyby nie były niestety prawdziwe, należałyby je położyć między bajki. Aby to stwierdzić wystarczy odrobić krytycyzmu.

Po zaciągnięciu pożyczki stabilizacyjnej przez cały rok nasz złoty posiadał pokrycie w złotych i walutach wysokocennych zgorą na 100%, będąc temsamem wyjątkowo silnie ufundowaną walutą europejską. Wprawdzie dla hiper-ostrożności około 200 milj. walut uznano za nienadających się do pokrycia i do obiegu banknotów doliczono t. z. natychmiast płatne zobowiązania, cztem zmniejszono procent pokrycia do przeciętnie 60%, ale nawet wtedy pokrycie pozostało jednym z największych w Europie, dwa razy większym niż w tak bogatej Anglii.

W elementarzu ekonomji, słynnym podręczniku K. Gide'a, powiedziane jest, że każda pożyczka pieniężna zamienia się na towarową. W ciągu roku ubiegłego zaciągaliśmy szereg pożyczek zagranicznych i bilans nasz handlowy musiał być ujemny. Faktu tego schwyciono się z siłą karczową tonącego i szpalty wszystkich gazet przez cały rok były wypełnione lamentami na temat pogorszenia się koniunktury gospodarczej i ewentualności spadku złotego, jako skutków złego stanu bilansu handlowego, a więc... dopływu kapitału (?!).

Zdenerwowanie społeczeństwa doszło do takiego napięcia, że jedni poczęli lokować swe oszczędności w bankach zagranicznych, a drudzy urządzać pochody uliczne z transparentami i paleniem kukły, obrazującej przywóz zagranicznych towarów.

W listopadzie ubiegłego roku osłabienie przyptywu obcych kapitałów zrobiło swoje: bilans handlowy się poprawił, Bank Polski zaczął zwiększać swój zapas walut i... jednocześnie koniunktura ogólna uległa osłabieniu t. j. skutek i przyczyna pozmięniały rolę (!!!). Rzeczywistość potwierdziła zupełnie poglądy prawdziwych ekonomistów, a naszej „opinii gospodarczej”, fundowanej na politykierstwie i nieznanomości elementarnych podstaw ekonomiki zadała druzgocący cios.

Od listopada ub. r. dyskusja na temat państwa i bilansu handlowego umilkła, jak rażona piorunem. Niespokojny duch społeczeństwa nie chce jednak zapaść spokoju i jednocześnie nie chce się zająć faktycznymi bolączkami naszego życia gospodarczego, których jest nieskończone mnóstwo.

Wynaleziono więc nowego straszaka, który otrzymał nazwę, etatyizmu i zawiązano nawet w Warszawie Ligę do zwalczania etatyizmu. Te świeże niebezpieczeństwo na ogół nie jest w Polsce rozumiane, jak również samo słowo etatyizm.

Etatyizm można skreślić, jako wtrącanie się państwa do życia gospodarczego przez nadzór, dawanie inicjatywy, udzielanie kredytów i, co najważniejsza, przez przejmowanie działań produkcji lub handlu we własny zarządek.

O etatyźmie, jako o niebezpieczeństwie można mówić z dwójki punktu widzenia: jako o stanie i jako o dążeniu.

Niewątpliwie gospodarstwo narodowe ma wybitną cechę etatystycznego. Stan obecny nie jest bynajmniej wynikiem zgóry zamierzonego działania. Majątek skarbowy składa się z przedsiębiorstw, odziedziczonych po państwach zaborczych i z przejętych w czasie inflacji za niezapłacone długi. W okresie stabilizacji majątek ten nie uległ poważnemu zwiększeniu w formie bezpośredniej. Wyjątek stanowi budująca się fabryka związków azotowych w Tarnowie, bo polityki morskiej do etatyizmu mierzyć nie można.

Etatyizm okresu stabilizacyjnego wyraził się w formie ingerencji kredytowej, jako skutku forsowanego przez rząd rozwoju banków państwowych. Jeżeli cofniemy się wstecz i zapagniemy odwrócić bieg wypadków, wyłoni się przed nami prawdziwa kwadratura koła.

Jak wykazuje dosadnie dyskusja niedawna na temat bilansu handlowego, społeczeństwo drżało o los złotego prawie do końca ub. roku. Dla celów przełamania

tego szkodliwego wielce nastroju rząd musiał odkładać poważne oszczędności budżetowe. Oszczędności te powstawały zresztą samorzutnie, ponieważ budżety nasze są układane bez doświadczenia, a dochody wzrastają ponad przewidzianą normę dzięki poprawie koniunktury.

Ze rząd lokował swoje fundusze według własnego widzimisię i nie chciał ich z rąk wypuścić, dotując banki państwowe — z tego tytułu trudno jest mieć poważniejszą pretensję.

Ponieważ do oszczędności budżetowych, dołączyły się fundusze zapasowe ubezpieczeń społecznych, majoryzacja państwa w życiu gospodarczym stała się faktem.

Co można z tym faktem począć? — Nic — tak w przeszłości, jak i teraz. Liga do walki z etatyźmem myśli o założeniu banku do popierania inicjatywy prywatnej z kapitałem pół miljarda złotych. Przypuszczać należy, że Liga tego banku nie założy i gdyby jej zaproponowano wykupno n. p. Skarbofermu, to po 10 latach nie zebrałaby na ten cel pieniędzy w kraju. O skomercjalizowaniu przedsiębiorstw państwowych własnymi siłami nie można chwilowo marzyć. Oddanie zaś ich w ręce kapitału zagranicznego rozumnych zwolenników nie znajduje.

Przejdźmy teraz do dążenia do etatyizmu. Wola paru referentów ministerstwa Skarbu, którzy pieczą się nadzieją intratnych stanowisk dyrektorskich w przedsiębiorstwach państwowych, dla życia gospodarczego jest niczem. O dążeniu do e-

tatyizmu można tylko mówić jako o prądzie, opartym na realnych podstawach.

Etatyżacja może się opierać tylko na ciągłym narastaniu rezerw skarbowych. Na dystans wyobrazić sobie tego nie można w żaden sposób. Na budżet państwa działają dwie siły jedna w kierunku zwiększenia wydatków, a druga (opór podatnika) w kierunku zmniejszenia dochodów. Rezultat działania tych sił może być tylko taki sam jak w innych państwach na świecie t. j. zrównoważony budżet, przy którym rezerwy się nie tworzą.

U nas ta tendencja też występuje i jeżeli porównamy ze sobą budżety ostatnich lat, okaże się, że nadwyżki mają tendencję do zmniejszania się, co najwyraźniej występuje w budżecie na rok 1929/30.

Trochę inaczej przedstawia się sprawa z rezerwami instytucji ubezpieczeniowych. Tych oszczędności będą rosły przez parę lat w tempie może jeszcze bradziej szybkim niż obecnie, ale nie nieograniczenie. Z chwilą bowiem, gdy nasze ubezpieczenia osiągną rezerwa równą rocznemu przypisowi składek dalsze ich tworzenie będzie musiało być wstrzymane jako bezcelowe.

Zycie gospodarcze również nie jest pozabawione swych sił. Kapitalizacja prywatna postępuję naprzód i napewno potrafi pobić na głowę kapitalizację państwową, o ile oswoi się z ustawodawstwem antykapitalistycznym, a przedewszystkiem z gnio-tającej śruby podatkowej.

Liga do walki z etatyźmem miałaby stokrój więcej sensu, gdyby się przekształciła choćby na Ligę do walki z podatkiem obrotowym, albo nawet na Ligę popierania chodowli srebrnych lisów.

S. Otto.

Polska i interesy jej w Chinach.

Nie uszły bacznosci naszej chyba wiadomości nader wielkiej wagi w związku z nowopowstałym rząd. Chin w Nankinie, i tak poseł Ameryki pierwszy zawiera traktat handlowy — następnie w ślady jego idzie poseł Portugalji, Niemiec, i inni, nadmienić należy iż poseł Niemiec siedząc w Nankinie przynosi, dalej wyjeżdża również i reprezentant Czecho-Słowacji w powyższym wspomnianym celu, nasuwa się przeto pytanie czy nie pora. Polsce wysłać swego przedstawiciela do Chin.

Traktat pekiński z powodu śmierci marszałka Czangczolina i Uraty Pekinu na koryście południowców, można uważać za niedoszły, a nieważny w stosunku do nowego rządu z którym właśnie obecnie trzeba wszcząć natychmiastowe rokowania, tak jak w obecnym czasie oni są panami sytuacji i co wyczuwają przedstawiciele państw.

Jeżeli narody mniej liczebne i słabsze uprawiają tu na Wschodzie samodzielną

politykę, czyżby Polsce nie wolno było również samodzielnie w swych sprawach żywotnych referować? tembardziej, że wobec różnego rodzaju bojkotów zyskalibyśmy łatwo rynek miejscowy dla naszego kupiectwa. Nadmienić należy, iż Niemcy i Czesi znakomicie w tym kierunku pracują, a zawdzięczając sytuacji, towary swe wprowadzają. Spotyka się na rynku chińskim i nasze towary jakto: sławne białostockie koldry, łódzkie sukna i perkalę, lecz niestety one **uchodzą za towar niemiecki**, a to z tych powodów, że sprowadzane są pośrednio t. j. z Niemiec. Jest to swego rodzaju czelność i niesumiennosc. Zamiast dawać towar pośrednikom należy wysłać wspólnego reprezentanta i tu stosunki z kupiectwem chińskim wprost nawiązać, które chętnie tej misji się podejmie widząc bezpośredni zarobek.

Shanghai, w listopadzie 1928 r.

Inżynier F. Kanclerz.

Z Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy.

W dniu 3 stycznia b. r. odbyło się zebranie Rady Giełdowej Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy. Obradom przewodniczył prezes Rady p. dyr. Janusz Podczaski. Porządek obrad dotyczył przedewszystkiem sprawy wznowienia działalności Giełdy i programu reorganizacyjnego.

W obszernym referacie zobrazował dyrektor Giełdy p. mgr. A. J. Piechocki przebieg dotychczasowych prac od chwili ukonstytuowania Giełdy. Przedstawiając tak osiągnięte rezultaty, jak i momenty ustrojowo-wewnętrzne oraz koniunkturalne-zewnętrzne, które przyczyniły się do zastojów tej jedynej w Polsce instytucji, p. dyr. Piechocki podał do wiadomości szczegółowy program reorganizacyjny. Przyszła działalność Giełdy musi w zasadzie dawać korzyści przynależnym do niej członkom, zatem na pierwszy plan wysuwa sprawę pół oficjalnych notowań cen drewna użytkowego, opracowanie zwyczajów handlowych w obrocie drzewnym oraz sądownictwo rozjemcze. Są to zadania, które giełda dotąd nie wykonała, a których aktualność nie podlega dyskusji. Fachowa prasa w kraju i zagranicą przyjęła z uznaniem zamierzenia zdążające do sanacji obecnych stosunków w Giełdzie. Dwa zrzeczenia zawodowe, t. j. Związek Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu oraz Związek Właścicieli Tar-

taków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy już zaakceptowały program reorganizacyjny. Jednak dla spełnienia i wykonania tych prac konieczna jest większa aktywnosc przemysłu drzewnego. Bez współpracy i przy dalszej apatii sfer zainteresowanych siła fatku będzie musiała nastąpić likwidacja tej pożytecznej instytucji, a takowa zapewne nie byłaby chwalebna. Świadectwem dla tutejszego drzewnictwa.

W konkluzji po długiej dyskusji, która wywiązała się nad referatami Rada Giełdowa po myśli wniosków wiceprezesa Rady p. dyr. Leitgebera i starszego maklera inż. Borsuka wypowiedziała się przeciw likwidacji giełdy, natomiast postanowiła dołożyć wszelkich starań celem urzeczywistnienia programu reorganizacyjnego, opracowanego przez dyrektora giełdy p. Piechockiego. Równocześnie postanowiono na wniosek rady giełdowej p. dyr. Baiera zwrócić się do zrzeczeń przemysłowców drzewnych na ziemiach zachodnich z propozycją, aby zrzeczenia zgłosiły swych członków gremjalnie na członków giełdy. Powyższe przyczyniłoby się do rozszerzenia działalności giełdy i umożliwiłoby obniżenie składek członkowskich.

Po załatwieniu kilku spraw bieżących prezes Rady Giełdowej solwował zebranie.

Roboty koło portu Gdyni.

Termin zakończenia robót portowych przypadnie na rok 1930. Koszta budowy z 162.000 fr. zł. w 1924 r. wzrosły do 11.840.000 fr. zł. w 1927—28 r. Ogólny koszt obliczony jest na 50 milj. fr. złotych.

Nowa olejarnia w Gdyni otrzymuje na 35 lat w dzierżawę plac oraz używalność 125 m. nadbrzeży obok Łuszczarni ryżu; przetwarzać ma surowiec amerykański na olej i zobowiązała się przetwarzać rocznie 50.000 ton surowca. Przy swoich nadbrzeżach olejarnia wybuduje w ciągu roku skład, mogący pomieścić jednorazowo 100 tys. ton towaru. Całe to urządzenie przechodzi po 35 latach na własność skarbu.

W porcie gdynskim należy rozróżnić 3 kategorie koncesjonariuszy:

1) **koncerny węglowe**, jak Robur, Giesche, Progress, Elibor (Fulmen), które już otrzymały koncesję w Gdyni;

2) **firmy ekspedycyjne**, które, jak „Warszawskie Towarzystwo Tr. i Z.” oraz „Endler i Messing” otrzymały koncesję na budowę hangarów portowych i

3) **firmy przemysłowe**, które budują w porcie zakłady przemysłowe na prawach koncesyjnych. Dotąd do tej kategorii należała tylko Łuszczarnia Ryżu, obecnie dochodzi druga, wspomniana Olejarnia.

Ta ostatnia kategoria ma dla portu duże znaczenie. Dzięki bowiem tym zakładom przemysłowym zostaną z czasem regularne linje towarowe, np. do i z Indji, a dla olejni do i z Ameryki Południowej uruchomione. Daje to możliwość wprowadzenia naszego eksportu na te rynki, skąd do zakładów przemysłowych w porcie przechodzi surowiec.

Dalsze umowy z innymi gałęziami naszego przemysłu, opartego na surowcu zagranicznym, są w przygotowaniu.

Ponieważ narazie **kanal przemysłowy nie jest jeszcze gotowy**, umieszczono pionierów przemysłu przy basenie Marsz. Pilsudskiego u nabrzeża indyjskiego. Dalsze zakłady przemysłowe zostaną ulokowane już w kanale przemysłowym, który otrzyma dogodnie połączenie wodne i kolejowe.

Stwarzając **przemysł przetwórczy** w porcie, unika się przy eksporcie kosztownego przewozu kolejowego raz dla surowca i drugi raz dla gotowego towaru.

Z rybołówstwa helskiego

Tydzień rybacki na Helu.

Ostatni tydzień przyniósł na wybrzeżu różne zmiany Zatoka puka zamarza aż za Jastarnię Dojazd łodziami i kutrami do portu w Jastarni oraz do Kuźnicy jest niemożliwy. Wszystkie kutry, motorowce oraz większe łodzie rybackie znajdują się obecnie w porcie helskim, który jako położony na samym cyplu zamarza bardzo rzadko, przy tęgich, długotrwałych mrozach. Wszelkie połowy oraz cały handel rybą morską koncentruje się obecnie w Helu.

W ostatnich dniach połowy na Helu nie dopisały, ostre wiatry południowo-wschodnie przyniosły z sobą ostre mrozy dochodzące do 13 stopni C, a w związku z tem przysłała silna mgła, która już od przedświątecznego czwartku panowała na morzu. Stosunki te uniemożliwiły wszelkie rybołówstwo. Wielką niespodzianką mieli rybacy w Jastarni i Borze. We wtorek, 18 grudnia ub. r. pojawiły się koło Jastarni szproty w wielkiej ilości. Miejscowości te zловиły w tym dniu około 400 centnarów, które sprzedano do wędzarni miejscowych. Więc jednak dowcip rybaków kaszubskich się nie sprawdził, jakoby „szproty optowały”, gdyż jest to za polskich czasów pierwszy połów w tem miejscu i w takiej ilości.

Helskie wędzarnie zaprzestały we wtorek wędzenia szprot z powodu tego, że na miejscu przeznaczenia ryba przychodzi zmarznięta. Ryby te soli się i odsyła do poszczególnych miejsc w solonym stanie.

Wszelkie wysyłki ryb skutecznieją się koleją, oprócz świeżej ryby, jak: łosoś, pomuchle, lub flądry, które idą kutrami do Gdańska.

Ostatnie wiadomości.

Śnieżycę nadal szaleją nad Europą.

Nad Czechosłowacją i Jugosławiją szaleje śnieżycę. Z powodu zasp śnieżnych wszelka komunikacja jest bardzo utrudniona. W miejscowościach górskich Jugosławiji warstwa śniegu dosięga niejednokrotnie 5 metrów.

4-metrowy śnieg na ulicach.

Ze Sztokholmu donoszą, iż nad całą Szwecją szaleje śnieżycę, która wyrządziła ogromne szkody. Połączenia telefoniczne i telegraficzne przerwane. W mieście portowym Westerwik śnieg leży na ulicach do wysokości 4 mtr. Ze względu na zawalenie bram i drzwi przez masy śniegu mieszkańcy zmuszeni są wychodzić na ulicę przez okna. Daje się odczuwać brak artykułów pierwszej potrzeby.

Statek rybacki skutny lodem.

Gdynia, 19. I. (AW) We wtorek wyruszyły z Sopotu trzy motorówki rybackie na pełne morze, w celu zabrania rozmieszczonych sieci. Dwa kutry wróciły po dość długim czasie do Sopotu, a trzeci, na której znajdowali się bracia, Jan i Karol Ortman, został tak skutny lodem, że silnik przestał działać. Na szczęście zauważono rybaków ze statku szwedzkiego „Jane”, dokąd ich zabrano i ogrzano.

Statek „Jane”, który zawiązał do portu w Gdyni, oddał rybaków pod opiekę kapitana portu, a ten zajął się ich losem i zaopatrzył w pieniądze na powrót do Sopotu.

„S. O. S.” — Ciężkie chwile niemieckiego statku.

Gdańsk, 19. I. (AW) Niemiecki statek Sankt Jürgen, który znajdował się w drodze z Gdańska do Rygi, był przez 2 dni w groźnym niebezpieczeństwie. Z powodu silnych wiatrów zlamany został ster, co uniemożliwiło kierowanie stat-

kiem. Wczoraj dopiero zauważono w porcie Windawa sygnały ratunkowe zagrożonego statku i natychmiast wysłano na pomoc łódź ratunkową. Załogę i statek uratowano.

Ujemny bilans handlowy.

Warszawa, 19. I. (tel. wł.) Urząd Statystyczny ukończył obliczanie bilansu handlowego za grudzień 1928. Obliczenie to wykazało pogorszenie w stosunku do listopada. Podczas, gdy w listopadzie niedobór wynosił 6 milj., w grudniu deficyt wzrósł do sumy 29.222 tys. zł. Deficyt za rok 1928 wynosi ogółem 839 milionów zł.

Ponowna przerwa w ruchu kolei małopolskich.

Lwów, 19. I. (AW) Na terenie lwowskiej dyrekcji kolejowej z powodu nowych zasp śnieżnych na wszystkich prawie liniach lokalnych ruch jest wstrzymany. Dzisiejszy pociąg pospieszny krakowski przyszedł z 1/2 godzinnym opóźnieniem, warszawski z 25 minutowym.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebrań Chrześcijańskiego Stronnictwa Chrześc. Dem. koła północ odbędzie się dziś w sobotę dnia 19 bm., o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Mellera (Plac Piastowski).

Na porządku obrad sprawozdanie z Rady wojewódzkiej jak i Rady Naczelnej z Warszawy wiceprezesa Rady Okręgowej Ch. D. p. Sikory. O liczny udział członków jak i sympatyków prosi Zarząd.

Zebrań koła Wielkie Bartoście odbędzie się dziś w sobotę dn. 19. bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Wicka Kujawskiego przy ul. Fordońskiej.

Wobec doniosłości referatu, jaki wygłoszony będzie przez p. red. Nowakowskiego, wzywa się wszystkich członków o liczny i punktualny przybycie; goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie filii Koronowo odbędzie się w niedzielę, dnia 20 stycznia 1929 r. o godz. 2-giej po południu w lokalu p. Gólnika w Rynku. Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

Walne zebranie koła w Fordonie odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 12 (zaraz po nabożeństwie) w lokalu p. Krügera (Rynek). Na porządku dziennym wybór nowego zarządu. Z referatem przybędzie prezes Rady Powiatowej Ch. D. p. red. Bigoński. O liczny udział członków jak i sympatyków prosi Zarząd.

Walne zebranie filii rzemieślników rolnych powiatu szubąńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 20 stycznia br. o godz. 12,30 w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Walne zebranie Tow. Rzemieślników Pol. Kat., odbędzie się w niedzielę 20 bm. o 4-ej po poł. w salce przy kościele św. Trójcy.

Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. Koło m. Bydgoszczy. Walne zebranie dziś o 19,30 w auli szkoły wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego 1. Porządek obrad: 1) sprawozdania prezesa, sekretarza i skarbnika, 2) wybory, 3) sprawy organizacyjne, 4) komunikaty, 5) wolne głosy.

„Czuwaj” I. Bydg. Druż. Harc. zawiadamia, że zbiórka drużyny i gimnastyka odbędzie się w sobotę 19 bm.

Miesięczne zebranie Tow. Obywateli Rupińscy i Przedmieścia Kujawskiego w niedzielę 20 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Węglarskiego przy ul. Kujawskiej 27.

Bydg. Tow. Cyklistów. W poniedziałek, 21 bm. nadzwyczajne zebranie o 19,30 u p. Wicherta.

Związek Chórów Kościelnych okręgu bydg. Zebranie zarządu w poniedziałek, 21 bm. o 5-ej po poł. w biurze parafjalnym św. Trójcy.

O. P. N. „Gwiazda”. Plenarne zebr. w sobotę o 7,30 w salce parafjalnej, walne zebranie 26 bm. Należy oddać wszystkie rzeczy klubowe.

S. M. P. „Białych Orłów”. Dziś w sobotę o 7-ej trening oddz. gimnastycznego w salce Domu Katolickiego.

S. M. P. „Zorza”. Zebranie Kółka Eucharystycznego w niedzielę 20 bm. o 4,30 w salce parafjalnej.

Sokół III. W niedzielę 20 bm. nie odbędzie się trening łyżwiarski, lecz wycieczka saneczkowa do Rynkowa. Zbiórka punkt. o 13,45 przy torze kolejowym ul. Gdańska.

Tow. Terminatorów. Zebranie plenarne w niedzielę 20 bm. o 3-ej po poł. w Domu Czel. Tow. ośw. „Lech”. Walne zebranie w poniedziałek 21 bm. w salce posiedzeń „3 Maja”, Plac Piastowski 2, o 8-ej.

Sokół XII konny. Wzywa się wszystkich druhów do zbiórki w niedzielę o 7,45 rano przed koszarami 16 p. ul. S. M. P. „Gwiazda” przy kośc. M. B. N. P. Roczne walne zebranie oddz. starszego w niedzielę 20 bm. o 4-ej po poł. w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego.

Cech krawiecki. Następną lekcję kroju męskiego we wtorek 22 bm. a nie w poniedziałek, a kroju damskiego w czwartek 24 bm. o 7,45 w Domu Czeladzi.

Walne zebranie Kółka Rolniczego w Rupińcy w niedzielę, 20 bm. o 15-ej po poł. u p. Kaźmierczaka, ul. Ruska 16.

Tow. Pszczelarzy na Bydg. i okolicę. Walne zebranie w niedzielę 20 bm. o 2-ej w szkole św. Jana. Obecność wszystkich konieczna. Za płacenie składek!

Tow. Kultur.-oświatowe Kobiet. Walne zebranie w niedzielę 20 bm. o 4-ej po poł. u Mellera przy Placu Piastowskim 2.

Związek Niższ. Prac. Pocz., T. i T. We wtorek 22 bm. o 19-ej zebranie miesięczne w sali Resursy Kupieckiej.

Sekcja kolarska „Polonij”. Zebranie we wtorek 22 bm. o 20-ej w Resursie Kupieckiej.

Cedula urzędowa gietuy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18 stycznia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—65,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	94,50—00,00 (za 1 dolar.)
4% listy zastaw. Pozn. Ziem. kredyt.	49,50—00,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	29,00—00,00
Bank Zw. Spółek Zarobk. I em.	84,00—00,00
Hartwig C. I em.	00,00—46,00
Herzfeld Viktorius I em.	55,00—00,00
Dr. Roman May I em.	000,00—113,00

Tendencja: Bez zmiany.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18. I. 1929 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	00,00—00,00
Pszenica nowa	41,75—42,75
Jęczmień przemysłowy	32,00—33,00
Jęczmień browarowy	34,00—36,00
Owies	30,25—31,25
Mąka żytnia 70 proc.	47,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	59,50—63,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otreby żytnie	26,50—25,50
Otreby pszenne	25,25—26,25
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Roch Folgera	59,00—64,00

Giełda warszawska

dnia 18 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00	111,50	112,00
5-proc. poz. premj. dol.	000,00	103,00	103,25
5-proc. poz. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poz. kol.	000,00	111,00	102,50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	189,00—190,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	83,75—84,00
Spies	000,00—240,00
Chodorów	000—25,00
W. T. F. Cukru	00,00—46,00
Firley	00,00—55,00
W. T. Węgla	000,00—091,50
Modrzejów	00,00—32,25
Norblin	207,00—210,00
Ostrowieckie Zakłady	092,50—094,00
Starachowice	38,25—38,50
Haberbusch	000,00—235,00

Bank Polski płacił dnia 19 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	170,85
franki francuskie	34,73
marki niemieckie	211,21
guldeny gdańskie	172,23
szylingi austriackie	124,97
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,29

Stan wody w Wiśle dnia 19. I. rano:

Zawichost 1.10, Plock 99, Toruń 1.74,
Fordon 1.69, Chelmno 1.64, Gruziądz 1.54,
Korzeniewo 1.17, Piekło 98, Tczew 1.13,
Einlage 2.10, Schievenhorst 2.44.



Koniaki - Rummy - Araki
Whisky - Wódki - Likieru

Winkelhausen

od lat 83 wypróbowane
nie ustępują wyrobom
zagranicznym

STAROGARD-POMORZE — ZAŁ 1846

Nie biorąc paszę melasowa Udowodnioną wyższą produkcję mleczną osiąga się biorąc naszą paszę melasową

Próbkami, prospektami, przepisami, oraz ostatecznymi cenami służymy na życzenie każdego czasu. (1897)

BRACIA SCHLIEPER

Dział paszy zasilającej
Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 361

Biorąc paszę melasową



Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 28. stycznia 1929 r. o godz. 12-tej sprzedawać będą w drodze przymusowej w Kaliskach więcej dającemu za gotówką:

- około 60 mtr.³ desek czubkowych
- około 40 mtr.³ kantówek
- około 75 mtr.³ desek bez sęka
- około 41 mtr.³ desek odziemkowych
- około 17 mtr.³ bali mieszanych.

Zbiórka licytantów w podwórzu firmy Elbe i S-ka w Kaliskach, stacja kolejowa Kaliska. Licytacja odbędzie się napewno. (1882)

Kulligowski, komornik sądowy w Starogardzie.

Licytacyjna sprzedaż psów.

W sobotę, dnia 26. I. br. odbędzie się w Bydgoszczy, przy ul. Zygmunta Augusta (naprzeciw stacji kolejowej) o godz. 11 min. 30 przed południem licytacyjna sprzedaż psów owczarskich i wilków (wiek 3—4 lat) najwięcej dającemu za gotówkę. (1886)

Reflektanci obejrzą mogą takowe w dniu licytacji o godzinie 10-tej rano.

P. K. P. Oddział Drogowy Bydgoszcz.

Przetarg.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu, ulica Bydgoska 22, ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na dostawę:

- 2 heblarek kombinowanych z wyrówniarką do obróbki drzewa; szerokość strugu 500 m/m, grubość kroju 200 m/m
- tokarki do obróbki drzewa; wysokość kłów 225 m/m, długość robocza 1500 m/m
- młota mech. (powietrznego), napęd z transmisji, o wadze baby 30 kg, wysokości kowalnej do 220 m/m i około 210 uderzeń na minutę
- 2 ręcznych wysokosprawnych wiertarek elektrycznych dla prądu zmiennego, do wiercenia otworów w stali do 15 m/m
- ręcznej wiertarki do wybijania dziur w blachach okrętowych do 6 m/m grubości i Ø dziur do 14 m/m
- wentylatora (dmuchawki) dla kuźni na 2 ogniska sprężonego z silnikiem na prąd zmienny.

Oferty opiewające z napisem: „Oferta na dostawę obrabiarek” z podaniem szkiców wzgl. rysunków oraz krótkim opisem maszyn, czasu, w którym mogą być dostarczone oraz ceny należy składać do dnia 12-go lutego br. w biurze Dyrekcji, ul. Bydgoska 22, gdzie o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć wadium w wysokości 5% wartości dostawy.

Zastrzega się wolny wybór oferenta i ewtl. podział zamówienia. (1898)

Toruń, dnia 14 stycznia 1929 r.
Dyrekcja Dróg Wodnych.
Do L.: III-275/29.

Najlepszy górnośląski węgiel koks hutniczy, brykiety drzewo opałowe

poleca 1741

Wł. Poczekaj

Pomorska 38. Tel. 65.
Najstarszy polski handel węgla w Bydgoszczy.

Młodego czeladnika pilnikarskiego i szlifierza pilnikarskiego poszukuje (1760)

Jul. Hoffmann, mistrz pilnikarski, Toruń, ul. Piekary 27.

Bezinteresownie! Napisz mi, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przysyłkę. (526)

KIT szklarski
minjowy
grafitowy


GLAZURY skórne
FROTERY podłogowe

dostarcza najkorzystniej

„DELTA” Fabryka Chem. Bydgoszcz, Gdańska 71. Tel. 287.

Przyjdź osobiście

albo nadeslij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, zawady, zony, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie talentów, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szersze zadane pytania, tak również horoskop słynnego medium. M-le Ewigny - bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączaj 2 zł (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje: 12-7. Protokoły, odczepy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Gratolog Szyller - Szkolnik. Redakcja „Swit”, Nowowiejska 52, m. 6. (1561)



Żelazo, blachę, gwoździe,
osie i buksy do wozów
odkładnie, lemieszce
podkowy
śruby i nity (23397)

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. poreka
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Pa. węgiel górnośląski
brykiety
koks hutniczy
drzewo opałowe

dostarczają w każdej ilości po najniższych cenach
franko dom

BRACIA SCHLIEPER
fabryka papy dachowej
Telefon 306 Gdańska 99 Telefon 361

31608

Najlepszy wybór pierwszorzędných pianin
po cenach przystępnych
poleca największa fabryka pianin (29168)

B. SOMMERFELD
Telefon nr 983 i 458 BYDGOSZCZ ul. Śniadeckich 56.
Roczna produkcja do 1500 pianin



Składnica dobrych zagranicznych fabrykatów
Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.
Rok zał. 1905. Rzetelna, fachowa obsługa. Rok zał. 1905.

Telefon 150 i 830 Telefon 150 i 830

Pierwszorzędny górnośląski

WĘGIEL, KOKS HUTNICZY, BRYKIETY

SCHLAAK i DĄBROWSKI
Sp. z o. p. 15250

Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 5.

Najniezbędniejsze dla rolnictwa
wapno nawozowe

dostarcza korzystnie i na dogodnych warunkach kredytowych

Wapniarnia Miasteczko - Spółka Akc.
Zarząd w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 7, telefon 41-66.
Fabryka w Miasteczku nad Notecią, pow. Wyrzysk, tel. Miasteczko 11.
Zamówienia przyjmuje tak Zarząd w Poznaniu jak i wszystkie filie rolniczo-handlowe. (33 839)

T. Nowak
Fabryka Maszyn
Budowa aparatów i konstrukcji żelaznych. Własne hocznice kol.
Tel. 881, 2129 i 1550.

Bydgoszcz
ulica Chodkiewicza nr. 18.

Urządzenia transportowe
dla wszelkiego przemysłu w nowoczesnym wykonaniu; kolejki powierzone; urządzenia składnic.

Kotły i aparaty
dla wodnego i parowego ogrzewania; wentylatory do rozmaitych celów; suszarnie; rury żelazne żeberkowe.

Reparacje
maszyn parowych; motorów Diesel'a ssąco-gazowych; lokomobili i pomp pod własnym kierownictwem z 25-let. fachowym doświadczeniem.
Autogeniczne i elektryczne spawanie.
Generalne przedstawicielstwo firm: „Womag“
Waggon- & Maschinenbau A. G., Görlitz.
Turbiny i maszyny parowe, motory Diesel'a, chłodownice.
Firma Weisse Söhne, Halle a/S.
1270 Pompy odśrodkowe.
Kompletne urządzenia wodociągowe.

Wszelkie gatunki
sera, wędliny, marynaty, konserwy,
świeże śledzie, kiszzone ogórki

dostarczam każdą ilość po najniższych cenach dzien.

August Latte Hurtownia sera
Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 12e, Telefon 1108
Prospekty gratis. (1261) Prospekty gratis.

Żelazne kuchenki na wzór west'alski



do gotowania, pieczenia, suszenia i **ogrzewania** w różnych wielkościach aż do **kuchni hotel.**

Przenośne **piece kaflowe** uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki!
Doskonała konstrukcja!
Wielki wybór! **Wielki wybór!**
Oskar Schöpfer
warszt. bud. pieców i kuchen.
Bydgoszcz, Zduny 5.
Telefon nr. 2003. (3226)



BEZPŁATNIE
UTWORY
EUGENJUSZA SUE

W ciągu przyszłego miesiąca ukaże się nasze nowe wydanie dzieł Eugenjusza Sue. Naszym celem jest jak największe rozpowszechnienie dzieł tego wielkiego powieściopisarza w najszerszych kręgach społeczeństwa. Postanowiliśmy zatem oddać dużą część tych utworów bezpłatnie. Każdy Czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadesłanie do naszego biura niżej dołączony kupon, otrzyma bezpłatnie kompletne wydanie

DZIEŁ EUGENJUSZA SUE w 24 tomach - zawierających około 4.000 stron druku.

Eugenjusz Sue jest jednym z największych pisarzy europejskich, jest trzeźwym realistą nie przesądzającym złych stron życia i z całym poczuciem prawdy wykazującym zło i dobro w ludzkich charakterach. Dzieła jego winni się znaleźć w każdym domu i towarzyszyć każdemu, jako wierny przyjaciel. Książki te ukażą się ładnie wydane, w tłumaczeniu bez zarzutu, w zwykłym formacie książkowym. Wysyłkę uskutecznią się w kolejności nadchodzących zamówień. Jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszeń, **žadamy po 55 groszy za tom.**

Następujące dzieła będą rozdane bezpłatnie:
Tajemnice Paryża, Żyd Wieczny Tułacz, Śladem Grzechów Głównych, Dzieci Miłości, Awanturnik, Marcin Podrzutek, Komandor Maltański, Pałac Lambert i t. d.

Niniejsze ogłoszenie ma moc tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.
Prosimy **nie** załączać pieniędzy wzgl. znaczków pocztowych. (1769)

BIBLIOTEKA
RODZINNA
Warszawa,
Mazowiecka 12.

KUPON Nr. 9 — 20. I. 29.

Podpisany prosi o bezpłatne nadesłanie dzieł Eugenjusza Sue.

Imię i nazwisko: _____ Ulica: _____

Zawód: _____ Miejscowość (poczta): _____

Żłote medale

na każdej wystawie.

Zastępstwa:

Warszawa - Katowice
Poznań - Gdańsk - Lwów

31629)

Znawcy kupują

Pianina Jafine'go

**Centrala
Pianin**

Bydgoszcz
ulica Pomorska 10
Tel. 17-38



Uwaga!

Podaję do wiadomości Szanownej Klienteli, że z dniem dzisiejszym otwieram

skład i pracownię czapek

wszelkiego rodzaju

przy **ul. Niedźwiedzia 4.**

Zaznaczam, że pracownia moja jest pierwszą polską i najstarszą tego rodzaju w naszym mieście. Po-
lecając się nadal łaskawej pamięci, pozostaję

Z pow.ż. i em

W. ŚWITALSKI.

Fachowa obsługa
1883)

Jakie pasorzyty zimują ukryte w kryjówkach drzew owocowych?



Otóż: Zarodki mszycy krwistej, mszycy zielonej i czarnej, tarczówki, kwieciaka, mączniaka agrestowego, czarnego grzybka, plamistości liści, gnicia owoców, przeróżne chrząszczyki, żagiew, mchy i wiele innych szkodników.

ARBOSALUS - KARBOLINEUM

z początkiem i końcem zimy i tem samym cieszyć się wiosną zdrowym wyglądem drzew, jesienią zaś zbierać potrójny plon. — Do nabycia w oddziale Fabrykacyjnym środków do ochrony roślin i walki ze szkodnikami **„ROGOŻE” „UNIVERKSUM” w Poznaniu, ulica Franciszka Rajańczyka 88** i w każdej innej drogerji po cenach oryginalnych. — Prospekty na preparaty nasze oraz na aparaty do spryskiwania wysyłamy bezpłatnie. ARBOSALUS wysyłamy w beczkach a ca 100 kg. po 1,75 zł za kg., w bankach po 5, 10, 20, 25 i 50 kg. po 2,— zł za kg. wyłącznie opakowania. — ARBOSALUS rozcieńcza się w stosunku 10—15% (31579)

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu toruńskiego, w Toruniu, Wały 1

Instytucja prawa publicznego o popularnej pewności

złożona w 1891 r.

płaci z dniem 1 stycznia 1929 r.

następujące odsetki:

za wypowiedzeniem dziennem	7%
„ „ „ miesięcznym	8%
„ „ „ kwartalnym	9%
„ „ „ półrocznym	10%
„ „ „ rocznym	11%

Przy oszczędnościach do 5.000 złotych wypłaca Kasa pełny procent jak wyżej bez potrącenia państwowego podatku od rent i kapitałów.

Kapitały Kasy:

zakładowy 300.000 zł, zapasowy 100.000 zł

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada powiat całym majątkiem.

1197)

Poważne przedstawicielstwo

angielsko-holenderskiego koncernu olejów i smarów samochodowych z siedzibą w Warszawie, poszukuje rutynowan. i energicznego

przedstawiciela rejonowego

mogącego wykazać się znajomością branży.

Oferty sub „Natychniast” do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Senatorska 29. (1494)

PIERWSZA POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH „GLOBUS”

W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 220

poleca po bardzo przystępnych, zredukowanych cenach

PŁYTY GUMOWE

do reperacji

KALOSZY I ŚNIEGOWCÓW

w pierwszorzędnym gatunku. (1778)

RADJO

Na raty! Na raty!
Części składowe. — Nowości.
Fachowe ładow. akumulatorów.

Inż. **M. BRUKARZEWICZ**
Bydgoszcz, ul. Toruńska 181.

Wykonuje także inst. elektr. dla siły, światła, telefonów, sygnalizacji, gromochronów itp. (1789)

Baczność! (32915)

Bank Ludowy

E. G. m. unbeschränkter Haftpflicht

Gdańsk, Jopengasse 47

Założony 1901. Telefony 21824 i 24786.

Kont. czek. Gdańsk 943, P. K. O. Poznań 207 101

Od wkładów (depozytów) w złotych, dolarach i guldenach płaci do 10 proc. stosownie do umowy wypowiedzenia.

Wydaje skarbanki oszczędnościowe. — Zamiana złotych polskich po najwyższym kursie. — Załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.

Przyjazd do Warszawy zbyłeczny

Załatwiamy zlecenia i informujemy o sprawach we wszystkich instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych i finansowych. — Porady prawne i reklamacje podatkowe. — Informacje handlowe, windykacja należności, pożyczki hipoteczne, sprzedaż i kupno nieruchomości. — Posiadamy korespondentów we wszystkich miastach Polski. (614)

Two „AJENCJA STOLECZNA” - Warszawa
pl. Małachowskiego 2, telef. 27-91 i 165-05. Telegramy: „Inhadom”.

Pewną ilość (1838)

centryfug

nowych i mało używanych sprzedamy w celu opróżnienia miejsca w składzie przy pełnej gwarancji po na ter. niższych cenach i na dogodnych warunkach płatności.

Bracia Ramme - Bydgoszcz
ul. św. Trójcy 14b, telef. 79

Magistrat miasta Inowrocławia poszukuje od 1 marca 1929 r.

technika robót podziemnych

absolwenta szkoły budowniczey z praktyką w biurze i na budowli.

Uposażenie według umowy.

Do wniosku należy dołączyć życiorys i świadectwa.

Inowrocław, dnia 17 stycznia 1929 r. (1781)

Magistrat miasta Inowrocławia.

Do mego interesu w Chojnicach poszukuję zaraz dzielną fachową

ekspedjentkę

Oferty z podaniem pensji i odpisami świadectw uprasza (1603)

Franciszek Konkel - białawy, konfekcja Chojnice, Rynek 11. (1603)

Do Gdyni poszukuję większy zakład zegarmistrzowski-złotniczy możliwie zaraz (1811)

młodszeo pomocnika

z własnymi narzędziami, pierwszorzędną siłą. Znajomość w naprawach złotniczych i lżejszych grawurach pożądana. Zgłosz. przyjmje: **St. Woźniak**, Gdynia, ul. Świętojańska (Aventura Dziennika Bydgoskiego)

Szlifowanie i karbowanie walców młynskich

do mielenia i śrutowania.

Reparacja wszelkich maszyn rolniczych i dla przemysłu. Wykonanie czysto i fachowo.

PAUL & AUGUST GOEDE

Warsztat reparacyjny maszyn (239)

Założ. 1898. **Więcbork (Pomorze).** Telefon 8

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że z dnem 1-go stycznia 1929 roku otworzyliśmy (1368)

fabrykę ram owalnych i okrągłych

wobec czego prosimy o poparcie oraz odwiedzenie naszej składnicy.

FABRYKA RAM OWALNYCH I OKRĄGŁYCH

M. TITARENKO i M. ROMPAŁSKI

BYDGOSZCZ, ULICA GRUZIADZKA NR. 13.

Pierze i Puch



w wielkim wyborze

Pierze darte

za 1/2 kg. 2,80, 4,50
5,25, 6,75, 8,50, 9,25
10,50, 12,75 zł.

Puch podług jakości, gotowe pierzyny, wyspy nieprzepuszczalne, własna parowa czyszczalnia pierza z zapędem elektr. uskutecznia czyszczenie pierza co wlok i czwartek. (6291)

Harol Kurcz nast. Bydgoszcz
Poznańska 32, tel. 1210.



Kursy samocho-dowe

Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185

szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów.

Patent. podwójna kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie.

Zapisy przyjmuje się 26365 codziennie.

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie kupuje (32976)

Handel skór

P. Voigt,

Bydgoszcz

Bernardyńska 10

Tel. 1441 i 1558.

Piegi

plamy, wyrzuty osuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegnina** mydło przemyślane, jako konieczny dodatek do kremu teje nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2 zł, mydło 1,50 zł (10885)
Mag. Jan Stenzel, aptek Główny skład i wytw. rnia **Apteka pod łabędziem** Grudziądz, Rynek 20.

Mieszkanie

5 pokojowe z balkonem w rynku zaraz do oddania. 1520
J. P. Szulc, Koronowo, skład żelaza.

Etazerki

do nuf

poleca tanio w wielkim wyborze (31554)

B. Sommerfeld

fabryka pianin

Bydgoszcz

ulica Sniadeckich 56.

Kalosz e śniegowce

i wszelkie artykuły gumowe przyjmuje się

do zelowania i reperacji

E. GUHL i Ska

Długa 45, tel. 1934. (28250)

Dobra egzystencja!

Skład paszy i siewczarnia, udowod. obrót towarów, korzystnie na sprzedaż. Oferty złożyć pod „Pasza” do filij Dziennika Bydgoskiego F-674

Bank M. Stadthagen Tow. Akc. Bydgoszcz.

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe. Wynajmujemy pancerne schowki.

Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, złotowe, walutowe na korzystnych warunkach.

Kasy czynne od godziny 8.30 do 1.30.

(2887)

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., zmarł dnia 17 bm. o godz. 2 po poł. mój najdroższy mąż i ojciec

ś. p.

August Olbrich

drukarz

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona
Żona z synem i rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 3-ciej z domu żałoby, Osada nr. 20, na nowy cmentarz. (1801)

W tut. rejestrze handlowym B. pod nr. 14 zapisano nową firmę jak następuje: „Olus“ Fabryka Konserw spółka z ograniczoną poręką w Chełmie. Fabrykacja i handel kiszonych kapusty, ogórków oraz konserw wszelkiego rodzaju. Spółka rozpoczęła swą działalność z dniem 1 sierpnia 1928 r. Kapitał zakładowy całkowicie wypłacony wynosi 20.000 złotych z tego Antoni Piliński obejmuje wkładkę zakładową 12.000 zł a Bronisław Gąsiorowski 8.000 zł. Kierownikami firmy są: Leon Jeszke zamieszkały w Chełmie. Hieronim Mazurkiewicz zamieszkały w Chełmie. Do zastępowania towarzystwa uprawnieni są obaj zarządcy kolektywnie. Kontrakt spółki sporządzono 23. 7. 28. Spółkę zawarto na lat 10.

Chełmno, dnia 20 sierpnia 1928 r.
Sąd Powiatowy.

Kamienica

piętrowa duża w której się znajduje duży interes blawatów i towarów krótkich i nadająca się na każde przedsiębiorstwo z 5 pokojowym mieszkaniem wolnym od każdego czasu jest na sprzedaż z powodu przejścia innego majątku. Cena 60 tys. zł. wpłata pod ug umowy. Sprawa nagła w dużej powiatowej miejscowości gdzie gimnazjum żeńskie i męskie. Pe serf, Trzemeszno, Hotel Wiktoria. 1843

Dnia 17 bm. zmarł po długich cierpieniach ś. p.

Jan Graczyk

kierownik szkoły w Miasteczku

w 64 roku życia.

W Zmarłym tracimy nigdy niedożałowanego kolegę, który prawością charakteru i sumiennością zjednał sobie cześć i szacunek u przełożonej władzy i całego koleżeństwa.

Cześć Jego pamięci!

(F-903)

Kółko Stow. Ch. N. N. S. P. Białośliwie

Ogłoszenie.

Dnia 25 stycznia 1929 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelarii kwatermistrzostwa 4 pap.

przetarg na wydzierżawienie lokalu 2 pokojowego

w koszarach 4 pułku artylerji polowej w Inowrocławiu pod prywatny sklep żołnierski 4 pap.

Oferenci winni wykazać się dowodami, że są obeznani z prowadzeniem handlu.

Do oferty dołączyć:

1. Kwit w wpłaconego, do miejscowej Kasy Skarbowej wadium w wysokości 50% od zaofiarowanej sumy.
2. Świadczenie handlowe.
3. Świadczenie moralności.
4. Stwierdzenie, że warunki ogólne są znane oferentowi.

Lokal i urządzenie obejrzeć można w koszarach 4 pap. w dniu powszednim od godziny 9—11. Bliższe informacje i warunki ogólne poda st. ognm. Mazurkiewicz z kwatermistrzostwa 4 pap.

Oferenty powinny być złożone w Dowództwie 4 pap. w Inowrocławiu do dnia 25. I. 29 godziny 10 rano, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

1888

Dowódca 4. pułku art. pol.

Magistrat miasta Bydgoszczy

sprzeda za gotówkę

10 mórg łąki torfiastej

położonej nad kanałem bydgoskim w Kruszyńcu przy tak zwanym Owezym Moście.

Pisemne oferty z podaniem ceny składają należy do dnia 1 lutego w biurze Oddziału Własności Miejskich ul. Mostowa 11. (1904)

Magistrat zastrzega sobie wybór oferty według swobodnego uznania względnie nieuwzględnienia żadnej oferty.

Magistrat.

Licytacja.

Dnia 21. b. m. o godz. 12-tej sprzedawane będą w drodze licytacji ze składnicy na rachunek obcy

ca. 500 kg. skóry garbowanej.

Dom Specyjny „RAWA“ właśc. Władysław Szmańda (1892) Bydgoszcz, Śniadeckich 19 - Telefon 121, 2152.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

„Kurjer“ tel. 1529. Parkowa. obok Dzwonecka. Zaprzęgi, wózki, gońcy, tłumaczenia, prace maszynowe, biuro ogłoszeń. (F-915)

POLECENIA

Zioła lecznicze

O. Wojnowskiego na wszelkie choroby poleca Drogerja Minerwa, Bydgoszcz, Śniadeckich 42a. F-909

Podalkowe

koncesyjne, osadnicze, hipoteczne i wszelkie procesowe sprawy przeprowadza sumiennie we wszystkich instancjach biuro „Lex“ — Florjan Sandach, Długa 9, tel. 670 F-921

Panowie!

Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, naprawia, starannie najtańszej „Ekonomia“, Dr. Emilia Warمیński 15. (F-919)

SPRZEDAŻ

Rzeźnictwo

istniejące przeszło 40 lat przy ruchliwej ulicy w mieście powiatowym Wielkopolski, gdzie garnizon wojskowy, wszelkie szkoły na miejscu, mieszkanie 6 pokoi, z zapędem elektrycznym na dogodnych warunkach na sprzedaż. Cena kupna podług umowy. Zgł. do Dz. Bydg. 1887

Majątek

225 mórg ziemi i martwy inwentarz sprzedam lub zamienię na dom. Bydgoszcz-Poznań, Mederski, Toruń, Wodna 38. (1893)

Restauracja

z mieszkaniem w śródmieściu sprzedam. Oferty Filja Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „12000“. 1867

Waga

decymalna tania na sprzedaż. Zgł. Burchardt, Jackowskiego 33 w podwórzu. (1857)

Kwiaciarnia w większym mieście Pomorza, 18 lat w jednym reku w najlepszym środowisku handlowym z powodu zmian rodzinnych zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzebne 6.000 zł. Zgł. do Dziennika Bydg. Grudziądz pod „Kwiaciarnia“. 1839

Restauracja

w Bydgoszczy z mieszkaniem natchmiast tania na sprzedaż. Zgł. pod „Restauracja“ do biura ogłoszeń IRO Bydgoszcz, Hermana Frankego 3. 1877

Składy

restauracja, domy, wielki wybor, wskaże „Ostoja“, Dworcowa 59. (1872)

Baczność!

Nowe stoły rozciągane odpowiednie na sprzedaż 50 zł. Terasy nr. 1. 1864

Sypialnia

mahoniowa stylowa korzystnie na sprzedaż. Kordeckiego 1, III ptr. lewo. 18.0

Długie

buty nr. 44 dobrze utrzymane sprzedam. Przyrzecze 3, parter lewo. (F-912)

Sanie

do przejażdżki i sanki z wyjątkowo tanio na sprzedaż. Ul. Fordońska nr. 147. 1876

Hipotekę

około 9.000 sprzedam tanio. Of. do filji Dz. B. Dworcowa pod „Natchmiast“. 1892

Samochód

2 osob. na 5 balonach, światło elektryczne i starter w dobrym stanie na sprzedaż. Cena 2000 zł. Józef Stefański, Koronowo. (1895)

Meble

kuchenne prima lakierowane tania na sprzedaż. Sowińskiego 2. (1859)

Bernardyn

suczka rasowa, 5 mieslecy stara jest tania na sprzedaż. Scigalski, Herm. Frankego 8, Bydgoszcz. 1868

KUPNA

Dom

z dobrze zaprowadzoną piekarnią, która się nada także na cukiernię poszukuje zaraz celem kupna. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Cukiernia“. F-910

Kupię

dom w centrum Bydgoszczy, wpłacę sto tysięcy. Of. pod „Rada“ do Dz. Bydg. 1855

NAUKA

Udziałem

lekcji dzieciom klas niższych. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F-904)

POSADY WOLNE

Panie

(1894) panowie domokrażni do sprzedaży bielizny potrzebni z kaucją od 100 zł. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Domokrażni“.

Poszukuje

się starszego, ucziwego magazyniera. Możliwie z gwarancją, do prowadzenia składu surowców. Of. pod „1.500“ do filji Dz. Bydg. (1875)

Podróżujący

na 12% prowizji, celem szerszego zaprowadzenia znanego już wyrobu potrzebny zaraz na Pomorze. Zgłoszenia do „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. „3155“. 1885

Sekretarza - biuralisty

z średnim wykształceniem poszukuje się zaraz. Zgł. z dołączeniem świadectw z odbytej praktyki składać w eksp. Dz. Bydg. pod „1193“. (1880)

Czeladnik

rzeźnicki może się zgłosić. Stefan Zuchowski mistrz rzeźnicki, Sienkiewicza 44. (1622)

Poszukuje (1850) czeladnika piekarskiego, który zna także cukiernictwo i uczeń piekarski może się zgłosić w dniu 21. Podwale 19, Bydgoszcz

Dzielną

fryzjerkę poszukuje zaraz lub później, wynagrodzenie dobre. K. Orłowski, salon fryzjerski dla pań i panów. Kaituz, Pomorze, 5-tej Brygady 33. 1900

Ucznia

z ukończoną 3 klasą wydziałową lub gimnazjalną do składu papieru. Gdańska 160. F-918

Sluząca

z dobrymi świadectwami umiejąca dobrze gotować do wszelkiej pracy domowej od 1 lutego potrzebna. Restauracja i stacja Łęgnowo, Dzierżawska. Zgł. ul. Dworcowa 54, naroznik Śniadeckich skład cygar. 1881

Dziewczyna

do wszystkich prac domowych potrzebna zaraz lub od 1. 2. 29 r. Promenada nr. 4. parter. F-897

Dziewczyna

wiejska 16—17 lat z dobrego rodziny potrzebna do Koronowa. Adr. wskaże Dz. Bydg. (1617)

Sluząca

do wszystkich prac oraz uczennica do kuchni restauracyjnej przy knucharce potrzebne od zaraz Zgłoszenia do portjera Hotelu Boston, Dworcowa 7a. (F-876)

POSADY POSZUKUJA

Bufetowa

poszukuje posady zaraz lub od 1. II. Of. do Dz. Bydg. pod „Bufetowa“. 1831

Sierota

(F900) inteligentna uczciwa, zajęta się gospodarstwem u samotnego pana lub wdowca z dzieckiem. — Łaskawe oferty pod „M. S. S.“ do filji Dz. Bydg.

Kupiec

biegły w polskim i niemieckim z kaucją 1000 zł poszukuje posady magazyniera, biurowego, inkasenta, bufetowego etc. Oferty pod „Zaraz lub 1 lutego“ do filji Dz. Bydg. (F-905)

Karmielkarz

specjalista na wysoko nadziewane karmielki oraz musku, konfekt, śmietankowe. Posiadający długoletnią praktykę w dwóch fabrykach poszukuje pcydy. Of. Dz. Bydg. Grudziądz „Cukiernik“. 18.0

Nauczycielka

prywatna z pozwoleniem państwowym, praktyka, poszukuje posady. Udziela także początków języka francuskiego i muzyki. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Nauczycielka“. (1893)

DZIERŻAWY

Koncesję

tytułową wydzierżawię od inwalidy lub emeryta. Zgł. do filji Dz. B. pod „Koncesja“. F-9.7

Maly

skład z pokojem przy ul. głównej zaraz od 1. 4 dalsze 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wasiakowski, Chełmża. 1883

MIESZKANIA

Mieszkania

1—2 pokoi roczny czynsz, 4—7 pokojowe przystępne wskaże „Ostoja“, Dworcowa 59. (1871)

Mieszkanie

7 pok., komfortowe, telefon, ogródek w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej, I piętro zaraz do oddania. Wład. „IRO“ Bydgoszcz, Hermana Frankego 3. 1778

POKOJE

Pokoje (1873) umeblowane wskaże „Ostoja“, Dworcowa 59.

Pokój zaraz do wynajęcia. Chrobrego 18, parter 1. (F-920)

Pokój

dobrze umeblowany z utrzymaniem lub bez. Paderewskiego 13, I. piętro lewo. 1870

Pokój

umeblowany dla samotnego pana od 1 lutego do wynajęcia. Ubranie frakowe tania na sprzedaż. Podgórna 11, Pełatek. 1869

Elegancki

pokój umeblowany do wynajęcia. Pomorska 3, parter lewo. (F-906)

Wspólny

pokój dla pana do wynajęcia. Garbary 24, I ptr. lewo. 1856

RÓŻNE

Na

cenną opinię swoich pacjentek powołuje się Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. Dyplomy: polski i francuski. F-398

Obiady

smaczne i tanie z trzech dań 1 zł. kolacje od 1 do 1,40 zł, flaki 1,20 zł, nozi wieprzowe z kapustą 1,40, poleca Pomorzanka, Pomorska 47. (F-911)

4 weksle

zagubione przeź mnie nieważnym na zł. 2.000 akc. Józef Kulpa Toruń, na zł. 300 akc. Benjamin Kościelicki, na zł. 300 akc. Benjamin Kościelicki, na zł. 200 akc. Benjamin Kościelicki wszystkie inne blanco. Władysław Kulpa, ul. Śniadeckich 48a. F-901

Unieważniam

weksel na 400 zł wystawiony in blanco z moim podpisem i pieczęcią, ponieważ takowy został zagubiony. Jan Miernik, ul. Król. Jadwigi 3, kiosk. 1902

Zaginął

brązowy jannik (pies) do oddania za wynagrodzeniem, w Cukierni Grey Gdańska 23. 1917

Potrzebna zaraz

stenotypistka

doświadczona w polskim i niemieckim. Of. z dokładnym podaniem życzonej pensji jak również z określeniem odbytej praktyki prosimy do Dzienn. Bydg. pod „1003“. (1278)

Młyn Zaska

Magdalena

jest 1854

uruchomiony.

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

11111111111

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Śniadeckich 15/16

POLECENIA

Sanie
działające oferuje tanio. Wyprowadza sezonowa po cenach zakupu. Zofia Wojciechowska, Gdańska nr. 39. (F827)

Piśmienne
artykuły, książeczki do nabożeństwa, różańca, galanteria skorzana, waliski, laski, parasolki. H. Rodkiewicz, Śniadeckich 41. 35253

Prasownia F850
przyjmuje wszelką białinę do prania i prasowania. Cieszkowskiego 6.

Tapicer
przerabia kanapy, materace i leżanki po cenach przystępnych. Ludwik Banaszak, Kapuścińska Mała, Szajnochy 1. (1799)

Krawcowa
szyje sukienki na karnawał gu-townie i tanio. Sienkiewicza 8. (F861)

Nowa
przesyłka flaków nadeszła. Dobry, korzystny towar. Drobna majeranek oddaje tanio. Lycz Jagiellońska 31. (F879)

Kanapy
leżanki, materace, garnitury klubowe, bogaty wybór, ceny konkurencyjne zagwarantowana praca. Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4. (1823)

Uwaga.
Stawiam piec i kuchnie kafl. oraz reperuję po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18, w podwórzu. (1849)

Polecam
się jako pracząca. Oferty pod „M. B.” do Dziennika Bydgoskiego. (1844)

SPRZEDAŻ

Sprzedam
400 morg, 40 krów, 15 koni. Gordon, Gdańska 60. 895

Gospodarstwa
60 morgowe 45 000 wpłata 20 000, 14 morg. 7 000, 12 morg. 2 400. Orient, Śniadeckich 46. F889

Gościłce
oberże. Oberża, skład kolonialny, sala do zabaw, pełna koncesja, przytem 40 morg ziemi dobrej, inwentarz żywy i martwy kompletny korzystnie do nabycia. Oberża, kolonialna, sala do zabaw, pełna koncesja, do tego 35 morg ziemi brzoźnej z kompletnym inwentarzem żywym i martwym okazują do nabycia. Biuro Pogoń w Bydgoszczy. Dworcowa 80, tel. 1815.

Dom
z ogrodem 3 morgowym, mieszkanie wolne, korzystnie na sprzedaż. Ul. Kossaka 27. Wiadomość u właściciela. (1694)

Dom
piętrowy w rynku z składem kolonialnym, wolnym mieszkaniem, duży m. śpiączkiem do zborza przy wpłacie 15 000 zł na sprzedaż. Wierzbowa 5. Łabiszyn. (F27)

Dom
2 piętr. z 2 składami w centrum, dochód 1200 zł, cena 120 000 zł, dom w rodzaju wili z owocowym ogrodem, cena 35 000 zł, wpłaty 15 000 zł poleca „Stella”, Dworcowa 64. F874

Sprzedam
moje domy, w pow. mieście na Pomorzu, przy kościele z dwoma składami przy, wpłacie 25 000 złotych, resztę według ugody. Oferty pod „St. G.” do Dziennika Bydgoskiego. (1705)

Dom
w Bydgoszczy za 60 tys. na sprzedaż. Wpłata 35 tys. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość u działacza Giziński, Bydgoszcz, ul. Wesoła 14, I p. (F867)

Dom
piętr. ze składem albo nadający się na skład w Bydgoszczy kupię za gotówkę. Łask. of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Piętrowy”. (F841)

2 domy
z ogrodem zaraz na sprzedaż. Wiadomość Stroma 54. (F853)

Dom
z pięknym ogrodem na sprzedaż, wpłata 50 000. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 1784

Skład
towarów krótkich z urządzeniem i towarami, mieszkanie 2 pokoje i kuchnia zaraz do oddania. Adres wskaże Dz. Bydg. (1817)

Skład
bławatów z urządzeniem, 2 pokoje i kuchnia, nadający się na każdą branżę, sprzedam. Wiad. Świętojańska 6. (1728)

Skład
w dobrej położeńiu na każdą branżę do odstąpienia. Zgłoszenia Słowiński, Król. Jadwigi 13. 1747

Kopalnia złota
w najlepszej miejscowości na Pomorzu. Dom z dobrze zaprowadzoną kolonialną (wyszynk piwa i wina) z salą zabaw, nadający się na skład bławatów którego niema na miejscu tanio na sprzedaż, lub do wydzierżawienia. Oferty pod „Kopalnia złota” do Dz. Bydg. (1782)

Skład
z mieszkaniem tanio zaraz na sprzedaż. Adres wskaże filia Dz. Bydg. (885)

Skład
wolny do oddania. Niedźwiedzia 4, Piotr Wolniewicz, Długa 19, II p. F852

Restauracja
piekarnie, skład obuwia, kolonialna i próżna do nabycia. Orient, Śniadeckich 40. F888

Okazyjnie
sprzedam duży skład kolonialny i delikatesów z urządzeniem, towarami i mieszkaniem, centrum Bydgoszczy zaraz. Witkowska, Bocianowo 29/30. F856

Młyn wodny
2 pary waley, do tego 100 morg ziemi, zabudowanie maszynowe, dom 8 pokoi, cena 130 000 zł, wpłaty 70 000 zł poleca „Stella” Dworcowa 64. (F875)

Rzeźnictwo
w Inowrocławiu z zapędem elektrycznym, mieszkaniem sprzedam. Gozmiński, Inowrocław, Mikołaja 3c. (1563)

Sprzedam
1000 ctr. słomy i 100 ctr. siewki z ostatnich żniw franco Kruzowice. Zgłosz. przyjmuje St. Wyborski, Chróstowo powiat Inowrocław, poczta Dąbrowa Biskupia 1712

Maszyny
rzeźnicze, fabrykatu niemieckiego, nowe, z powodu opróżnienia korzystnie na sprzedaż. — Kuter 50 ltr 1300 zł., maszyna do napelniania 20 ltr 750 zł. Lvcik, Jagiellońska 31. (F878)

Z powodu
wyjazdu sprzedam dom 3 pokojowy, kuchnia, zabudowanie, ogród, 1 1/2 morga roli, 7 500 złotych. Mogę wydzierżawić 650 rocznie. Koronowo, Kotomierska 2. (1698)

Sprzedaję drzewa.
We wtorek, dnia 22 stycznia br., o godz. 11-tej sprzedam najwięcej dającym za gotówkę drzewo wierzbowe, należące do publicznej drogi Kruzowice położonej od toru kolejowego do kanału. — Kruszyniec, dnia 18. I. 29. Roman Redman, soltys. F863

Bufet
i kredens nowy tanio na sprzedaż. Promenada 5. 1753

Rolwóz
na 25 ctr., szory robocze na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (1714)

Diugi
kożuch i płaszcz zimowy tanio na sprzedaż. Ułańska nr. 11. (F859)

Rad. o i kilim
sprzedam. Paderewskiego nr. 13, II piętro prawo. (F834)

Do oddania
około 25 kup trzciny nieskoszonej na pokrycie dachu tanio odda Lewenau, Zawa da poczta Zbrachlin. (F761)

Maszynę
szewską z rączką na sprzedaż. Kościuszki 59. F869

Radjo
4 lampkowe na sprzedaż. Nakielska 98. (F857)

2 tuczniaki
na sprzedaż. Bydgoszcz, Kamiński, Ks. Skorupki nr. 111. (1826)

Bilard
francuski, nowy kompletnie sprzedam. Oferty pod „883” „Kurjer” Parkowa. F916

Okazja.
Fortepian na sprzedaż. Jackowskiego 28, II prawo. (1848)

Gramofon
tanio na sprzedaż. Nowodworska 40, w podwórzu. 1852

Sypialnia
okazyjnie na sprzedaż. Kujawska 99, I p. pr. (913)

Elegancki
damski jedwabny kostium maskowy do wypożyczenia. Kordeckiego 35, III prawo 1819

Pianino
pokój męski, maszyna do szycia (Singer) tanio na sprzedaż. Zgł. ul. Kordeckiego 34b, parter. (F866)

Sypialnia
nowa, jasna, komplet, materace, z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Długa (Przesmyk) 23, III p. 1827

1 raz pisac
odbierasz do 1000 odbitek millografem, którego tanio sprzedam Długa (Przesmyk) nr. 23, III p. (1830)

Do listów
i paczek lakowania automatyczny, elektrycznie grzany aparat na sprzedaż. Długa (Przesmyk) nr. 23, III p. (1829)

Radjo
odbiornik 3 lampkowy zł. 65, na sprzedaż. Długa (Przesmyk) 23, III. (1828)

Na sprzedaż
długi stół, lampa gazowa, elektr., piec żelazny. Św. Trójcy 1a, 3 p. lewo. (1820)

Stół szachowy
dąb bardzo korzystnie na sprzedaż. Pl. Piastowski 11 III p. (892)

Lustro
szafa oszklona, kanapa, 4 krzesła, tanio na sprzedaż. Siemiradzkiego 10, II. p. lewo. (842)

Kompletna
jadalnia, jak nowa oraz inne sprzęty korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Nakło Bydgoska 28, w lokau F846

Koraie
korzystnie na sprzedaż. Jaskoński, Podwałe 17. (1874)

Wieprzka
do tłuczenia sprzedam. Wysoka 22. (1841)

KUPNA

Kupię
lub wydzierżawię w najkrótszym terminie w ruchliwej ulicy i mieście do brze zaprowadzony interes kolonialny i delikatesów lub dobrą restaurację. Do objęcia posiadam 15 tys. zł gotówki. Zgł. p. d. „I. G.” do Dz. Bydg. (1832)

Tresura
psów zakupuje psy wilki, doberman, bernardyny. Bydgoszcz-Wilczak. (F886)

LEKcje

Kurs
Z dniem 1 lutego rozpocznie się nowy kurs kroju, wycieczki rzetelnie. Na życzenie idę udzielać lekcji w dom. Misiewiczówna dypl. mistrzyni, Sienkiewicza 8. (F858)

Na mandolinie
lekcji kto udzieli w zamian polskiego lub niemieckiego. Oferty pod „Nauczy się gra języków” do „Dzien Bydg.” 1821

Kto
udzieli lekcji rysunków budowlanych. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Lekeje” 1835

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekutowicza, Warszawa, Żrówia 42. Kursy wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29886

Zastępców
poszukuje w każdej miejscowości do sprzedaży opatentowanych regałów dla branży kolonialnej. Dokładne oferty proszę nadesłać do skrzynki pocztowej nr. 4 w Wejherowie. 1674

Jeszcze
czterech energicznych i wymownych panów lub pań, którzy mogą sobie stworzyć życiową posadę, zarabiając 600 zł miesięcznie i więcej, przyjmie poważna firma. Dla zdolnych stałe mies. wynagrodzenie. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Kuszubski, Bydgoszcz, Dworcowa 59, od 10—12 i od 3—5. F876

Biegłego
kupca, który załatwia prace biurowe i odwiedza składki delikatesów poszukuje. Wymagana znajomość pisania na maszynie polskiego i niemieckiego. Oferty z życiorysem i podaniem warunków do filii Dziennika Bydgosk. pod „Kupiec”. (F894)

Agenci
do sprzedaży obrazów na wyjazd i na miejscu. Senatorska 39. (F882)

Dzielny
stolarz obeznan w wykon. artykułów masowych oraz z wszelkimi maszynami do obróbki drzewa, poszukiwany natychm. ast jako wermistrz do większej fabryki towarów drzewnych. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Zdolny stolarz”. (F871)

Dzielnego
starszego tokarza poszukuje zaraz. Jan Zak, Toruń, Sienkiewicza 25, wyroby metalowe. (1814)

Biurowa
pisząca maszyna „Adler” średnich kwalifikacji zaraz potrzebna. Zgł. szenia tylko 5—6. Zawadzki, Pomorska 13. Niemieckie w słowie i piśmie wymagane. (1884)

Stelmach
z własnymi narzędz. z zaciągami potrzebny od 1. 4. 29. Maj. Gonczarzewy, pocz. Sicienko, pow. Bydgoszcz. (F872)

Kasyno
Oficerskie 4 Pułku Lotniczego w Toruniu poszukuje inteligentnej gospodyni. Zgłosz. piśmienne i osobiste przyjmuje zarząd tego kasyna. (1816)

Młody blacharz
do prac samochodowych zaraz potrzebny. Kuffel, Hetmańska 8/9. (F845)

Lepsza
pokojówka znająca język niemiecki potrzebna dla domu miejskiego od 1. 2. Wymagane będzie: prasowanie na sztywno, podawanie do stołu szyćce i cośkolwiek roboty domowej. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „L. B.” (F-865)

Poszukuję
od 1 lutego duetu lub tria. Łaskawe oferty Restauracja Hotel Centralny Chelmu. (F801)

Palacza
do cegielni (piec Hofmannowski) poszukujemy zaraz. Zgłosz. Majątek Barłomino poczta Luzino. 1704

Młody
pomocnik fizyjski może się zgłosić zaraz. Br. Nowacka, Żnin, Rynek 16. F815

Ork. estra
potrzebna do Grand Hotelu w Tczewie od 1-go lutego br. duet lub trio. Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków. 1762

Poszukuję
pracowitej i dzielnej kucharki znającej najdoskonalej swój zawód. A. Brzeski, Kartuzy. (1676)

Prasowaczka
zdolna potrzebna. Pralnia „Walerja”, Gdańska nr. 134. F831

Służąca
potrzebna. Gdańska 41, I. piętro prawo. (F-864)

Potrzebna
zaraz służąca umiejąca gotować. Sienkiewicza 48, II. p. prawo. F887

Dziewczę
młodsze po obiedzie potrzebne. Na Wzgórz 53 (Wilczak) I p. prawo zgł. o godz. 13-14. (1842)

Dziewczyna
z pojęciem o gotowaniu bez spania potrzebna Pomorska 65, parter prawo. 914

Służąca
do wszystkich prac oraz ucznia do kuchni restauracyjnej przy kucharku potrzebną zaraz. Zgłoszenia do portjera Hotelu Boston, Dworcowa 7a. F873

Pomocnik (F754)
aptekarski poszukuje posady, może być w małym mieście. Adres miasto Kłodawa, staroswo Kolskie, Adolf Kozłowski.

Sierota
lat 23 poszukuje miejsca do wszelkiej pracy domowej, najchętniej u samotnej pani lub państwa od 1. II. Adres wskaże Dzien. Bydgoski. (1699)

Ekspedient
z branży kolonialnej i restauracji poszukuje posady zaraz. Franciszek Błaszkiwicz, Nakło, Nowy Świat 197. (F848)

Kucharka
szuka zająca do gotowania. Jachowska, Jagiellońska 18. (F854)

Pani
z ładnym rękopsem biegła w języku polskim i niemieckim poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłosz. pod „M” do Dzien. Bydg. 1825

Cukiernik
młody poszukuje posady zaraz lub później. Jankiewicz, Toruń, Stary Rynek nr. 21. (1815)

Poszukuję
posady w poważniejszej firmie magazyniera, kasjera lub tym podobnej mogą złożyć kaucję do dwóch tysięcy zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Staly”. 1839

Bufetowy
poszukuje posady zaraz z kaucją. Franciszek Błaszkiwicz, Nakło, Nowy Świat 197. (F849)

Dziewczyna
lat 19 z wioski chętnie do wszelkich prac, szuka posady jako służąca. Adr. Sowńskiego 12-14, u p. Mensora. (877)

Baczność I
Starszy czeładnik piekarski samotny, trzeźwy, sumienny, z gruntowną znajomością zawodową i samodzielną pracą poszukuje kierowniczej posady. Zgłoszenia Ag. G. ot. Bydgoszcz, Rakawicka 2-3. (1851)

DZIERŻAWY

Restauracja
letnisko, ogrodnictwo i gospodarstwo rolne oddam w dzierżawę. W. L. Beata, Bydgoszcz, Kościelna 1. 1723

Ubikacji
obszernej poszukuję zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Gosela”. (1818)

Młyn
oddam w dzierżawę w dobrej okolicy, stałe czynny, miałki gospodarz. Do objęcia potrzeba 40 000 zł, ewtl. sprzedam. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Młyn”. (F862)

Obszerne
lokale fabryczne z siłą elek. do wydzierżawienia. „Orient”, Śniadeckich 40. F891

Wile
na Bielawkach, pięciopokojową z wygodami i ogrodem 120 drzew wydzierżawię zaraz. Wiadomość: ul. Niedźwiedzia nr. 7, II p. sz. lane drzwi. 1824

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią lub 1 pokój z kuchnią za czynszem rocznym zgóry wprost od gospodarza. Of. pod „H. G.” do filii Dz. Bydg. (F851)

Mieszkania
1 pokojowe 600, 900 zł, 2 pokojowe 1200, 1500, zł, 3 pokojowe komfortowe 2500 zł poleca „Rekord”. Dworcowa 63. (F908)

Mieszkania
2-3-4-5 pokojowe do oddania. Orient, Śniadeckich 40. (F890)

POKOJE

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 41, III p. lewo. (F-805)

2 pokoje
ładnie umebl. razem do wynajęcia. Śniadeckich 41, III p. lewo. (F-805)

Pokój
solidnie umeblowany wynajmę pani. Ul. Gamma 2 II p. prawo. (F847)

Pokój
umeblowany dla pań lub małżeństwa z piecem do gotowania. Jachowice, Barska 25. (F870)

Pokój
umebl. dla 2 panów lub bezdzietnego intel. małżeństwa. Siemiradzkiego 10 II p. lewo. (F843)

Pokój
umebl. osobne wejście bez pościeli. Art. Grotgeera 3, II. p. lewo. (1840)

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Dr. Em. Warmińskiego 17, I p. prawo prosto. (1845)

Pokój
umebl. z osobnym wejściem z sieni, zupełnie niekrepujący potrzebny zaraz lub później. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Dyskreja”. F896

Pokój z pianinem
słoneczny, ładnie umebl. z elektr. poszukiwany od 15 II. Of. pod „Dwie młode urzędniczki” do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F863)

Poszukuję
elegancko umeblowanego pokoju, centralne ogrzewanie i łazienka mogą także pomóc w lekcjach oraz udzielać konwersacji francuskiego. Zgłosz. Dworcowa 2, pod „Z”. F-769

Pokój
ze składnicą zaraz poszukuję. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Techniczne”. F881

RÓZNE

Obiady
smaczne domowe dla inteligencji po 1,35. Jagiellońska 23, II. p. prawo obok placu teatralnego. F893

Poszukuję
10,000 zł na 1 hipotekę na w. i a. s. o. s. e., położoną w mieście. Of. proszę pod „J. A.” do Dz. Bydg. 1707

Kto
wypożyczy 4000 zł, oddam za procent inzyni wiatrowy, 10 morg ziemi z budynkami na 6 lat. Of. do Dz. Bydg. pod „Młyn”. (1858)

Zagubiona (F799)
książeczkę inwalidzka na nazwisko Stanisław Kostrzewski unieważniam.

Ostrzegam
przed wynajęciem mieszkań lub innych ubikacji w moim domu przy ulicy Długiej 33, gdyż na to nie zezwalam. Orchowski, właściciel. 1865

Starszy
urzędnik państw. Wielkp. w śred. wieku, ożeni się powtórnie z Wielkopolańką lub Pomorzanką. Panie celowo zapatrywające się, z szlachetnym charakterem i nieposzl. przeszłością, ew. z przedsiębr. ratwem, zechcą się łask. zgłosić z całym zaufaniem (s. i s. t. dys. recja) pod „S. D.” do filii Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F883)

Seperalka
pragnie poznać starszego inteligentnego pana, celem towarzystwa. Dyskrecaja zapewniona. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Biuralistka 333”. (F868)

Panna (1822)
Pomorzanka, lat 19, z lepszej rodziny, posiadająca 3 tysiące zł. i wyprawy szuka męża. P. urzędniczy, rzemieślnicy do lat 30 rączą swe oferty nadesłać do filii Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Wierna”.

2 koleżanki
brunetki lat 25 i 29 biedne lecz miłe i gospodarne pragną wyjść zamąż za rzemieślnika. Zgłosz. pod „Brunetki” do Dzien. Bydg. (1843)

Leśniczy
państwowy, młody, przystojny zapozna paniąkę wyształconą, inteligentną do lat 25, posiadającą kilkanaście tys. posagu na podniesienie stanu 100 morgowego gospodarstwa. Pośrednictwo krewnych pożądan. Zgłosz. z fotografią do Dz. Bydg. pod „Leśniczy”. (1901)

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzysiężonego rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234)

POLECENIA

Spodnie
do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a. 545

Wypożyczam
piękne chustki wieczorowe na balu. Poczta 3, III p. lewo. (1804)

Dla fryzjerów!
Peruki teatralne i karnawałowe, damskie męskie zupełnie nowe, w ilości 70 sztuk oddam częściowo lub w całości za bardzo niską cenę, jakoteż na zamówienie wykonuje wszelkiego rodzaju peruki. Henryk Möller, Tezew, Kościelna 3. (1767)

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoly, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na korzytu, w najlepszych warunkach tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wein. Rynek 5/6 róg Podgórznej. Tel. 2143. (6230)

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki, krzyże, lichtarze, obrazki, figury. 23408

Odsprzedawcy
domokrajni, handlarze, właściciele sklepów w osięgną wielkie zyski sprzedają sensacyjnego patent. artykułu. Kto widzi, kupuje. Szczegóły wysłała firma „Hermes”, Łódź, skrzynka pocztowa „892 C.” (1779)

Krawcowa
poleca się w dom, szyje tanio. Jackowskiego 21. Zgł. u p. Nowak. (1655)

Skład kapeluszy
damskich, najstarszy na miejscu obok fary, poleca w wielkim wyborze w najnowszych fasonach kapelusze, żalobne stale wielki zapas Franciszka Porosińska, Farna. (2963)

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wysyłane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych w warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórznej. 22625

Telegram!!!
Nie przepłacacie niefachowcom, specjalista Antoni Zaist, Mostowa róg Grodzkiej 22 szlifuje i obciąga brzytwy wprost do golienia na twardy zarost, począwszy od 50 groszy, szlifuje maszynki do włosów, nożyce krawieckie, nożycki domowe i do manieur. Odnawiam noże stołowe, szlifuje i reperuje maszynki do mięsa, dla zamlejskich wykonuje natychmiast. Wykonanie pod gwarancją. 34842

Prasuje
szywną bieliznę tanio. E. Czajkowska, Poznańska 4, podwórze. (1803)

Reperuje
spuszczone oczka u pociągach, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higieniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manieur 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782)

SPRZEDAŻE

130 mórg
ziemi pszenno-buraczanej w tem 17 mórg łąki 2 morgi ogrodu owocowego, dom pański 6 pokoi, zabudowanie gospodarcze kompl. i masywne 7 mórg żywym i martwym nadkompl. 20 lat w jednych rękach, cena 95 tys. zł. 58 mórg i oberża w tem 12 mórg łąki, kompl. żywym i martwym inwentarzem, cena 40 tys. zł. Wpłaty 25 tys. zł. 20 mórg ziemi, dobre zabudowanie i inwentarzem 2 1/2 km od miasta powiatowego cena 14 tys. zł. 24 morgi zabudowanie i inwentarz cena 9000 zł i wiele innych poleca Małek. Bydgoszcz, Dworcowa 36. Tel. 837. (1315)

Kamienicę
dwupiętrową, masywnie zbudowaną, z oficyną w Inowrocławiu, przynoszącą 2.700 zł rocz. sprzedam za 25.000 zł. Pośrednicy nie wykluczeni. Komarnicki, Inowrocław, Jacewska 28. (1800)

Dom
centrum Torunia, III-piętrowy, urządzenie składowe rzeźnicze, warsztat z maszynami elektrycznymi zaraz do wydzierżawienia lub za 30.000 zł na sprzedaż. Zgł. pod „Rzeźnictwo” do filii Dz. Bydg. Toruń. (1813)

6 maszyn
do wyrobu piórników szwalnych (Federkastenfräsmaschinen) okazują się na sprzedaż. Zgł. pod „Tatra” do administracji Dz. Bydg. (1613)

Sanie (1644)
wyjazdowe korzystnie na sprzedaż. St. Szukalski, Bydgoszcz, Dworcowa 95a

Samochód (F749)
marki „Benz” z elektrycznym światłem i nowe gumi, cena 2500 zł z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgł. M. Banaszak, Koronowo, Dworcowa 21.

Stolarnia
z maszynami, elektrycznym zapędem zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Stolarnia”. (1766)

Wila
5-6 pokojowa poszukuje celem kupna. Oferty wraz z warunkami do filii Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „Wila 5-6”. F-748

Fotograficzny
zakład kupię w Bydgoszczy za gotówkę. Oferty pod „Fotograficzny” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 19395

Złoto
i srebro kupują Br. Kochański i Künzl, Gdańska 18. 19809

LEKCJE

Zapisujcie
się na kursy dokształcające i maturalne ul. Świętojańska, szkoła. 1219

Udziałem
wieczorami i popoł. lekcji muzyki, polskiego, niem., przyrody i rysunków. — Zgł. pod „Pedagog” do filii Dz. Bydg. (F833)

Udziałem
lekcji gry na fortepianie, skrzypcach i mandolinie. Pomorska 49-50, dom tylny, II p. lewo. F838

Poszukuje
od 1. 4. 29. żonatego szwajcara z 2-3 zaciężnikami do 25 krów i 15 sztuk bydła młodego. Fritz Duwe, Dąbrowa chełmińska pow. Chełmn. 1658

Portier
(stróż domu) z zawodu ogrodnik od 1. 4. 1929 potrzebny. Mieszkanie służbowe i pokój i kuchnia na I piętrze. Zgł. do Dz. Bydg. pod „125”. (1765)

Chłopaka
do konia tylko ze wsi poszukuje zaraz. — Roman Maciejewski, Bydgoszcz, Niedźwiedzia 3. (1810)

Starsza
dziewczyna, która samodzielnie dobrze gotuje i całym domowym gospodarstwem zająć się umie, może się zgłosić zaraz lub 1 lutego, tylko z dobrymi świadectwami i poleceniami. Lisiecka, Jagiellońska 57. (178)

Ucznia
syna porządnego rodziców przyjmę w naukę piekarstwa. Bydgoszcz-Jachcice, Saperów 10. (1795)

POSADY POSZUKUJĄ

W godzinach
wieczorowych i popołudniowych zajmę się pracą biurową. Zgł. pod „Urzednik” do filii Dzien. Bydg. (F834)

Skrzypek
ilustrator z repertuarem sam lub z zespołem poszukuje posady do kina. Of. pod „Ilustrator” do Dz. Bydg. (1781)

Młody
ogrodnik lat 20, obeznany dobrze w swym zawodzie poszukuje posady na majątku lub w handlowym zarządzie lub później. Of. pod „Ogrodnik” do Dz. Bydg. 1768

DZIERZAWY

Poszukuje
składu dobrze zaprowadzonego w Bydgoszczy lub w okolicy. Zgł. pod „M. D. 45” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F835)

Do wynajęcia
domek w śródmieściu przy Długiej o 4 pokojach z kuchnią, składnicą, szopą, stajnią, z wjazdem, nadający się na fabrykę lub przedsiębiorstwo handlowe. Of. pod „Centrum” do filii Dz. Bydg. 1805

Rzeźnictwo (1700)
(dzierżawa) w wielkiej wsi bezkonkurencyjnej, z dworcem w miejscu, ręczny zapęd jest z wszelkimi maszynami zaraz do oddania. Nadaje się także dla początkującego. Adres wskaże Dz. Bydg.

MIESZKANIA

Mieszkanie
4-5 pokoi z wszelkimi wygodami w okolicy Śniadeckich, Dworcowej lub Gdańskiej poszukuje zaraz lub od 1. 4. najpóźniej. Warunki według umowy. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Śródmieście”. F756

Mieszkanie
dla kawalera z dwóch pokoi z wygodami do wynajęcia zaraz. Aleje Ossolińskich róg Wypiańskiego. F803

2 pokoje
z kuchnią wydzierżawie. Of. pod „Mieszkanie” do Dz. Bydg. 1787

Mieszkanie
pokój i kuchnia zaraz do oddania. Adres wskaże Dz. Bydg. (1785)

POKOJE

Dobry
pokój z niekierującym wejściem i wygodami dla wojskowego. Świętojańska 13, II p. lewo. (F836)

Pokoju
z oddzielnym wejściem poszukuje zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia pod „Zamiejscowy” do Dzien. Bydg. (1623)

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Łokietka 8b, II p. lewo, Gadzińska. F-832

Pokój (F822)
umebl. z utrzymaniem dla osoby lepiej sytuowanej. Cieszkowskiego 2, II p. 1789

Pokój
długi umebl. słoneczny, centr. ogrzewanie, telefon do wynajęcia. Sielanka 7. F839

Pokój
umeblowany, niekierujący ce wejście do wynajęcia. Kościuszki 34, I piętro lewo. F806

Pokój
z utrzymaniem 2 panom wynajmę. Św. Trójcy 1a, II p. lewo. (1807)

2 pokoje
dobrze umebl. dla lepszego pana lub bezdzietnego małżeństwa od 1 lutego do wynajęcia. Śniadeckich 49, II p. l. (1797)

RÓŻNE

Jedynę
w Bydgoszczy „Biuro Porad” w sprawach wojskowych, utworzone za zgodą M. S. Wojskowych i władz administracyjnych, udziela fachowe porady w sprawach odroczenia służby wojskowej, w sprawach wyjazdu zagranicę, w sprawach odroczenia wcielenia do wojska w sprawach emerytalnych i inwalidzkich, wyszkolenia (korpus kadetów, szkoła podchorążych, szkoła podoficerska dla młodszych) i wszelkich innych sprawach w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Biuro otwarte od 9 do 6, Bydgoszcz, Zduny 21. F126

Poszukuje
2.500 zł. na 1 hipotekę na 2 lata. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. B. 10”. (1808)

Ostrzegam
przed kupnem inwentarza pochodzącego z mojego gospodarstwa, ogrodustwa lub letniska od mojej żony; jestem wyłącznym właścicielem. W. Libelte. (1790)

Zaginęła
fretka. Proszę oddać, ul. Sienkiewicza 17, III p. lewo. F840

Zgubiono
duży koralowy koleczyk w złotej oprawie. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Goździcka, Św. Trójcy 19. (1806)

Przyjmę
lepsze dzieci na wychowanie. Wiadomość Lenartowicza 72. (1809)

MATRYMONIALNE

Wdowa
wesola, sympatyczna, lat 50, pragnie poznać starszego inteligentnego pana, w dowiedzieć niewykluczony, celem spędzić na samotnych chwilach. Późniejsze zamążpójście możliwe. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Wesola 50”. (1640)

Inteligentna
wdówka, bezdzietna, średniego wzrostu, lat 21, z dobrem prowadzeniem się, pochodząca z gospodarstwa, posiadając 2 pokoje 1500 zł, a później jeszcze 2000 zł, z gosp. pragnie zapoznać się z lepszym panem z własną kamienicą lub urzędem, na stałym stanowisku z miernikiem (wojskowych nie wykluczam) do lat 40. Of. pod „P. L. 150” do Dzien. Bydgoskiego. (1710)

która
z pań samotnych pragnie mieć dom u samotnego pana (starszy, zamożny, dobry). Mały majątek lub podobnie mile widziane. Upraszam oferty pod „Przyszłość” do Dziennika Bydgosk. (1693)

KILKADZIESIĄT TYSIĘCY OSÓB Z WSZYSTKICH SFER CZYTA CODZIENNIE

Nowy Kurjer



Nowy Kurjer REDAGOWANY JEST ZYWO, BARWNI I POPULARNIE

Redakcja i Administracja: Poznań, Św. Marcin 37.

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoly, łóżka, krzesła, kanapy, fotole, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, sezyrki, nożycki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biżuteria sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derezynki.

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńskie. H. Scimidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akurata dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394)

Meble
Jadalnie sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (1788)

Na sprzedaż.
Dom II p. z wolnym sklepem — mieszkaniem centrum miasta, cena 45 tys. zł. Dom III p. narożnikowy nowoczesny, dochód roczny 9.500 zł. cena 85 tys. zł. Wpłata 50 tys. Dom II p. z 2 sklepami dochód roczny 8.500 zł. cena 82 tys. zł. Wpł. 50 tys. Dom III p. z całym komfortem, mieszkaniem 7-8-5 pokoi, roczny dochód 18 tys. zł. cena 170 tys. zł. Wpł. 100.000 tys. Oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów poleca. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, tel. 837. (1314)

Kamienica
III p. w Bydgoszczy położona 5 minut drogi od dworca, tramwaju i rynku, za cenę 85.000 na sprzedaż, wpłata podług umowy. Wiadomość ul. Garbary 18 w podwórzu, Kanabay. F809

Dom (F808)
III p., nowy, w śródmieściu Bydgoszczy wprost od właściciela na sprzedaż. Dochód roczny 6.500. Cena i wpłata podług umowy. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Styczeń”. (1789)

2 domy
z ogrodem za 15 tys. zł. na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 1736

Buty filcowa
tanio sprzedaje Warszawka 23, skład obuwia. (1802)

Sprzedam
kompletne urządzenie parowej mlecarni. Stojący parowy kocioł, wiejska olejarnia, benzynowy silnik 5 koni, drewniane kadzie żelaznerezewuary Grudziądz, Groblowa 22, Bara. (1775)

Maszyna
Singera tanio na sprzedaż, Chrobrego 17 w podwórzu. F837

Sprzedam
tanio dwa rowózki jeden kuty, drugi niekuty oraz posiadam 20 ctr. cebuli ładnej. Konońska 19. 1718

Pianino
krzyżowe, śliczny ton sprz. za tania. Majewski, Pomorska 65. (F787)

KUPNA

Kupię
mniejszy dom, w dobrym położeniu. Miejsowość obojętna. Zgł. z podaniem ceny i wszelkich bliźszych szczegółów proszę nadesłać do filii Dzien. Bydg. Grudziądz pod „A. B.” (1789)

Garbarnia (1060)
placi najwyższe ceny za skórki każdego rodzaju, włosie końskie, również garbnie i farbuje wszelkie skórki. Przeróbka wszelkich futer i składnica futer. Wilczak, Malborska 13.

Stare
żelazo i metal wszelką ilość zakupuje Handel. starego żelaza Petersona 4. (1786)

POSADY WOLNE

Teatr Miejski
poszukuje zdolnych uczennic do szkoły baletowej. Zgłaszać się należy do prof. Morawskiego codziennie od godz. 1-2. 1570

Szofer-mechanik
poszukuje tanio na sprzedaż do taksówki w Chojnicach. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Fiat 40”. (1793)

Poszukuje
młodego czeladnika kominarskiego. L. Rzepiński, Skarszewy Pomorz. (1792)

Poszukuje
od 1. 4. 29. żonatego szwajcara z 2-3 zaciężnikami do 25 krów i 15 sztuk bydła młodego. Fritz Duwe, Dąbrowa chełmińska, pow. Chełmn. (1658)

Szifierza
i pilnikarza maszynowego przynieszonego poszukuje fabryka pilników Gedde, Grudziądz, Tuszevska Grobla 54. (1776)

Służąca
starsza, umiejąca dobrze gotować, potrzebna od 1 lutego lub później. Zurawska, Kollataja 4. (1733)

Uczeń
krawiecki może się zgłosić. J. Caliński, mistrz krawiecki, ul. Poznańska nr. 28. (1796)

Gimnastyka rytmiczna i plastyka
dla dorosłych młodzieży i dzieci.
Zapisy na komplety przyjmuje codziennie
„Instytut Higieny i Piękności”
M. Pełtrykowskiej
Bydgoszcz, ul. Gdańska 159.

„RADJOFONJA”
Zakład Radjotechniczny **TEOFIL SOLSKI i Ska**
Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 13
poleca doskonale (32975)
radioaparaty na długoterminowe spłaty
Fachowe ładowanie akumulatorów.

KUPUJCIE WYROBY
Boguna
FABRYKI POWIDEL BURACZANYCH
MARMELAD I POWIDEL ŚLIWKOWYCH
C. F. MÜLLER i SYN
BOGUSZEWO - POMORZE.
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA”
ROK ZAŁOŻ. 1891. — TELEFON 1 i 11.
= WSZĘDZIE DO NABYCIA. =

COGNAC
ADET
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
NA CAŁĄ POLSKĘ I W. M. GDAŃSK
Z. KRAJEWSKI
POZNAŃ, UL. DĄBROWSKIEGO 28. TEL. 66 33

Astma — Zapalenie oskrzeli
Żądacie bezpłatnie broszury pouczającej nr. 9.
Dr. Gebhard & Sp., Gdańsk. 34270

N. S. U.

7/34 K. M., 6 cyl.
Generalne przedstawicielstwo na Polskę.

Essex Super Six
10/45 K. M., 6 cyl.

Hudson Super Six
18/80 K. M., 6 cyl.

poleca do natychmiastowej dostawy
na dogodnych warunkach spłaty

Rudolf Jachmann - Automobile
Bydgoszcz, ul. Mostowa 5. Telefon 2118.

Zastępcy na poszczególne rejony poszukiwani.
1598)

DZIECKO
ładnie ubrać można
w magazynie
F. Szulcowej
43 Gdańska 43

„MAXIM”

Telefon nr. 683 — ul. Marcinkowskiego nr. 5

Dziś WIELKI BAL Dziś WESOŁYCH WDÓWEK

Premjowanie — Ruletka taneczna z nagrodami — Dużo niespodzianek.

Nowy program.

Początek o godzinie 10 wieczorem.

Wyprzedaż inwenturowa!

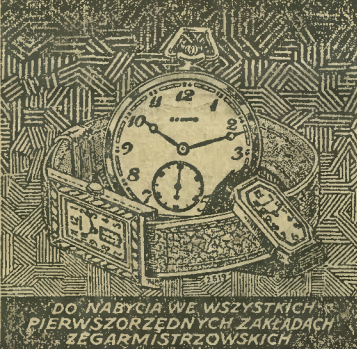
Ceny inwenturowe na jedwabie:

Tiul jedwabny 100 ctm.	4.50
Jedwab do prania w pasy	4.60
Japon 95 ctm.	6.70
Toile de soie 95 ctm.	7.00
Eolienne 90 ctm.	7.45
Crépe Satin 85 ctm.	9.50
Eolienne la	9.70
Eolienne deseniowa	10.00
Crépe de chine 100 ctm.	10.70
Me'eor w kilku kolorach	15.00
Crépe Georgette w pięknych kolorach	15.80
Tafta szyfon. w pięknych kolorach	17.80
Crépe Satin czysto jedwabny	28.00

Na wszystkie artykuły udzielamy
15% rabatu
przy natychmiastowej gotówce

„Czesanka”
Gdańska 157 Stac Wolności 1

ZENITH
SZCZYT PRECYZJI



Polecam po niskich cenach w wielk. wyborze
zegarki złote, srebrne, niklowe
także na rękę - śmiałowej marki Zenith
i innych szwajcarskich fabryk

kolczyki - pierścionki
branzoleły - naszyjniki
od najtańszych do najkosztowniejszych
zasławy - kompletne szlufce
brylanty i t. d.

Wielki wybór obrączek
stałe na składzie

Na życzenie dogodnie warunki spłaty

Henryk Kaszubowski
Najstarszy zakład zegarmistrz.-złotniczy
Bydgoszcz, ul. Długa 29. Tel. 1123.
1461)

REKLAMY DO KINA
RYJUNKI I PRZEŻROČZKA
POLECA

J. Piechocki
TEL. fotograf 1286.
SŁOWACKIEGO, 606 GDAŃSKIE 143
PROSZĘ ŻĄDAĆ
WZORY I OFERTY

2 monterów
z dziedziny radio

obeznanych z telefonją potrzebuje zaraz
POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO TELEFONÓW
filja Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 65/66.

Oferty należy składać tylko piśmienne z podaniem życiorysu. (1916)

1897 **Poszukujemy buchaltera**

do prowadzenia ksiąg bieżących Conto Corrent zaraz, władającego biegle językiem polskim i niemieckim, nie niżej lat trzydziestu Uwzględnia się tylko piśmienne oferty z odpisem świadectw. Osobiste zgłoszenia bez poprzedniego zawiadzenia są bezcelowe.
Cukrownia — Chelmża.

Karol Wrycz-Rekowski



poleca (25251)
w wielkim wyborze

Radioaparaty
na dogodnych warunkach spłaty.

Stacja ładowania:
Bydgoszcz, ulica Jezulicka 12. telefon nr. 10 12

Maszynista ślusarz

obeznany z reparaćjami parowozów może się natychmiast zgłosić z świadectwami.
Smoschewer i Ska.
Sp. z o. o. 1312
Bydgoszcz, Dworcowa 31b.

Obuwie i skóry

poleca najtaniej
Konieczny
ul. Śniadeckich 46.
31955

Pierze

darte mieszane f. 2,70 zł
darte gęste . . f. 5,80 zł
po skubane . . f. 6,50 zł
koidry watawane 18,50 zł
Inlety, Materiały bieliźniane.

H. Małkowski,
Wielki Rynek nr. 14.

Obiady z 3 dań

1,20 zł poleca (21254)
ogród Patzera i restauracja.

Scigalski
zaprasza dzisiaj na

świniobicie

Lokal otwarty do 3-ciej, będzie wesoło. (1866)
Hermana Franko 8.

Tanio i na ratw

Ubrania męskie
Płaszczki damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczyki
Lucjan Szulc
Bydgoszcz Jana Kazimierza 2

Czy choroby płuc są uleczalne

Prosimy przeczytać co piszą nasi odbiorcy.
Pan G. M., architekt i budowniczy w Ż. (Małopolska) pisze nam dnia 9 października 1928 r.:
„Przez używanie tych środków, czuję się znakomicie, nie kaszlę, nie pluje, gorączki niemam i wogóle zapominam, że jestem lub byłem chorym”.

Podobne pisma otrzymujemy codziennie i są one u nas każdej chwili do przejrzania. Dla tego powinien każdy, który cierpi na suchoty, chrypkę, klucie w boku, bóleści w piersiach, niezbyt szczytów płucnych, przestarzały kaszel we własnym interesie zaznajomić się z naszą skuteczną metodą naturalną. Bezpłatnie wysyłamy każdemu cierpiącemu pouczającą broszurkę. Adresować:

„FENIKS” D. B. GÓRZNO (POMORZE).

(Na odpowiedź znaczek dołączyć).

Dnia 15 grudnia 1928 r. pisze nam pan J. W., dozorca Więzienia Sądowego w W. (Pomorze):

„Środków poleconych mi przez W. Pana używam teraz trzeci miesiąc i jestem z nich bardzo zadowolony. Krwotoki ustały zaraz po pierwszym dniu, apetyt mam dobry, przybrałem na wadze i czuję się znacznie lepiej. Poleciłbym itd...”

(1200)

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 10% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.